

Wszystko Re / Importy

scenariusze lekcji
dla nauczycieli

01

מחנה
Real /

WIELKI WYBÓR

scenariusze lekcji
dla nauczycieli

Spis treści

Esej „O dwóch wierszach Marty Podgórnik”
Dorota Walczak-Delanois	
Scenariusz Marta Podgórnik Gdy na początku jest słowo
niech stanie się cisza Edyta Sławska	
Scenariusz Marta Podgórnik Stan spoczynku Marcin Sondej
Esej Kamila Janiak Świetlisty ślad na czarnej powierzchni/Odido
Andrej Chadanowicz	
Scenariusz Kamila Janiak Świetlisty ślad Grzegorz Lech
Esej Piotr Janicki Znad mowy noblowskiej/Intymność muzyka
Karol Maliszewski	
Scenariusz Piotr Janicki Znad mowy noblowskiej Paweł Ciechan
Scenariusz Piotr Janicki Intymność muzyka
Katarzyna Kanowska	
Esej Marzanna Bogumiła Kielar Ciemna materia/W nieznaną
drogę Dorota Walczak-Delanois	
Scenariusz Marzanna Bogumiła Kielar W nieznaną drogę
Justyna Malicka	
Scenariusz Marzanna Bogumiła Kielar Ciemna materia
Katarzyna Prałat	
Esej Robert Król Polka Karol Maliszewski
Scenariusz Robert Król Polka Halina Kononiuk
Scenariusz Robert Król Polka Jakub Pstrąg
Lekcje wychowawcze
Scenariusz Kamila Janiak Odido Anna Słowikowska-Bogacka
Karty, ankiety

.....	4
.....	10
.....	30
.....	36
.....	40
.....	46
.....	50
.....	56
.....	66
.....	72
.....	90
.....	98
.....	102
.....	134
.....	148
.....	149
.....	173

O dwóch wierszach Marty Podgórnik

Cztery strofy wiersza **Marty Podgórnik** *Gdy na początku jest słowo, niech stanie się cisza* niemal w całości układają się konsekwentnie wokół dwóch kategorii osobowych – „ja” i „ty”. O ile jednak ja – będące „ja mówiącym” jest intensywnie obecne, o tyle istnienie „ty” podane jest w wątpliwość („gdziekolwiek jest”), wyrażoną dodatkowo w trybie warunkowym („jeśliś jest”). Wiedza, którą posiadziemy, jest więc wiedzą ważną, bo sugeruje możliwość kolejnych odczytań, bo znajduje się na samym początku tomu, bo związana jest przecież z pierwszą z *Morderczych ballad* autorki. To swoista autoprezentacja, początek pieśniowej opowieści, rozgrywanej później w wielu wariantach. Ten pierwszy nawiązuje na wstępie do ballady Władimira Wysockiego *Na początku było słowo*. Już w początkowych dwóch wersach: „Na początku było słowo, a potem troski/W mękach twórczych rodziła się planeta” (tłum. H. Rejmer); widzimy podobieństwo obrazowania i możemy także kluczem ballady zrozumieć pragnienie pojawienia się ciszy. Ta – w obliczu trosk, następujących zaraz po słowie lub jako jego konsekwencja – staje się ukojeniem. To zapowiedź kolejnych ballad poetyckich Marty Podgórnik i ich powinowactw, również bluesowo-rockowych.

Ale czego dowiadujemy się z tego wiersza o podmiocie lirycznym? To ktoś, kto zna biblijne księgi, zwłaszcza Księgę Rodzaju i Księgę Mądrości (Salomona) i kto potrafi grać lub zna zasady gry w karty (zob. tryktrak). Kto ma świadomość zmian

geofizycznych i katastrof klimatycznych planety Ziemi, i kto potrafi dostrzec przemiany kulturowe zarówno w globalnej perspektywie, jak i w mikrokosmosie małego pokoju. Owo „ja” – wiemy to z wierszowanego monologu, bywa sentymentalne (płacze przy rzetwych i słabych serialach), zaangażowane (uczestniczy w manifestacjach), czułe (przejmuje się losem psów i kotów). Przemieszcza się w różnych przestrzeniach i co ważne – potrafi zdobyć się na ironię i dystans. Jest także dobrze osadzone w języku; swobodnie porusza się między różnymi jego poziomami, o czym świadczy m.in. leksyka wiersza: „salomonowe”, „globalna”, „relacja live” „przebieralnia”, „kible”, „urągać”. W przedostatnim wersie utworu mamy wyraźny znak, że mówiące „ja” jest kobietą: „spraw, żebym więcej nie **słyszała** dzwonka”. Zdanie to poprzedzone innym: „I nigdy więcej nie pozwól **mu** dzwonić”, wprowadza trzecią osobę, od której nie chce się już słyszeć słów, pragnie się ukojenia – ciszy. Owa sprawcza tytułowa „cisza”, w wygłosie wiersza znaczy bardziej. Akcent i znaczenie frazy z biblijnego kontekstu („Na

Marta Podgórnik

ur. 1979 r., w Sosnowcu. Poetka, krytyczka literacka, redaktorka. Laureatka Nagrody im. Jacka Biereżina (1996). Tom „Paradiso” (2000) nominowano do Paszportu „Polityki”, „Rezydencję surykatek” (2011) wyróżniono Nagrodą Literacką Gdynia (2012) i nominowano do Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius, Nagrody im. K.I. Gałczyńskiego „Orfeusz” oraz Nagrody Literackiej „Gryfia”. Tom „Zawsze” (2015) znalazł się w finale Nagrody im. Wisławy Szymborskiej, podobnie jak „Zimna książka” (2017), którą nominowano również do wrocławskiego Silesiusa. Mieszka w Gliwicach.

początku było słowo”), razem z przemilczeniem kolejnych zdań, brzmia bardziej dojmująco – jako swoista przeciwwaga ciszy z pierwszych strof. Od pierwszej metaforycznej, niebieskiej ciszy, znad wzgórz, z wysoka – do tej ostatniej, ziemskiej, dosłownej, rozwija się wiersz, w formie wersowej, zrytmizowanej i ujętej w strofy, ale przypominającej paralelizmami składniowymi, refrenowością, powtarzalnością – formułę litanii lub modlitwy.

Adresat wszystkich imperatywów, od: „miej odwagę”, „pozwól mi płakać”, „nie pozwól się włóczyć”, „miej w opiece” aż do „nie pozwól mu dzwonić” i „spraw”, wydaje się ważną instancją sprawczą – o czym świadczą kategorie powtarzanych czasowników. Bóg (?) jeśli jest, najwyraźniej nie reaguje na nieszczęścia i zło współczesnego świata, gdzie transmisje, reklamy, seriale – żyją jakby własnym życiem. Jego miejsce wydaje się zajmować ten „on” człowiek lub/i mężczyzna – nieobecny a ujawniający się w przedostatnim wersie, który dzwoni (telefon? dzwonek u drzwi?), ale od którego oczekuje się ciszy. Być może dlatego, że w dalszym ciągu nie biblijnej, ale ludzkiej historii wcielenie/ucieleśnienie się słowa jest z jakichś powodów niemożliwe... A może dlatego, że tak jak w innej balladzie Bułata Okudźawy wszystko jest możliwe *Dopóki nam ziemia kręci się*, a kolejne wiersze tomu Marty Podgórnik, różne scenariusze bycia we współczesnym świecie, z lirycznej, silnie perswazyjnej, perspektywy, te możliwości prezentują. Można je zaobserwować w innym wierszu pt. *Stan spoczynku, który już* w tytule sygnalizuje dwie ważne sprawy lub raczej dualizm spraw. Są to: stan zdrowia i stan konta, stan psychiczny i fizyczny, stan zapisanych kartek, serca, ogrodu – *stan*, jak pytanie o jakość życia, powtarza się, w mniej lub bardziej jawny sposób, w przestrzeni całego wiersza. Jeśli przyjrzymy się przez chwilę drugiemu tytułowemu słowu – *spoczynek*, które uwodzi mniej bezpośrednio, dostrzeżemy, że pozostaje ono w ścisłej relacji ze słowem *życie* i jego różnymi realizacjami-odmianami-stanami. Życie sytuuje się tutaj w centrum zainteresowania,

w roli adresata zaraz w pierwszym wersie i powraca w środku utworu, by wybrzmieć, w pięknej kompozycyjnej klamrze, w puencie wiersza. Mamy tu więc: nazwę lekarstwa *hydroksyzyna*, m.in. na zmniejszenie niepokoju i stany wewnętrzznego napięcia, synonimicznie przywołany sen, pościel, ale także króliczą norkę, w której chowa się jak w paralelnym świecie „ja mówiące”. Wyobraźniowy wymiar życia jakby z książki Lewisa Carrolla pojawia się także i w innych wierszach tomu, np. w *Alicji i jej królikach*. Intertekstualne mrugnięcia w stronę znanych autorów, dla tych, którzy mają ochotę je rozszyfrować, zaobserwujemy np. w rzadko używanym czasowniku „nurzać się”, powtórzonym dwukrotnie w formie „zanurzam”, która odsyła nas do *Stepów akermańskich* Adama Mickiewicza, tak jak forma sonetu, którą autorka obiera często dla swych wierszy. Zupełnie nie szkodzi, jeśli Mickiewiczowski wóz-okręt staje się tutaj łóżkiem w przestrzeni szpitalnego stepu lub sypialnego pokoju; doświadczenie samotności i wyobcowania jest równie autentyczne, choć przecież obecne, „rodem z ogrodów nietrafnych powtórzeń”, w tradycji literackiej. Ukłonem w jej stronę jest także romantyczne przypomnienie „pieśni przyszłości”, mimo że odnosi się jednocześnie do sytuacji spekulacji na temat werdyktu lekarza-kardiologa. Nie do przegapienia jest literacki topos życia-snu, nawiązujący do słynnej sztuki *Życie jest snem* Pedro Calderona; „śnisz się powoli”, podkreśla znaczenie wpisanej w wiersz refleksji na temat iluzoryczności życia ludzkiego, złudnego charakteru naszych mniemań, ale też etycznej relatywizacji naszych wyborów. Upłynnienie granic między życiem a snem wzmacnia jedenastozgłoskowe metrum rytmizujące wszystkie wersy. Troska o brzmienie, które nie jest tylko ozdobą, ale nośnikiem sensów, widoczna jest w całej kompozycji wiersza. Powtórzenie: „**I tylko** jestem tym, co mam na koncie/**I tylko** lekcją, której nie wyciągnę”, podkreślone dodatkowo elipsą czasownika „być” w pierwszoosobowej formie, odnosi się znowu do życia (tutaj w domyśle), sugerując



(nie)wyciągnięcie lekcji z życia. To o nim mówi **kardiolog** i to je pokazują **kadry**, w wersji gdzie przywołanie do porządku (z uwypukloną głoską „r”) znaczą „żołnierskie słowa kardiologa”. To ono jest w słowach jak woda lub powietrze, które „biorę w usta wielki **haust** na zapas”. Stan spoczynku nie jest wypoczynkiem, nie jest też jeszcze stanem wiecznego odpoczynku, a raczej zawieszeniem między aktywnością, chwilowym unieruchomieniem, swoistym „spocznij”, analogicznym do emerytury lub odejścia ze służby. Dowodzi tutaj serce, organ symbolizujący zarówno życie fizyczne, jak i emocjonalne. To odwrócenie ról widoczne jest także w obrazie negatywu, jak w rentgenie, gdzie zapisywanie życia lub literackie świadectwo toczy się na „czarnych kartkach białym atramentem” lub jak w przerytni „w kadrach/Łapanych” – w echografii serca. Życie, którego symbolem jest serce, które z kolei jest symbolem miłości, jest w ostatnich wersach potraktowane jak osoba. Powrót do życia w tej perspektywie może więc być także powrotem do uczucia, po przerwie, po okresie spoczynku/niekochania. „Idę w ciebie” jest w tej końcowej linijce odważną deklaracją gotowości nowego, odświeżonego przeżywania tego, co można na swej życiowej drodze spotkać: „nudnawego” lub „wartkiego”, zupełnie nowego lub już dobrze rozpoznanego.



Edyta Sławska

projekt cyklu spotkań warsztatowych

„Jeśli jest...” – cykl spotkań warsztatowych wokół wiersza Marty Podgórnik „Gdy na początku jest słowo, niech stanie się cisza”

Marta Podgórnik

Gdy na początku jest słowo, niech stanie się cisza

*Gdziekolwiek jest, jeśliś jest. Miej odwagę patrzeć
na mnie z salomonowych wzgórz, znad partyjek
tryktraka. Między transmisjami huraganów, powodzi
i relacją live z trzystu i siedmiu plag*

*globalnej półkultury. Znad zagład wszechświata.
Pozwól mi rzewnie płakać przy słabych serialach i w przerwach
reklamowych między serialami i w damskich przebieralniach
i w kiblach na stacjach*

*benzynowych stawianych hojnie przez mojego ojca.
Nie pozwól mi spać w pociągach i się włóczyć
po manifestacjach, wiecach i ceremoniach, których
większość obojgu nam jakoś urąga.*

*Gdziekolwiek jest, jeśliś jest, miej w opiece koty
i psy ze schroniska. I nigdy więcej nie pozwól mu dzwonić.
„Albo spraw, żebym więcej nie słyszała dzwonka.
Gdy na początku jest słowo, niech stanie się cisza.”*

Wiersz Marty Podgórnik *Gdy na początku jest słowo, niech stanie się cisza* (z tomu *Mordercze ballady*) wpisuje się – z jednej strony – w nurt poezji kobiecej, z drugiej – w bogatą tradycję poezji konfesyjnej, bardzo intymnej, osobistej, niemalże „wsobnej”. Jednocześnie stanowi kolejny przykład tekstu podejmującego kwestię relacji człowieka z Bogiem. Ten bardzo współczesny utwór nawiązuje do szeregu motywów znanych literaturze już od czasów jej powstania, co – w gruncie rzeczy – nie dziwi, bowiem i zarysowany w tekście problem paranteli między człowiekiem

a Bogiem jest odwieczny. Widzimy tu zatem nawiązania do antycznych motywów Deus Ridens i Theatrum Mundi, odnajdujemy echa XVII-wiecznego deizmu, elementy panteizmu, dostrzegamy także echa romantycznego buntu. Wszystko to osadzone jest jednak w perspektywie jak najbardziej współczesnej, „obecnej tu i teraz”, przez co utrwalone w kulturze motywy, po raz kolejny okazują się aktualne i ponadczasowe. Niepokojąco aktualne i ponadczasowe...

Człowiek, w świetle tego tekstu, zмага się z życiem, z jego miałkością i bylejakością – wyraźnie winą za niedoskonałość doczesności obarczając stwórcę, który – w ujęciu podmiotu mówiącego, generuje wszelkie plagi: te związane z żywiołami natury (huragany, powodzie) oraz te związane z kondycją współczesnego świata („siedem plag globalnej popkultury”). Bóg w tym ujęciu przypomina starożytne bóstwo Deus ridens, bawi się losami świata, czyniąc z niego prywatną przestrzeń rozrywkową, na której rozgrywa „partyjki tryktraka”. Człowiek – marionetka, pozostawiony samotnie na scenie świata, pragnąc uwagi Absolutu, akcentuje swój indywidualny los. Nie ma tutaj radosnego, panteistycznego przekonania, towarzyszącego twórcom wcześniejszych epok literackich, że Bóg ujawnia się w stworzonym przez siebie świecie, że ten świat jest dowodem na Jego istnienie. Pojawia się wątpliwość czy jest w ogóle? Stąd dramatyczne (pytanie? stwierdzenie?) – „Gdziekolwiek jest, jeśliś jest”. Dramatyczne tym bardziej, że odsyła wprost do tematyki funeralnej – do „X” Jana Kochanowskiego, w którym te same słowa wskazywały na kryzys wiary cierpiącego ojca – filozofa – chrześcijanina – poety, który (w wyniku osobistego cierpienia) poddawał w wątpliwość istnienie życia pozagrobowego, a – co za tym idzie – Boga.

Ten literacki cytat tworzy swoistą kłamrę kompozycyjną utworu i w pewnym sensie definiuje problematykę tekstu. Zawiera bowiem w sobie jednocześnie wątpliwość w istnienie Boga „jeśliś jest”, a jednocześnie rozpaczliwą /choć niewyrażoną wprost/

prośbę – zakłęcie: „Gdziekolwiek jest – proszę, bądź”. Wiersz Marty Podgórnik – to głos samotnego współczesnego człowieka, kobiety, która zмага się z codziennością, życiem i osobistym cierpieniem, w świecie, który wydaje się być (z pozoru) pozbawiony obecności tej nadrzędnej, rządzącej nim siły i rozpaczliwie tej obecności się domaga. To wewnętrzny monolog, który kierowany jest do nieokreślonego wprost adresata, w którym domyślamy się Boga, istoty regulującej byt świata i człowieka.

Tekst ma charakter intymnej modlitwy, bardzo zróżnicowanej emocjonalnie – począwszy od buntowniczej pretensji wyrażonej w słowach: „miej odwagę patrzeć na mnie” (co można odczytać jako głos człowieka skrzywdzonego, samotnego, który za swój status winą obarcza Boga, zdaje się domagać Jego uwagi: „Patrz na mnie. To ja – Twój człowiek. Uczyniłeś mnie, weź za mnie odpowiedzialność”), aż po niemal całkowite zawierzenie siebie boskiej opatrności, co widoczne jest w złagodzeniu oskarżycielskiego tonu i pojawieniu się w jego miejsce, co prawda nie wyrażonej wprost, ale czytelnej, prośby o obecność Boga w życiu bohaterki, w jej indywidualnej codzienności: „pozwól mi rzewnie płakać przy słabych serialach i w damskich przebieralniach i w kiblach (...) nie pozwól mi spać w pociągach”. Akcentowany początkowo bunt, w tradycji swojej – romantyczny, wynik z indywidualnego poczucia braku i samotnego zmagania się z codziennością. W rezultacie tekst sprowadza się do bardzo osobistej modlitwy. Podmiot mówiący wyraźnie czuje się zagubiony, pragnie dzielić z kimś odpowiedzialność za swoje „tu i teraz”, uznaje swoją zależność od Boga, co wyraża się w zwrotach: „pozwól mi...”, „nie pozwól mi”, „miej w opiece”. Potrzeba podzielenia współodpowiedzialności za własny byt, zdaje się być potwierdzona w kolejnych wersach, gdzie podmiot mówiący, prosi: „Pozwól mi”, „Nie pozwól mi”, co brzmi niemalże jak: „zdecyduj za mnie” – tak, jakby wolna wola we współczesnym świecie ograniczała człowieka, tak, jakby konieczność dokonywania codziennych, elementarnych wyborów, była ciężarem

niemożliwym do zniesienia. Skazany na życie człowiek zdaje wzywać Boga do współodpowiedzialności: „miej ODWAGĘ patrzeć na mnie” (podkreślenie moje – E.S.) – „na swoje dzieło, swojego człowieka, weź za mnie odpowiedzialność, wspomóż mnie i pomóż mi znosić ciężar życia, które mi dałeś”. W tym niedoskonałym świecie człowiek dokonuje niedoskonałych wyborów i pragnie prowadzenia, aby omijać skrupulatnie „wiece i ceremonie, których większość obojgu nam jakoś urąga”.

W końcowym wygłosie tekstu zostaje wyartykułowana prośba o ochronę przed osobistym cierpieniem: „nigdy więcej nie pozwól mu dzwonić. Albo spraw, żebym więcej nie słyszała dzwonka”. Ostatnia strofa jest najbardziej osobista. Zmienia się tutaj perspektywa – z globalnej na indywidualną. Podmiot mówiący ujawnia się jako cierpiąca, zraniona kobieta, która szuka schronienia przed swoim bólem. Zwraca się z prośbą do Wszchemocnego o odgrodenie jej od źródła cierpień, od nieszczęśliwej miłości, od samotności, od woli drugiego człowieka: „nigdy więcej nie pozwól mu dzwonić (...) niech stanie się cisza”. Cisza, o którą modli się podmiot mówiący, może być odczytana jako prośba o „bezcucie”, odgrodenie od bólu, być może to prośba o śmierć, która daje kres wszelkiemu odczuwaniu. Nieszczęśliwa bohaterka liryczna zdaje się mówić: „Stworzyłeś mnie jako istotę czującą. Bądź więc ze mną w moim bólu. Weź za mnie odpowiedzialność. Ochroń mnie przed cierpieniem. Jesteś mi to winny, bo stworzyłeś mnie... człowiekiem”. Nie ma w tym końcowym wygłosie jednak cienia wyrzutu czy pretensji. Raczej bolesna konstatacja, że w świecie bohaterki lirycznej nie ma już nikogo. Jest tylko Bóg. Gdzieś. Jeśli jest.

Prezentowany cykl lekcji przeznaczony jest dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Pomyślany został jako kontekstualne odczytanie tekstu współczesnego, poprzez osadzenie go w szeroko rozumianej tradycji literackiej, wśród tekstów wpisujących się w cykl, który umownie można nazwać „literackimi rozmowami z Bogiem”. Tak szeroki zakres prezentowanych zagadnień

(w związku z konieczną znajomości niektórych tekstów literackich, motywów, prądów filozoficznych, których przypomnienie jest niezbędne, by w pełni zrealizować założone cele) powoduje, że realizacja zajęć przewidziana jest w ostatnim roku nauki. Ze względu na obszerność omawianego materiału, jego realizację pomyślano jako cykl zajęć o charakterze warsztatowym (może stanowić on propozycję zajęć pozalekcyjnych lub uzupełnienie i poszerzenie realizacji treści programowych). W związku z potrzebą przygotowania uczniów do kompleksowego odbioru tekstu, osadzenia go we wskazanych kontekstach oraz znalezienia wspólnych płaszczyzn interpretacyjnych, pewne uczniowskie działania należy zaplanować z wyprzedzeniem, gdyż rzetelne opracowanie wskazanego materiału wymaga powtórzenia i usystematyzowania materiału realizowanego w poprzednich latach nauki.



Temat „Jeśliś jest...” – literackie rozmowy z Bogiem – odłona pierwsza.

Cel główny analiza żywotności wskazanych motywów (Boga, człowieka, relacji człowiek – Bóg) w wybranych tekstach filozoficznych i tekstach kultury **Cele szczegółowe**

Uczeń przygotowuje i porządkuje informacje konieczne do świadomej interpretacji tekstów kultury. Uczeń swobodnie wypowiada się na temat odczuć, odczytań i odbioru wskazanych tekstów kultury. Uczeń współtworzy mapę skojarzeń. **Metody** heureka, dyskusja kierowana, burza mózgów, mapa myśli.

Pierwsze zajęcia z cyklu skupiają się na swobodnej emisji wrażeń, odczuć i emocji związanych z odbiorem wybranych tekstów kultury. Nauczyciel przyjmuje rolę moderatora, porządkując wybrane aspekty, wskazując określone treści oraz kierując uwagę uczniów na istotne zagadnienia.

W celu zapewnienia swobodnej wymiany myśli, nieskrępowanej dyskusji oraz bezpośredniego kontaktu wzrokowego pomiędzy uczestnikami zajęć, proponuje się rezygnację z tradycyjnego układu ławek w sali lekcyjnej. Uczniowie siadają w kręgu, na środku zostaje rozłożony duży arkusz szarego papieru. Taka aranżacja klasopracowni zapewni także optymalną przestrzeń, wytworzy stosowny nastrój oraz ułatwi dostęp do materiałów poglądowych.

Nauczyciel inicjuje swobodną dyskusję na temat sposobów ukazywania relacji człowiek – Bóg w kulturze. Następnie, kolejno, zostają zaprezentowane przygotowane wcześniej (przez wskazanych uczniów, bądź przez nauczyciela) różnorakie teksty kultury i teksty filozoficzne, prezentujące paralele między człowiekiem i Bogiem (fragmenty *Wyznań* św. Augustyna, fresk Michała Anioła *Stworzenie Adama*, fragmenty *Myśli* Pascala, fragmenty *Idei Boga po Auschwitz* Hansa Jonasa, fragmenty filmu *Bruce wszechmogący* (2003), fragmenty filmu *Chata* (2017). Uczniowie, pracując metodą burzy mózgów (giełdy pomysłów), przedstawiają skojarzenia religijne, literackie i filozoficzne na temat Boga i człowieka, omawiają wskazane teksty kultury, wskazują na różnice w ujęciu poszczególnych motywów, osadzają wskazane dzieła w kontekście epok literackich, w których powstały, zastanawiają się nad recepcją Boga w kulturze współczesnej i w życiu współczesnego człowieka. Uczniowie analizują sposób ukazywania obrazu stwórcy na przestrzeni wieków (od optymistycznego zawierzenia się Bogu, pojmowanemu jako centrum ludzkiego świata, źródło łaski, poprzez dystans, odrzucenie i wyparcie aż do groteskowości i popkulturowej śmieszności).

W trakcie tych swobodnych rozważań na arkuszu szarego papieru powstaje mapa myśli (hasła, proste rysunki, symbole) stanowiąca

obraz odczytań i sumę rozważań na temat wzajemnych zależności między omawianymi tekstami kultury. Przygotowany plakat będzie stanowił wizualną oprawę i punkt odniesień dla dalszych działań lekcyjnych związanych z omawianą problematyką.



Temat „Jeśliś jest...” – literackie rozmowy z Bogiem – odłona druga.

Cel główny Doświadczenie sensu tekstu literackiego poprzez jego przeżycie.

Cele szczegółowe Uczeń dokonuje ustnej interpretacji tekstu literackiego. Uczeń dokonuje inscenizacji tekstu literackiego. Uczeń wypowiada się na temat przeżyć związanych z tekstem literackim.

Metody heureka, swobodna inscenizacja, dyskusja kierowana, burza mózgów.

Odpowiednio wcześniej wybrani uczniowie otrzymują teksty, które następnie przygotowują do inscenizacji. Wybierają jeden z następujących utworów: *Psalm 130*, *Hymn Jana Kochanowskiego*, *fraszka Człowiek Boże igrzysko Jana Kochanowskiego*, *Dziady* cz. III Adama Mickiewicza (tu: scena II, *Wielka Improwizacja*), *Dies irae* Jana Kasprowicza, *Bez Tadeusza Różewicza*, *Widokówka z tego świata Stanisława Barańczaka*”, *Gdy na początku jest słowo, niech stanie się cisza* Marty Podgórnik.

Kolejne zajęcia nastawione są na aktywność twórczą uczniów i mają charakter inscenizacji (słownej lub słowno-muzycznej). Spotkanie ukierunkowane jest na autentyczne przeżycie tekstu literackiego i zrozumienie jego istoty, poprzez bezpośrednie doświadczenie oraz przyjęcie perspektywy podmiotu mówiącego w tekście. Wprowadzone tutaj utwory (i ich fragmenty) stanowią bezpośredni punkt odniesienia na kolejnych zajęciach, które pomyślane zostały jako warsztat interpretacyjny. Stąd istotne jest zaprezentowanie, przeżycie i zrozumienie treści prezentowanych tekstów.

Uczniowie siadają w kręgu. W celu stworzenia nastrojowości zaleca się przyciemnienie sali, przygotowanie płonących świec i zniczy, a następnie rozdysponowanie ich w klasopracowni.

Poszczególne uczniowie prezentują wybrane przez siebie teksty, najlepiej, aby odbywało się to w sposób płynny i swobodny, bez ingerencji nauczyciela. Istotne jest, aby poszczególne wystąpienia wydobywały sens utworu, ładunek emocjonalny oraz nastawienie podmiotu mówiącego do Boga, dlatego wcześniej należy przygotować uczniów do właściwej interpretacji utworów, zasugerować rozwiązania inscenizacyjne – niektóre teksty można przedstawić w pozycji klęczącej, inne – wyrażając pięściami, bądź w pozycji embrionalnej, stojąc na ławce, siedząc, pełzając...

Po prezentacji następuje dyskusja na temat poszczególnych wystąpień, związanych z nimi emocji i refleksji. Jest to istotny etap cyklu zajęć – wyzwala bowiem naturalne, ludyczne zachowania, wzmaga zainteresowanie i zaangażowanie, a także – co nie mniej istotne – przypomina treść tekstów, które staną się przedmiotem rozważań na kolejnych zajęciach.

Temat „Jeśliś jest...” – literackie rozmowy z Bogiem – odsłona trzecia. **Cel główny** Przegląd literackich ujęć motywu Boga, człowieka oraz ich wzajemnych relacji – usystematyzowanie wiadomości. **Cele szczegółowe** Uczeń swobodnie wypowiada się na temat odczuć, odczytań i odbioru wskazanych tekstów kultury. Uczeń dostrzega wielopłaszczyznowe zależności między wskazanymi tekstami kultury. Uczeń rozwiązuje zadania problemowe współdziałając w grupie zadaniowej. **Metody** heureka, stacje zadaniowe, dyskusja kierowana.

Zajęcia zostały pomyślane jako warsztat literacki, stanowiący – z jednej strony – przygotowanie do analizy i interpretacji liryki współczesnej, a z drugiej – powtórzenie i usystematyzowanie dotychczas omawianych treści.

W związku z potrzebą przygotowania uczniów do kompleksowego odbioru tekstu współczesnego (wiersza Marty Podgórnik *Gdy na początku jest słowo, niech stanie się cisza*), osadzenia go we wskazanych kontekstach oraz znalezienia wspólnych płaszczyzn interpretacyjnych, pewne działania należy zaplanować z wyprzedzeniem. Uczniowie otrzymują stosowne materiały i adresy bibliograficzne, niezbędne do rzetelnego przygotowania wniosków (wskazane przez nauczyciela treści nie stanowią novum dla podopiecznych, gdyż omawiane były szczegółowo w ramach zajęć lekcyjnych realizowanych w klasach młodszych pod kierunkiem nauczyciela).

Założeniem autorki scenariusza jest takie pokierowanie pracą uczniów, aby możliwe było wielopłaszczyznowe, skierowane na symboliczne znaczenia, odczytanie sensów wskazanych uprzednio tekstów.

Ponownie należy zadbać o specjalną aranżację sali – tym razem dostosowaną do pracy metodą stacji zadaniowych.

Przebieg zajęć z wykorzystaniem metody stacji zadaniowych:

1. Nauczyciel tworzy stanowiska – siedem stacji z tekstami źródłowymi.
2. Nauczyciel dzieli uczniów na siedem grup, każda z nich otrzymuje kartę odpowiedzi (załącznik nr 1) z zamieszczoną na niej tabelą – tutaj naniesione zostaną odpowiedzi na pytania dotyczące poszczególnych tekstów.
3. Każda grupa odwiedza pojedynczo poszczególne stacje i rozwiązuje zadania w obrębie danego sektora.

4. Każda grupa musi odwiedzić wszystkie stacje i wykonać wszystkie zadania. Kolejność odwiedzanych stacji jest dowolna.
5. Nauczyciel sprawdza poprawność wykonanych zadań z uczniami.

Przydział zadań:

Stacja 1

- Tekst źródłowy – fragment Księgi Rodzaju /Rdz 1,1 – Rdz 2,7/

Stacja 2

- Psalm 130 w przekładzie „Biblii Tysiąclecia”

Stacja 3

- *Hymn Jan Kochanowski*

Stacja 4

- *Dziady cz. III Adam Mickiewicz / Wielka Improwizacja/*

Stacja 5

- *Dies irae* Jana Kasprowicza

Stacja 6

- *Bez Tadeusz Różewicz*

Stacja 7

- *Widokówka z tego świata* Stanisław Barańczak

Karta poleceń dla ucznia jest wspólna dla wszystkich tekstów i skupia się na charakterystyce poszczególnych obrazów poddawanych analizie (obraz Boga, obraz człowieka, obraz świata stworzonego, relacje między człowiekiem i Bogiem, zastosowane środki stylistyczne i ich funkcja w tekście).

Analiza poszczególnych tekstów nie powinna stanowić dla uczniów problemu, gdyż wskazane teksty pojawiały się w różnych kontekstach we wcześniejszych latach nauki. Nauczyciel sprawdza jednak wraz z uczniami poprawność wykonanych działań.

Tekst Marty Podgórnik stanie się przedmiotem wspólnych dociekań interpretacyjnych.

A series of horizontal dotted lines for handwriting practice, spanning the width of the page.

Temat „Jeśliś jest...” – literackie rozmowy z Bogiem – odstona czwarta.

Cel główny Kontekstualne odczytanie dzieła oraz wykazanie powiązań semiotycznych (symbolicznych, filozoficznych) między omawianymi tekstami kultury. **Cele szczegółowe**

Uczeń dokonuje analizy i interpretacji tekstu literackiego. Swobodnie wypowiada się na temat odczuć, odczytań i odbioru wskazanych tekstów kultury, uczeń dostrzega wielopłaszczyznowe zależności między wskazanymi tekstami kultury. Uczeń rozwiązuje zadania problemowe, współdziałając w grupie zadaniowej. Uczeń interpretuje tekst literacki w kontekście innego tekstu kultury, dostrzega wzajemne relacje między poszczególnymi dziełami.

Metody Heureka, eksplikacja tekstu, stacje zadaniowe, dyskusja kierowana, burza mózgów.

Ostatnim ogniwem cyklu jest analiza współczesnego wiersza Marty Podgórnik. Tekst został wcześniej oswojony podczas lekcji inscenizacyjnej, uczniowie rozumieją kontekst, w którym jest osadzony (literackie rozmowy z Bogiem), zatem pozostaje jedynie szczegółowa analiza i interpretacja utworu. Każdy uczeń otrzymuje tekst wiersza oraz kartę interpretacji liryki. Uczniowie w ciszy czytają tekst i podejmują samodzielną próbę jego interpretacji, posiłkując się poleceniami kierunkowymi:

- Określ typ liryki.
- Ustal, kim jest nadawca liryczny. W jakiej sytuacji się znajduje? Jakie emocje mu towarzyszą? Czego dowiadujemy się o kondycji podmiotu mówiącego?
- Ustal, kim jest odbiorca liryczny? Jak jest charakteryzowany? Jakie cechy zostały mu przypisane?
- Określ, jaki jest stosunek nadawcy lirycznego do adresata. W jaki sposób zwraca się do odbiorcy? Czy jego wypowiedziom towarzyszy dystans, ironia, poufałość, wzgarda? Uzasadnij w oparciu o stosowne fragmenty.
- Jakie motywy dostrzegasz w utworze? Wskaż i uzasadnij (Deus Ridens, Theatrum mundi, indywidualizm romantyczny, motyw buntu),
- Wskaż aluzje literackie i wyjaśnij ich funkcję w utworze.
- Omów sens ostatniej strofy i zinterpretuj zawartą w niej prośbę.
- W kontekście sensów wynikających z całego utworu wyjaśnij znaczenie tytułu.
- Wskaż środki stylistyczne i omów ich funkcję w tekście.

Następuje wspólne omówienie wyników pracy pod kierunkiem nauczyciela. Uczniowie osadzają wnioski wynikające z interpretacji tekstu w kontekście dotychczasowych rozważań. Swobodnie odpowiadają na pytania:

- Jak, w świetle tekstów literackich, zmieniały się relacje człowieka z Bogiem od Biblii do czasów współczesnych?

- Z czego wynikają te zmiany? Jakie czynniki (kulturowe, światopoglądowe) miały na nie wpływ?
- Które z wcześniej omówionych tekstów są najbliższe ujęciom Boga, świata i człowieka w wierszu Marty Podgórnik? Uzasadnij.

Zadanie dla chętnych:

Napisz esej inspirowany problematyką poruszaną na zajęciach.



Temat Jak odnaleźć cel w życiu? Czy współczesny człowiek może być szczęśliwy? (czas realizacji – 2 lekcje).

Cel główny Terapeutyczna funkcja tekstów kultury.

Cele szczegółowe Analiza i interpretacja tekstu poetyckiego, kształcenie umiejętności odnajdywania ukrytych sensów, ćwiczenie literackie – charakterystyka narracyjna, wyrabianie postaw prospołecznych: zrozumienie, empatia, wsparcie.

1. Wprowadzenie. Lekcję rozpoczynamy od założenia, że w życiu każdego człowieka przychodzi czas na refleksję:

- w związku z dorastaniem,
- w związku ze zmianą pracy,
- w związku z zawodem miłosnym,
- w związku z propozycje uczniów (krótka dyskusja).

Zapoznajemy uczniów z głównym celem lekcji, którym jest odpowiedź na pytania:

Co przeżywa podmiot liryczny? Określenie sytuacji lirycznej. Charakterystyka podmiotu lirycznego. Zapisujemy temat.

2. Dzielimy klasę na cztery kiluosobowe grupy.

Rozdajemy uczniom rozsypankę z hasłami nazywającymi stany psychiczne i ich objawy – uczniowie mają kilka minut na zastanowienie się, które (4 hasła) to stany psychiczne, powinni je oddzielić od pozostałych haseł określających ich objawy.

Po upływie ustalonego czasu grupy prezentują i porównują swoje prace. Prezentacja może wyglądać w ten sposób, że do wyznaczonego przez grupę sprawozdawcy podchodzą członkowie innych grup, a on referuje im wyniki pracy swojego zespołu. Po zakończeniu tej czynności wszyscy ustalają poprawne przyporządkowanie stanów psychicznych i ich objawów.

Apatia – 1. stan znacznie zmniejszonej wrażliwości na bodźce emocjonalne i fizyczne, 2. obniżenie aktywności psychicznej i fizycznej, 3. zmniejszenie liczby kontaktów społecznych.

Melancholia – 1. w języku potocznym zasmucenie związane ze wspomnieniami, 2. stan lekkiego przygnębienia, 3. w literaturze pięknej występuje również jako stan permanentnego smutku.

Nostalgia – 1. potocznie, doskwierająca tęsknota np. za ojczyzną (krajem ojczystym), 2. tęsknota za czymś przeszłym, co utrwaliło się w pamięci lub do czegoś, co wyobrażono sobie w marzeniach.

Depresja – 1. grupa zaburzeń psychicznych, pojęcie stosowane w terminologii psychiatrycznej i odnoszące się do zespołów objawów nazywanych także zaburzeniami nastroju. 2. objawia się głównie obniżeniem nastroju (smutkiem, przygnębieniem, niską samoocena, małą wiarą w siebie, poczuciem winy, pesymizmem, u części osób myślami samobójczymi), 3. niezdolność do przeżywania przyjemności (anhedonia), spowolnienie psychoruchowe, zaburzenie rytmu dobowego (bezsenna lub nadmierna senność) lub zmniejszenie apetytu.

3. Interpretacja tekstu. Ze względu na trudności pomagamy uczniom interpretować fragmenty tekstu. Wyjaśniamy pojęcie *hydroksyzyna*.

Konwencja snu – oniryzm – życie na niby.

Aluzja literacka – świat fantazji – *Alicja w Krainie Czarów* Charlesa Lutwidge’a Dodgsona.

Po zakończeniu tych czynności spisujemy wnioski, np. uczniowie ustalają, jaki stan psychiczny przeżywa podmiot liryczny – uzasadniają swoje stanowisko.

4. Charakterystyka podmiotu lirycznego wiersza *Stan spoczynku* Marty Podgórnik. Ćwiczenie literackie.

Uczniowie w grupach pisemnie charakteryzują osobę mówiącą, korzystając z wniosków zapisanych w poprzednim punkcie. Robią to w formie opisu narracyjnego z perspektywy narratora trzecioosobowego (dwie grupy) i narratora pierwszoosobowego-subiektywnego (dwie grupy). W ramach pracy twórczej dodają fikcyjne wątki, zgodne i prawdopodobne z treścią wiersza.

5. Przekształcenie. Odczytują wyniki pracy w grupie – charakterystyka podmiotu lirycznego.

6. Podsumowanie lekcji. Podsumowanie to odpowiedź na pytanie postawione w temacie. Uczniowie przedstawiają swój punkt widzenia: do czego dąży współcześnie człowiek, co uważamy za dające szczęście, czy potrafimy doceniać to, co mamy, skąd się biorą nasze wymagania, co lub kto je kreuje?

7. Zadanie domowe – w dowolnej formie literackiej napisz swoją receptę na szczęśliwe życie.

Marta Podgórnik *Stan spoczynku*

*Śniesz mi się, życie po hydroksyzynie
Na czarnych kartkach białym atramentem
Nudnawo-wartkie, powleczone pleśnią
Rodem z ogrodów nietrafnych powtórzeń
Nurzam się we śnie, daję nura w pościel
Króliczq norę zarośniętą płaczem
I tylko jestem tym, co mam na koncie
I tylko lekcją, której nie wyciągnę
Śniesz się powoli, a jesteś naprawdę
W żołnierskich słowach kardiologa, w kadrach
Łapanych nagle nad pieśnią przyszłości
Zanurzam palce i zanurzam włosy
I biorę w usta wielki haust na zapas
I idę w ciebie, jak gdybym szła w gości*



A series of horizontal dotted lines for writing notes.

Wiersze Kamili Janiak

W dobie Facebooka duża część poezji dostosowuje się do tego formatu, nie czekając, aż Facebook dostosuje się do formatu poezji. Autor(ka) niekoniecznie prowadzi profil na fb, ale zdaje sobie sprawę, że dzisiaj czytanie tekstu sprowadziło się do aktualności na osi czasu użytkownika portalu społecznościowego. To tak jak z muzykiem grającym w zatłoczonym miejscu. W pobliżu jest dużo publiczności, ale większość jest zajęta, bo ma mnóstwo innych zainteresowań. Niektórzy na chwilę zatrzymują się. Słuchają, ale nie rzucają monety. Inni rzucają monetę, ale nie słuchają. Pragnienie, aby zadowolić wszystkich nie gwarantuje sukcesu. Ale tak czy owak, trzeba grać troszeczkę głośniej i częściej – coś znajomego publiczności.

Z literaturą jest trudniej. Coś znajomego to „Harry Potter” i trochę Szekspira (jeśli Koriolana w ekranizacji zagra lord Voldemort), a „grać” trzeba jednak swoje. Ale „profesjonalne sztuczki” tutaj też są. I **Kamila Janiak**, jedna z najlepszych autorek młodej poezji polskiej, doskonale je czuje. Większość z nich sformułował jeszcze Edgar Allan Poe. Dzieło powinno być tak krótkie, aby można było je przeczytać za jednym razem. Wersja współczesna: aby otwierało się w tym samym oknie. Idealnie miałyby się czytać bez dodatkowego kliknięcia (4 linijki włącznie z tytułem). Przy okazji, o tytule. Jego metaforyczność, tajemniczość, wieloznaczność nadal są mile widziane. Jak w wierszu *Odido*:

berlin w deszczu. W czym warszawa, nawet nie pamięta.
nawet gdy w bluzie z kotem, myśląc o kocie,
kupowała żwirek, saszetki i alko.

sąsiadka widziała, a pani w sklepie wie.
wieczorami wszyscy pili tak samo.
rano każdy parzył kawę inaczej.

Tytuł – prawdziwy sklep (należący do sieciówki), który mogła odwiedzić bohaterka liryczna. Złośliwi powiedzieliby o *product placement*. (Nie wiem, czy ktoś rzuciłby monetę). Jeśli czytać nazwę etymologicznie – *od i do*, otrzymamy coś w rodzaju katalogu, A-Ż, i jeżeli nie jest to model Wszechświata, to przynajmniej ziemskiej jego części, tego, co można kupić za pieniądze. I na deser dla smakoszy: *Odido* – palindrom, co, jak wiadomo, może nie tylko tworzyć efekt cyrkowy, lecz „pracuje” również jako zakłęcie, jako system luster, taki sobie labirynt (pomnożony przez wspomniany już katalog), kieszonkowy Borges ze zniżką dla stałych klientów.

Nikt też nie odwoływał aluzji, które oszczędzają słowa i koncentrują znaczenia. A jeśli się uda, odsyłają do znajomego. Nie trzeba być Niemcem, żeby zobaczyć w sąsiedztwie alkoholu i karmy dla kota nieuchronność *kaca*. I nie trzeba być Rosjaninem, żeby w ostatnich dwóch liniijkach odczuć początek *Anny Kareniny*: „Wszystkie szczęśliwe rodziny są do siebie podobne, każda nieszczęśliwa rodzina jest nieszczęśliwa na swój sposób” (tłum. Kazimiera Iłakowiczówna). Efekt aluzji jest wystarczający, aby urzeczywistnić motywy miłości i zdrady, nieporozumienia i samotności, nawet zbrodni i kary (choć jest to z innej książki). Bo człowiek stworzony jest niedoskonale i ktoś z dwojga zawsze czuje się inaczej. Ale właśnie konieczność, by regularnie kupować karmę dla kota (i odpowiednio żwirek) należy do tych praktyk duchowych, które przybliżają nam stare prawdy. Jedną taką starą

prawdę sformułował Wystan Hugh Auden i jego polski tłumacz Stanisław Barańczak: „*Jeżeli miłość nigdy nie jest jednakowa, / Niech to ja będę zawsze tym, kto bardziej kocha*”.

Aura sensowa obrazu kota w polskiej poezji jest taka, że trudno jest nie myśleć o „pustym mieszkaniu”. A więc zostaniemy przy jeszcze jednym wierszu Janiak, pt. *światlisty ślad na czarnej powierzchni*:

*myśl o śmierci, kiedy się ją rozumie,
jest lekka i smaczna, jak wata cukrowa.
można na niej usiąść i z wysokości
podglądać, jak strach buduje całe cywilizacje.*

Doskonały wiersz, według wszystkich przepisów Poego dla Facebooka, miałby stać się epitafium, a najlepiej autoepitafium. „Śmierć pięknej kobiety – pisał – jest bez wątpienia najbardziej poetyckim tematem świata”. A jeśli dodać odrobinę niedostępnego *Poemu feminizmu*, mamy tytuł debiutanckiego tomu poetki *frajerom śmierci i inne historie* (2007). A potem *kto zabił bambi?* (2009), który otwiera wiersz *ogniu krocza za mną*, aby nie zginęła usunięta z pytania Laura Palmer.

Ludzka kultura w ogóle nie tylko boi się śmierci, lecz również flirtuje z nią. Orfeusz próbował wywieść z podziemnego królestwa swoją żonę, Tezeusz zaś – cudzą, żonę boga zmarłych, Persefonę. (Za co został ukarany i przylepił się tyłkiem do „krzesła zapomnienia”. Herakles uwolnił bohatera, ale ten pozostał bez delikatnego kawałka ciała). Poeta jedną nogą jest przykuty do grobu – pisał Jean Cocteau – dlatego kuleje, i to dodaje uroku jego chodowi.

Tworząc swój efektownie-paradoksalny wiersz, poetka nie zaprzecza cywilizacji, a kontynuuje jej sprawę: szuka odpowiedzi – najlepiej, pięknej – na fakt naszej śmiertelności. I ten trik prawie jej się udaje. Mówię „prawie”, ponieważ porównując śmierć z cukrową watą, należy pamiętać, że ta ostatnia nie tylko lekka

i smaczna jest, lecz również lepka. Można się ubrudzić czy nawet przylepić się delikatnym miejscem.



Temat Oswajanie śmierci na różne sposoby – czytanie kontekstowe utworu „światlisty ślad na czarnej powierzchni” Kamili Janiak. **Cele** zaprezentowanie twórczości i sylwetki Kamili Janiak, rozwijanie sztuki analizy typu strukturalistycznego i interpretacji tekstu współczesnego, przywoływanie kontekstów filozoficznych i literackich, rozwijanie umiejętności wnioskowania, wykształcanie w uczniach umiejętności myślenia asocjacyjnego.

1. Kilka słów o autorce.

Używa pseudonimu Daisy Kowalsky. Poetka, autorka tekstów piosenek i wokalistka pięciu zespołów. Najbardziej znany spośród nich to Das Moon. Urodziła się w 1984 roku.

Zespół gra elektro-industrial i ma w swoim dorobku płyty *Electrocution* (2011) oraz *Weekend in paradise* (2014). We Hate Roses reprezentuje grunge, Delira & Company (w którym gra m.in. Robert Jaworski z Żywiołaka) – heavy folk, a Posing Dirt – hc punk bądź (wedle deklaracji z roku 2009) poetic punk rock. Zespół Tak Zwani Mordercy autorka przedstawia z kolei jako rozwiązanie problemu prezentowania własnych wierszy i próbę ucieczki przed formułą wieczorku poetyckiego.

Kamila Janiak jest autorką książek *frajerom śmierć i inne historie* oraz *kto zabił bambi*. Jej wiersze drukowano także w wydanej przez Staromiejski Dom Kultury w Warszawie antologii „*Solistki. Antologia poezji kobiet* (2009) i w redagowanej przez Romana Honeta antologii *Poeci na nowy wiek* (Biuro Literackie 2010).

Kamila Janiak

ur. 1984, poetka, autorka piosenek, wokalistka. Publikowała w Akcencie, Czasie Kultury, FA-arcie, Odrze, Toposie. Napisała trzy książki: „*frajerom śmierć i inne historie*” (2007), „*kto zabił bambi*” (2009), „*zwęglona jantar*” (2016).
Pisze teksty i śpiewa w zespołach: „Das Moon”, „We Hate Roses”, „Krůk”, „Delira&Kompany”, „Tak Zwani Mordercy”. W tym roku nominowana za tom „*wiersze przeciwko ludzkości*” do Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius oraz Nagrody im. Wisławy Szymborskiej.

Bibliografia:

Poezja:

frajerom śmierć i inne historie (Staromiejski Dom Kultury, Warszawa 2007)

kto zabił bambi? (Fundacja Modern Art Means Modern Artist Language (MAMMAL), Warszawa 2009)

Wywiad:

<http://archiwum6.kwartalnik.eu/47/htm/wywiad/sajkowski.html>

Omówienia:

<http://piotrwiktor.blox.pl/2010/05/Kamila-Janiak-kto-zabil-bambi-Staromiejski-Dom.html>

Strona zespołu Das Moon: <http://www.dasmoon.pl/index.html>

Notka za: <https://culture.pl/pl/tworca/kamila-janiak>

2. Analiza i interpretacja utworu Kamili Janiak „światlisty ślad na czarnej powierzchni”.

Tytuł utworu jako punkt wyjścia do budowania tezy interpretacyjnej, czyli czytanie Pascala:

- Definicja tytułu utworu na podstawie „Słownika terminów literackich” (przypomnienie zagadnienia z zakresu teorii literatury:
- Analiza tytułu utworu: tytuł zbudowany jest na semantycznej opozycji rzeczowników ślad – powierzchnia (zestawienie czegoś znikomego, skończonego w obliczu czegoś ogromnego, nieskończonego) wzmocnionej przez kontrast przymiotników światlisty – czarny (zestawienie świeżącego punktu, z czernią, mrokiem przestrzeni, w której wszystko co istnieje znika w ogromie czegoś nieogarnionego); semantyczna opozycja rzeczowników i przymiotników, na których oparta jest konstrukcja tytułu utworu, uruchamia ciąg asocjacyjny na poziomie znaczeń metaforycznych, takich jak skończoność – nieskończoność, światło – mrok prowadzących myśl

skojarzeniową do tej ostatecznej: życie–śmierć; tytuł zawiera jeszcze jeden element niewyartykułowany *expressis verbis*: świadomość podmiotu mówiącego wyrażającą się w dwóch wymiarach: 1. egzystencjalnym, czyli w odkryciu własnego istnienia, w odkryciu tego, że jest się świetlistym śladem na czarnej powierzchni milczącego i nieskończonego wszechświata, który trwa jak mgnienie oka; 2. Epistemologicznym, czyli w możliwości poznania tego, kim się jest i czym jest istnienie dzięki uzyskaniu świadomości skończoności istnienia w obliczu nieskończoności świata; tytuł utworu kryje więc Pascalowską wizję człowieka.

Teza interpretacyjna:

Utwór Kamili Janiak ma tematykę egzystencjalną. Eschatologiczna refleksja o śmierci prowadzi do konstatacji, iż jest ona nieuchronna, a w jej perspektywie człowiek, odkrywając własną skończoność w obliczu nieskończoności świata, doświadcza znikomości własnego istnienia i tego, co barokowi poeci określali mianem *horror vacui*, strachu przed pustką. Refleksja nad tym, co nieuchronne, staje się jednocześnie sposobem na oswojenie śmierci, pogodzeniem z tym, iż „jest ostatnim darem życia” (Zdzisław Beksiński).

Kreacja podmiotu mówiącego:

Podmiot liryczny nie ujawnia się bezpośrednio. To sprawia, iż charakter jego wypowiedzi jest przedmiotowy. Na plan pierwszy wysuwa się więc nie osoba mówiąca, ale to, co jest przedmiotem jej refleksji. Istnienie podmiotu mówiącego sprowadza się do zwerbalizowania głosu świadomości snującej myśl wokół śmierci i jej oswojania. Wypowiadający czyni to poprzez dystans, który rodzi się wtedy, gdy myśl o śmierci przynosi prawdę, czym ona jest. Dzięki tej perspektywie wypowiadający godzi się na swój los z pełną świadomością, że i tak nie ma żadnego innego wyboru. Jest więc stoikiem – jak Epiktet – który uważał, iż prawdziwy

mędrzec powinien zasiąść na widowni i nie uczestniczyć w spektaklu, jakim jest życie, tylko „usiąść i z wysokości podglądać, jak strach buduje całe cywilizacje”, przyjmując pozę deus ridens w świecie, w którym Boga nie ma.

Przedmiot wypowiedzi:

- Pascalowska wizja człowieka: wielkość, a zarazem tragizm istoty ludzkiej wyraża się w tym, iż ma ona świadomość własnego istnienia, przejawiającą się przede wszystkim w świadomości własnego umierania; w rozważaniach podmiotu mówiącego refleksji o śmierci nie towarzyszy myśl o Bogu, a zakład Pascala z góry odrzucony jako jeszcze jeden fortel na ucieczkę od prawdy;
- Stoickie oswojenie śmierci: uświadamiając sobie nieuchronność śmierci, oswojamy się z tym, co nieuniknione; racjonalizacja tego faktu pozwala pogodzić się z tym, dając poczucie dystansu do tego, co ludzkie czyli lęku; to pozwala się wznieść na wyższy poziom duchowego wtajemniczenia w to, czym jest los i wejść w rolę mędrca;
- Epiktet „Encheiridion”: Przy wszelkich zrzędzeniach losu na zawołanie mieć trzeba te oto myśli: *Prowadź mię tedy, Zeusie, i ty, Przeznaczenie, Rad pójdę i bez zwłoki na wasze skinienie, Jaką w życiu mi losy wyznaczyły, drogą: Bunt — zbrodnią, iść — konieczność, skargi — nie pomogą. Kto przed potęgą losu gnie czoło beztroskie, Ten dla mnie mędrzec, poznał tajemnice boskie.*
- Hipokryzja cywilizacji: zdaniem wypowiadającego celem wszystkich cywilizacji stworzonych przez człowieka jest paniczny strach przed śmiercią. Zastępowanie tego, co dla doświadczenia egzystencjalnego człowieka jest fundamentalne, jest formą zbiorowego samooszukiwania i ucieczką od świadomości tego, co nieuchronne.

Forma wypowiedzi:

Tytuł, cztery wersy tekstu i razem dwa zdania. Maksymalistycznie

minimalistyczna wypowiedź oparta na zasadzie maksimum treści, minimum słów. Miniatura o dwóch obliczach. 1. Miniatura jako światopogląd. Jest więc jednoznaczna rezygnacja z wypowiedzi, której celem byłoby wyrazić wszystko i ująć to jako całość. Zamiast tego jedna myśl, jeden poetycki fragment. Tak jak u sceptyków. Skoro nie można wypowiedzieć całej prawdy, bo nawet nie wiadomo, czy ona istnieje, to pozostaje wypowiedzieć jej część. 2. Miniatura jako „pigulka sztuki” (W *Manifestie w sprawie poezji futurystycznej* czytamy: „Na samą sztukę u przeciętnego człowieka przypada od 5 do 15 minut dziennie. Dlatego sztukę otrzymywać musi w specjalnie spreparowanych przez artystów kapsułkach, zawczasu oczyszczonych z wszelkich zbyteczności i podaną mu w formie zupełnie gotowej, syntetycznej”)¹.

Wniosek: Refleksja o śmierci ujęta w perspektywie egzystencjalnej i eschatologicznej wpisana w utwór Kamili Janiak *światlisty ślad na czarnej powierzchni* może być odczytywana przez pryzmat różnych tradycji filozoficznych. Podmiot mówiący to homo metaphisicus, który poszukując transcendentnego wymiaru istnienia, odkrywa grozę pustego nieba. To nadaje jego wypowiedzi status medytacji filozoficznej.

1 por. E. Balcerzan, *Poezja polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1996, s. 88-89.

O książce Piotra Janickiego

Co sądzić o książce pozbawionej wyraźnej sygnatury wydawniczej, książce bez tytułu, imienia i nazwiska autora na okładce? Może taka książka, demonstracyjnie zrywając z naszymi przyzwyczajeniami, chce zwrócić na siebie uwagę, a może zasygnalizować swoją osobność w komunikacyjnej przestrzeni? Inercja nadawczo-odbiorczych relacji charakteryzujących ową przestrzeń bardzo szybko całe przedsięwzięcie przywołała do porządku – czytelnicy zaczęli nazywać ten zbiorek (dedykowany psom, z rysunkiem psa na okładce) „psią książką”. Równie szybko zlokalizowano autora, kojarząc zawartość (i jej „skłonności”) z antysystemowym figlami Piotra Janickiego z Supraśla.

Autor nieznan, książka prawdopodobnie psia, perspektywa pozaludzka i pozaliteracka – nie sposób otrząsnąć się z tych pierwszych skojarzeń, czytając poszczególne utwory. To wszystko sprawia, że nie wiemy, jak je czytać. Naznaczony anarchistycznym gestem tryb lektury powoduje, że umykają nam właściwe kategorie, które do tej pory umożliwiały bezpieczne, mieszczące się w konwencji, czytanie. Zatem: czy to są wiersze, czy niewiersze, czy to jest poezja, czy raczej proza?

To pisanie, strosząc się na dzikie i pozasystemowe, znosi i te podziały, wywołując zdziwienie, że jako takie w ogóle mogły zaistnieć. U źródeł tego gestu tkwi stare mniemanie rodem z Edwarda Stachury. Przypomnijmy je i skomentujmy: jeżeli „wszystko jest poezją”, to w zasadzie nie ma miejsca na prozę. Nawet tak zwana „proza życia” odpowiednio ujrzana i lite-

racko spreparowana pełna jest poetyckich możliwości. Janicki uważa, że natura rzeczy (i żyjących wśród nich człowieka, psa, rośliny) jest potencjalnie poetycka. I ta naturalna poetyckość przeciwstawiana bywa sztucznej, słownikowej, definiowalnej tylko przez literacką tradycję. Spontaniczny gest spostrzeżenia-nazwania-przeżycia jest w tej twórczości czymś dominującym. Dlatego nie ma znaczenia doraźnie przywoływana „marginalna” forma – wierszyk, piosenka, proza poetycka, notatka, aforyzm. Te „foremki” są drugorzędne w stosunku do istoty przeżycia i performatywnego gestu, wynikającej z odczuwanej „cudowności” świata, z zachłystywania się czystym istnieniem.

W *Intymności muzyka* taką kwestionowaną hiperliteracką kategorią jest „autonomia podmiotu”. W jakimś absolutnym, naturalnym sensie zjawisko tak nazwane wydaje się absurdalne – podmiot jest częścią istnienia i nie może być mowy o jego autonomii, skoro samo życie przez niego mówi. Ale jednocześnie Janicki swoją praktyką twórczą wskazuje na wagę i znaczenie oryginalności, permanentnego odstępstwa od konwencji, na ciężenie w stronę wolności i autonomii. W swojej prozie poetyckiej płynnie przechodzi od jednego do drugiego stanowiska, mnożąc obrazy, które mają naturę wieloznaczną i aporetyczną. W „muzeum autonomii podmiotu” postawiona na środku sali karuzela nie działa tak, jak chcieliby zwiedzający. Nie obraca się zgodnie z oczekiwaniami. Ale zaskoczenie, jakie stwarza ta sytuacja, jest bezcenne jako źródło poruszenia: „Ludzie na niej stają, potem schodzą i to już wszystko”. Wstrząs, zaskoczenie, niespodzianka, ruch w stronę stającej się na chwilę zmiany tworzą istotę poetyckiego doznania: „w tym miejscu są nasze topniejące serca”.

Zwróćmy jednak uwagę na to, że nie możemy być pewni naszej interpretacji. W atmosferze tego tekstu i pozostałych nie ma przyzwolenia na solenną, skończoną i poważną egzegezę. Skoro autor bawi się konwencjami i ustabilizowanymi przez literacki system oczekiwaniami, musimy być czujni i ciągle niepewni;

do końca nie wiadomo, co naprawdę kryje się za ironicznymi i szyderczymi intencjami osoby mówiącej.

W drugim utworze mierzy ona jeszcze wyżej. Uderza w samo serce instytucji literatury, w jej zwieńczenie nazywane „Nagrołą Nobla”. Parodiuje się tu więc tzw. „mowę noblowską”. Trudno sobie wyobrazić dzikusa i anarchistę, bohatera tych poetyckich próz, jako laureata wspomnianej nagrody, dostojnie wygłaszającego oczekiwaną mowę. Mowa jego jest zatem nieoczekiwana, zaskakująca, zagadkowa. Perspektywa „znad mowy” zniekształca prosty kierunek spodziewanego aktu komunikacji. Zamiast wzniosłego przesłania filuterny „bełkot” raczej kierowany do czytelnika i innych poetów, a nie kapituły nagrody, opowiadka o tym, że zgubiło się książkę z wierszami „wspaniałego poety namiętności”, czyli zerwało się ze starymi konfesyjnymi przyzwyczajeniami liryki. Zamiast płaczu, łez, celebrowanego wzruszenia fontanna żarcików, „skakanie z kwiatka na kwiatek”, nonszalanckie i kabaretowe gubienie tematu, który wreszcie odnaleziony prześmiewczo wpisuje się w stereotypy stylistyczne i poetyckie, metafory dopełniaczo-we – w „głębę bliskości” i „łąki patosu”. Między sugerowaną bliskością, bezpośredniością a demontowanymi patosem i wzniosłością rozgrywa się tu wiele podsuwanych czytelnikowi znaczeń. Nie da się poważnie traktować zastanych przez nas konwencji tak zwanej liryczności, zdaje się sugerować autor, traktujmy je zatem niepoważnie, czerpiąc z tego radość i chęć ponownego odzyskiwania świata, patrzenia na niego (przez ten „rozłupany pryzmat”) na nowo. Tak jakby patrzył na niego oświecony pies czy zupełnie nieoświecona mrówka.



Temat Kim jest poeta? O roli poety i poezji w utworach współczesnych twórców. **Cele** Rola poety i poezji w różnych epokach literackich i realiach społecznych. **Uczeń:** Wskazuje rolę poety i poezji w różnych epokach literackich, Dostrzega zmienność tej roli w zależności od kontekstów (historyczny, filozoficzny, inne), Dokonuje analizy i interpretacji utworu lirycznego ze szczególnym naciskiem na znaczenia metaforyczne, Wnioskuje na podstawie analizy własnej oraz innych uczniów, Dokonuje analizy porównawczej utworów lirycznych, Wskazuje, na czym polega rola poety we współczesnych realiach społecznych i kulturowych, Tworzy własną dłuższą wypowiedź o charakterze analityczno-interpretacyjnym **Metody** Elementy burzy mózgów, praca w grupach, praca zbiorowa, elementy rozmowy kierowanej, analiza i interpretacja metodą słów kluczowych **Środki** Teksty poetyckie: Piotr Janicki, Znad mowy noblowskiej, Marcin Świetlicki, Dla Jana Polkowskiego, karty pracy.

Przebieg lekcji:

1. Podział klasy na grupy i praca z kartami pracy. Każda grupa otrzymuje kartę pracy, odpowiadającą innej epoce literackiej (np. renesans, oświecenie, romantyzm, modernizm. Liczba grup uzależniona jest od liczebności klasy) oraz pytania dotyczące tego, kim jest poeta i jaka jest jego rola (np. Kim jest poeta? Skąd czerpie inspiracje do twórczości? Jaka jest jego rola w społeczeństwie? Jak jest postrzegany przez „zwykłych ludzi”?). Nauczyciel zaznacza, że w odpowiedziach na postawione pytania wskazane jest odnośnienie się do konkretnych przykładów z tekstów danej epoki.
2. Prezentacja wyników pracy grup. Grupy głośno odczytują swoje propozycje, a pozostali uczniowie odnoszą się do nich. Propozycje przyjęte przez klasę zostają zapisane na tablicy przez przedstawiciela grupy. Po zaprezentowaniu przez grupę nauczyciel oddaj głos reszcie klasy, która uzupełnia istotne informacje, jeśli ma jakieś pomysły, które nie zostały uwzględnione. Efektem jest notatka na tablicy w formie mapy mentalnej. Uczniowie powinni zwrócić uwagę, że rola poety i poezji zmienia się w zależności od kontekstu epoki, np. renesans – poeta, który jest uczony, wskazuje receptę na szczęście w duchu horacjańskim, oświecenie – moralista piętnujący w zabawny sposób ludzkie wady w myśl zasady „uczyć i bawić”, romantyzm – poeta zaangażowany w sprawę narodową, twórca, którego dzieła powstają z niczego (jak Bóg), znajduje się ponad zwykłymi ludźmi, modernizm – podobnie jak romantyzm, ale jest również członkiem bohemy artystycznej, stoi w opozycji do filistrów, „król bez ziemi”)
3. Prezentacja postaci Piotra Janickiego oraz jego utworu *Znad mowy noblowskiej*. Uczniowie dostają przygotowane kartki z tekstem oraz karty pracy, które posłużą do interpretacji utworu.
4. Nauczyciel pyta o pierwsze wrażenia na temat utworu, o to jaką problematykę podejmuje. Uczniowie powinni zauważyć,

że tematem tekstu jest problem roli poety we współczesnym świecie. Być może już na tym etapie wskażą kluczowe słowa lub metafory.

5. Analiza i interpretacja utworu zgodnie z zaproponowaną tabelą (forma pracy w zależności od możliwości klasy: zbiorowa lub w stworzonych wcześniej grupach). Uczniowie powinni wskazać, iż podmiotem lirycznym jest twórca, który wygłasza swoje przemówienie noblowskie. Jego odbiorcą jest zebrane audytorium, potencjalnie wszyscy odbiorcy jego twórczości. Poeta jest świadomy tradycji, nawiązuje do „poety namiętności”, ale z drugiej strony czuje luźny związek z tradycją, nie chce płakać po zagubionym tomie wierszy. Poeta „skacze z kwiatka na kwiatek” – nie jest niewolnikiem jednego tematu czy jednej formy, jego twórczość jest niejednorodna. Poeta nie czuje się też „nadczłowiekiem” – jego zadanie to uświadamiać ludzi o ich ograniczeniach i istocie człowieczeństwa, które polega na niedoskonałości. Poeta zdaje sobie sprawę z oczekiwań społeczeństwa („łaki patosu”, które łatwo się koszą), ale nie chce pisać poezji „łatwej”, patetycznej (być może nawiązanie do spuścizny romantyzmu – romantyczny wieszcz chętnie posługuje się patosem i używa wielkich słów). Poeta nie chce sprostać oczekiwaniom ogółu (wytrząsanie mu na głowę „słonecznego trawnika”), deklaruje, że nie potrafi na zawołanie dokonywać rzeczy niemożliwych, nie chce dmuchać w saksonet – czyli grać na instrumencie, przypominającym fujarkę (aluzja do prostoty poezji patetycznej – zaangażowanej lub sielankowej, pisanej pod oczekiwania odbiorców). Wynikiem pracy uczniów jest notatka w formie tabeli.
6. Przywołanie jako kontekst utworu Marcina Świetlickiego *Dla Jana Polkowskiego*. Uczniowie dokonują analizy i interpretacji utworu zgodnie z zaproponowaną wcześniej tabelą. Nauczyciel prezentuje postać autora utworu i osoby, do której zwraca się w tytule oraz sam tekst. Uczniowie powinni zauważyć, że podobnie jak w wierszu P. Janickiego, podmiot liryczny jest

przeciwnikiem zaangażowania poezji („poezja niewolników” „rozwodnione substytuty krwi”). Utwory zaangażowane to takie, po których „zostaje smród”. Poezja zaangażowana posługuje się zdaniem poety skrótami myślowymi, przybliżeniami, na które nie wolno przyzwalać. Najcięższy zarzut: poezja zatraciła zdolność do mówienia prosto o rzeczach, które są dostępne doświadczeniom każdego człowieka. Każda dziedzina życia, a tym samym i poezji jest skażona ideologią. Właściwą postawą jest pozostanie poza głównym nurtem („patrzę w oko smoka i wruszam ramionami”) oraz pisanie prostym językiem o prostych, dostępnych każdemu doświadczeniach.

7. Porównanie utworów – burza mózgów zbierająca dotychczasowe ustalenia. Współczesny poeta czuje luźny związek z tradycją poetycką poprzednich epok lub nawet zupełnie neguje jej zasadność we współczesnym świecie. Poeta chce być wolny i tworzyć w zgodzie z sobą, stroniąc od patosu i utartych schematów pisania; chce sam dobierać tematy i środki artystycznego wyrazu. W porównaniu do wcześniejszych epok zadania poety współczesnego uległy znaczącej zmianie. Wpłynęła na to zmiana sytuacji historycznej i kulturowej.
8. Praca domowa: Dokonaj analizy i interpretacji utworu P. Janickiego *Znad mowy noblowskiej*. Postaw tezę interpretacyjną i uzasadnij ją. W swojej wypowiedzi wykorzystaj przynajmniej jeden kontekst. Twoja praca powinna liczyć nie mniej niż 250 słów.

Karta zadań dla grupy

Kim jest poeta? O roli poety i poezji w utworach współczesnych twórców

Analiza i interpretacja tytułu

Kreacja podmiotu lirycznego

Kreacja odbiorcy lirycznego

Charakterystyka sytuacji lirycznej

*Interpretacja kluczowych słów
i metafor*

Odczytanie przesłania utworu

* Tekst zostaje zaprezentowany w formie głośnego odczytania przez nauczyciela lub ucznia uzdolnionego recytatorsko (jeśli taki w klasie jest).

Temat Słowne klocki rzeczywistości.

Cele ogólne Zachęta do sięgania po najnowszą poezję polską, Spotkanie z twórczością Piotra Janickiego, Rozwijanie kreatywności dzięki obcowaniu z poezją, Inicjowanie swobodnych działań twórczych, Próba odpowiedzi na pytanie, czym jest dzisiaj poezja. **Cele szczegółowe lekcji** Uczeń potrafi: Wyjaśniać zestawienia słów, Skorzystać ze Słownika synonimów, Kreatywnie uzupełniać poetyckie wypowiedzenia, Tworzyć próbki własnych wypowiedzi poetyckich, Prezentować na forum interpretację poezji, Dyskutować nad rolą poezji, Prowokować zmysły do interpretacji wiersza, Ustosunkowywać się do cudzych opinii. **Metody** Praca z tekstem, Zdania niedokończone, Praca w grupach i indywidualna, Dyskusja.

Scenariusz zajęć w oparciu o wiersz Piotra Janickiego *Intymność muzyka* zakłada sporą swobodę dla nauczyciela, który *może wybierać dowolnie z różnych propozycji działań. To prowadzący wie, z jaką grupą ten wiersz będzie omawiał, jakim czasem dysponuje, na co może/chce sobie pozwolić. Dlatego nie określam ram czasowych do przeprowadzenia tych zajęć. Scenariusz prowokuje do swobodnych działań twórczych, zmierzających do odczuwania radości z obcowania z poezją współczesną oraz być może do namysłu i próby odpowiedzi na pytanie, po co nam dzisiaj poezja?

Sam autor nie chce mówić o swojej poezji, „bo obawia się stawiania granic pomiędzy autorem a czytelnikiem. Zapis myśli może stać się wierszem dwukrotnie, bo to arbitralne decyzje piszącego i czytelnika”¹.

Piotr Janicki

ur. 1974 r., autor trzech książek poetyckich. Laureat Nagrody Literackiej Gdynia 2015 w kategorii poezja za tom „Wyrazy uznania”. Nominowany do Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius 2017 w kategorii książka roku za tom „13 sztuk”. W latach 2005–2009 współtworzył zin poetycki „Cyc Gada”.

Mieszka w Supraślu.

1. https://www.wrotapodlasia.pl/pl/wiadomosci/a_to_ciekawe/piotr-janicki--goscem-czerwcowego-klubu-ex-libris.html [dostęp: 14.08.2019].

Potrzebujemy:

- sporo małych karteczek do zapisywania
- duży arkusz papieru
- pudełka, słoiki lub inne pojemniki na karteczki na kilku stanowiskach

Przed zajęciami:

Umieść w sali duży arkusz papieru z pytaniem: Po co nam poezja? W trakcie zajęć, na kolejnych etapach, będzie można uzupełniać arkusz odpowiedziami.

1.

Uwaga! Nie pokazujemy uczniom wiersza na początku zajęć, nie czytamy go. Podajemy na razie sam tytuł.

Prosimy uczniów o zapisanie na małych kartkach, jak rozumieją wyrażenie „intymność muzyka”, z czym się to kojarzy.

*Można na tym etapie zaproponować różne grupy znaczeniowe ze Słownika synonimów:

Intymność – współżycie seksualne

Intymność – jako cecha czegoś lub kogoś zjawiskowego

Intymność – jako serdeczne stosunki

Intymność – w odniesieniu do nastroju wydarzenia

Intymność – w kontekście namiętności

Intymność – jako sposób zachowania

lub w ogóle skorzystać ze słownika, np. synonim.net

Niech uczniowie położą te kartki w jednym miejscu.

Przeczytajmy je i poprośmy o dokonanie jakiejś klasyfikacji rozumienia tych słów.

Może się okazać, że intymność będzie rozumiana z punktu widzenia podmiotu i przedmiotu. A więc muzyk i jego sprawy intymne (podmiot na pierwszym miejscu) lub intymność muzyki (przedmiot na pierwszym miejscu).

Czego zatem spodziewamy się po wierszu tak zatytułowanym?
To okazja do zadania pytania, po co jest poezja?

(...pozwala nam zrozumieć złożoność świata, poddać go refleksji, uzmysławia, że każdy z nas widzi go inaczej, ma inne oczekiwania...) – odpowiedzi zapisujemy na arkuszu.

2.

Piotr Janicki w ostatnim wierszu z przedostatniego tomiku „Wyrazy uznania” (nagrodzonego Nagrodą Literacką GDYNIA) napisał: *Poezja jest też zabawą/zabawą a zabawą powtórzeń/słomem między bramkami/które niewątpliwie są.*

Dlatego zaproponujemy uczniom zabawę poezją. Dzielimy uczniów na grupy, jeśli się da, to 7-osobowe. Każdy uczeń w grupie dostaje jedno wypowiedzenie do dokończenia, są to cytaty z wiersza. Dajemy im to na małych karteczkach, nie pozostawiając zbyt wiele miejsca na zapis.

Dokończ wypowiedzenie, które jest cytatem z wiersza:

Też jestem za objawieniowym stylem życia, jednak trzeba...

Kanapkę posypałem...

Było przy tym śmiechu co niemiara i...

Moja rola jest trudna, przy czym...

W muzeum autonomii podmiotu postawiłbym na środku sali...

Karuzela nie obraca się; ludzie na niej stają, potem...

Wtedy publicznie mówię o tzw. ...

Prosimy następnie o to, by przeczytali w grupach swoje propozycje, po czym ułożyli te wypowiedzenia tak, by stanowiły całość tekstu –

- w wybranej przez siebie kolejności
- w dowolnej, losowo wybranej kolejności.

*można każdej grupie zaproponować obydwa sposoby złożenia wypowiedzi, co może się okazać ciekawym doświadczeniem
*można podzielić grupy na te, które wykonają to w sposób celowy i te, które wylosują kolejność wiersza.

Niech grupy przygotują sposób zaprezentowania swojego tekstu, tak aby każdy uczeń w grupie miał określoną rolę, uczestniczył w tej prezentacji. Prezentacje interpretacyjne.

Warto potem przedyskutować siłę przypadkowości w poezji i rolę pracy nad tekstem. Czy jest jakaś znaczna różnica? Co nam to daje?

O jednym z tomików P. Janickiego napisano na stronie culture.pl, że jego wiersze „pracują bez ustanku, mając rzeczywistość. Czytelnik z radością bierze udział w porządkach po tej eksplozji poetyckiej wyobraźni”².

3.

Dyskutujemy nad ich pracą twórczą, nad efektem, co zaobserwowali, co czują jako współtwórcy?

Znów zadajemy pytanie, po co jest poezja? – zapisujemy na arkuszu

4.

Dopiero teraz udostępniamy uczniom tekst Piotra Janickiego, ale bez ostatniego zdania – informujemy ich o tym.

Każdy dostaje egzemplarz do cichej lektury. Na tym etapie uczniowie nie rozmawiają ze sobą.

Prosimy ich o udzielenie odpowiedzi na ostatnie pytanie, które kończy tekst.

Następnie wszyscy stają w kole i każdy czyta swoją odpowiedź. Nie wyznaczamy kolejności, odzywają się wtedy, kiedy poczują, że to właściwy moment.

² <https://culture.pl/pl/dzielo/piotr-janicki-wyrazy-uznania> [dostęp: 14.08.2019].

Na końcu podajemy im oryginalne zakończenie wiersza.

5.

W sali w różnych miejscach znajdują się stanowiska z pytaniami, poleceniami.

Uczniowie w ciszy wędrują po sali i swoją odpowiedź na te pytania zapisują na karteczkach, które umieszczają przy kolejnych stanowiskach.

To pozwoli im na osobistą interpretację wiersza.

*można zorganizować to w postaci pudełek, słoików, rozmieszczonych w całej sali, do których uczniowie będą wrzucać swoje karteczki z odpowiedziami – unikniemy wtedy sugerowania się czymś zdaniem i zapewnimy uczniom względną anonimowość wypowiedzi, co może ośmielić do interpretacji.

Pytania, polecenia:

- Zaproponuj własny tytuł dla tego wiersza.
- Zaproponuj nagłówek artykułu na temat tego wiersza, który mógłby się ukazać w magazynie poświęconym poezji.
- Co Cię najbardziej zaskoczyło w utworze?
- Czy widzisz w tym utworze elementy poezji metafizycznej? Uzasadnij krótko.
- Zapisz jedno pytanie, które nasuwa ci się po lekturze wiersza.
- Zapisz fragment utworu, który wydaje ci się z jakichś powodów najważniejszy.

Jacek Bierut w rozmowie z Piotrem Janickim z Fundacji Karpowicza powiedział: „Jako poeta jesteś (...) wzrokowcem i dźwiękowcem”³. Stąd kolejne polecenia:

- Jaką scenę widzisz, gdy czytasz ten wiersz?

³ <http://fundacja-karpowicz.org/lubie-grubaski-z-piotrem-janickim-rozmawia-jacek-bierut/>
[dostęp: 14.08.2019].

- Jaką muzykę słyszysz, gdy czytasz ten wiersz?
 - Jak wyglądałaby fotografia – ilustracja do tego wiersza?
- *pytania, polecenia można dowolnie komponować

P. Janicki w rozmowie z Jackiem Bierutem: „Kolejny raz wracam do polifoniczności. Forma gada. (...) Jest tyle sposobów do podpatrzenia w muzyce i w ogóle do podpatrzenia w najróżniejszych formach ruchu”⁴.

Kiedy wszyscy obejdą wszystkie stanowiska, wyeksponujemy odpowiedzi, odczytajmy je głośno.

Warto to przedyskutować i znów wrócić do pytania, po co nam poezja?

(...rola codzienności, rzeczy, powszedniości, zwyczajności, rola języka – prostego, ale zaskakującego zestawieniami...)

6.

Na końcu można spróbować wymienić cechy charakterystyczne wiersza Piotra Janickiego i zapisać je w widocznym miejscu.

*Można też skorzystać z różnych opinii o jego twórczości, do których uczniowie mogą się ustosunkować.

Proponuję zrobić to na zasadzie termometru: uczniowie powinni się ustawić na linii w miejscu zgodnym z ich odczuciami. Na jednym końcu linii jest odpowiedź *tak, bardzo się zgadzam*, na drugim – *nie, bardzo się nie zgadzam*.

Oto kilka propozycji opinii:

- Za tą liryką ukrywa się oko wyostrzone na rzeczywistość i kryjąca się za nią niespodzianka⁵.

⁴ <http://fundacja-karpowicz.org/lubie-grubaski-z-piotrem-janickim-rozmawia-jacek-bierut/> [dostęp: 14.08.2019].

⁵ <https://culture.pl/pl/dzielo/piotr-janicki->

- Intensywność wyłapywania ze świata różnych wątków i poddawania ich językowej obróbce dzieje się w tej poezji nieustannie⁶.
- Janicki tworzy obrazy, które karmią rzeczywistość sensem, zadomowiają świat⁷.
- Podskórnie czuje się w tej poezji pewien paradoks, a dokładnie napięcie między istnieniem i nieistnieniem⁸.
- Janicki jest poetą epifanii i „owładnięcia”⁹.
- Lubi w spokojne, utrwalone życie wpuścić trochę nienazwanego¹⁰.
- Czule traktuje i rzeczy (...), i język¹¹.
- W jego poezji są „loty niespodziewanych metafor”¹².

7.

W ramach podsumowania warto odczytać arkusze „Po co nam poezja”, który uzupełnialiśmy w trakcie zajęć. W jaki sposób poezja Piotra Janickiego wpisuje się w te potrzeby?

wyrazy-uznania [dostęp: 14.08.2019].

6 Tamże [dostęp: 14.08.2019].

7 Tamże [dostęp: 14.08.2019].

8 Tamże [dostęp: 14.08.2019].

9 N. Malek, *Rozpadnę się na tycki*, w: <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/6953-rozpadne-sie-na-tycki.html> [dostęp: 14.08.2019].

10 Tamże [dostęp: 14.08.2019].

11 J. Sobolewska, *Kto ma szansę na poetycką nagrodę im. Wisławy Szymborskiej*, w: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1790128,1,кто-ма-шансе-на-поетычка-нагроде-им-виславы-шымборской.read> [dostęp: 14.08.2019].

12 Tamże [dostęp: 14.08.2019].

Piotr Janicki *Intymność muzyka*

Też jestem za objawieniowym stylem życia, jednak trzeba to robić z głową. Kanapkę posypałem pietruszką. Było przy tym śmiechu co niemiara i budziło refleksję. Moja rola jest trudna, przy czym do zrobienia. W muzeum autonomii podmiotu postawiłbym na środku sali karuzelę. Karuzela nie obraca się; ludzie na niej stają, potem schodzą i to już wszystko; w tym miejscu są nasze topniejące serca. Kiedy więc widzę... pianistę brzękającego jakąś melodię na... fortepianie, kiedy słyszę drżące struny i inne dźwięki z jego domowego życia, wtedy publicznie mówię o tzw. rozchwianiu odtwórczego zęba albo wiosłówce melancholii. A kiedy coś jest prywatne? Kiedy słysząc piętę sunącą po dnie wanny.



Małe-wielkie formaty

Marzanny Bogumiły

Kielar

Marzanna Bogumiła Kielar, autorka tomu *Nawigacje, w wierszach pt. Ciemna materia* i *[Inc. W nieznaną drogę wyrusza...]* konsekwentnie jak w innych utworach tego nominowanego do Nagrody im. Wisławy Szymborskiej tomu zderza ze sobą, w przestrzeni bardzo małego formatu wersów, różne byty. Znamy z historii literatury wiersze tak krótkie, że da się je ogarnąć jednym spojrzeniem. Zaliczają się do nich na przykład epigramaty i fraszki Jana Kochanowskiego, haiku Stanisława Grochowiaka, miniatury Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, niektóre lingwistyczne żarty nie-żarty Mirona Białoszewskiego, „błyski” Julii Hartwig.

Są one jak motyl przyszpilone poetycką opowieścią do kartki papieru, ale też najpierw uważnie obserwowane. Kielar należy do tych twórców, którzy – by przywołać stary temat dyskusji teoretyków literatury: czy metaforę można zobaczyć?, nie tylko patrzą na świat, ale i potrafią go zobaczyć, tak jak potrafią zobaczyć metaforę. Obraz jest w poezji Marzanny Bogumiły Kielar bardzo ważny, równie ważny jak rozmach w operowaniu przestrzenią. Sieć pajęczka, formacja miasta, plaster miodu, sieć galaktyk, szkielet klonowych gałęzi – mają w wierszu *Ciemna materia* i w poetyckim uniwersum Kielar własne miejsce, a ich

Marzanna Bogumiła Kielar

ur. 1963 r., poetka. Jest autorką kilku tomów poetyckich. Debiutowała w 1991 roku na łamach Czasu Kultury. Rok później ukazał się jej pierwszy tom wierszy „Sacra Conversazione”. Jej wiersze są tłumaczone na kilkadziesiąt języków, w tym czeski, słoweński, szwedzki czy angielski. Laureatka wielu nagród literackich, m.in. Nagrody Fundacji im. Kościelskich (1993), Paszportu Polityki (2000); za tom „Nawigacje” uhonorowana w 2018 r. Warszawską Nagrodą Premiery Literackiej. Członkini polskiego PEN Clubu i Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

różne, a jednak zorganizowane konstrukcje zadziwiają odbiorcę tego różnorodnego, fascynującego piękna. Konsekwentnej estetyki nie psuje podwojony epitet „zimowy” (bezruch, miód) ani „grudniowe” (godziny). W wierszu zapowiadającym ciemność mamy wszak „niebo rozświetlające” i „rozbłyskujące galaktyki”, a także „słońce”. Panuje tutaj równowaga i symetria: pajęczne nici – kamienne miasto, niebo-ziemia, ciało-ciało, kuliste gniazda – słońce. Z łatwością zauważymy, że podwojona, sugerowana cielesność spina wiersz w samym jego środku, w pięknym metaforycznym obrazie (sic!), zbudowanym w części z porównania: „grudniowe godziny, kiedy wybierasz mnie jak zimowy miód/ z plastra pościeli”. Czyżbyśmy mieli więc do czynienia z erotykiem? Tak! Ten wiersz, to także erotyk.

Przyjrzyjmy się jeszcze raz przestrzeniom, którymi operuje autorka – wszystkie od mikrokosmosu pajęczyny, po szkielet klonu mają zimne, stonowane barwy. Dominują tu szarości i popiele (pajęczyna, kamienie), biel (zima, szron, sroki), czerń (sroki, pająki, klony), a jednak rozświetla ów pejzaż konsekwentnie kolor żółty-złoty. Światło gwiazd i słodycz miodu przynależne są pięknu i miłości. Upewniamy się co do tego, po raz kolejny, gdy przeczytamy wiersz, tak jak sugerują to skrócone wersy: nie horyzontalnie, ale wertykalnie.

Po lewej otrzymamy więc:

*Ciemna materia
Ułożona w pajęczne nici
stamtąd.
w zimowym bezruchu
grudniowe godziny
z plastra pościeli.
Jej ukryta sieć
jest jak szkielet bezlistnego klonu
odbijają słońce
kuliste gniazda srok*

Po prawej:

*Ciemna materia
niewidoczne niebo
rozświetlające
jak zimowy miód
z plastra pościeli.
w której rozbłyskują galaktyki
gdzie zmrożone szronem*

Część wspólna obu wertrykalnych lektur pokazuje kolorystyczną konsekwencję żółci, wpisaną w czerń i biel. Gniazdo i łóżko z pościelą są bardzo blisko – w grudniowych, miłosnych (?) godzinach odbijają słońce, przenoszą materię ziemską i jej ciemność w konary bezlistnych drzew. Kradzione (pamiętajmy o zachowaniu srok) zimowym dniom słoneczno-złote godziny rozświetlają zwyczajną zgrzebność krajobrazu, rozświetlają mrok zimy na równi z cielesną miłością, która jak plaster miodu na zbolące serce, chroni i wzmacnia przed smutkiem, zapomnieniem, śmiercią. Ciemna materia może pozostać niezidentyfikowana jako wyobrażenie rozkładu albo niepojętego „stamtąd”. Może też być, zgodnie z logiką podobieństwa do schematu unerwień liści, klonu i jego gałęzi, do pajęcznych sieci, do miejskiego planu arterii ulic, do astrofizycznych planów galaktyk – systemem krwionośnym. Życiodajnym, odpowiednim dla ciała zamkniętym, kulistym osobnym, własnym obwodem, który potwierdza, że bez ciemności nie ma światła, a ciało staje się osobną galaktyką. A także niezależnie od systemu skomplikowanych powiązań, gniazdem i przestrzenią, która w sprzyjających warunkach może zaświecić jak osobna planeta, jak słońce! Aspekt niedokonany i dokonany czasowników, tak jak strona czynna i bierna mają tutaj dodatkowe znaczenie, sugerują

aktywną przemianę tytułowej ciemnej materii. Jej transformacja od ułożenia, po przenikanie i własne funkcjonowanie wydaje się pulsować własnym życiem, tak jak ludzkie ciała – złożone być może i z ciemnej materii, ale i na pewno – ze światła. Oto, z pozoru mniej męczące dla czytelnika, wiersze małego formatu wymagają w rzeczywistości dużo większej uwagi i refleksji niż długie poematy. Obowiązuje tutaj ta sama mniej więcej zasada co przy wyciskaniu cytryn. Jeśli mamy tylko jedną cytrynę na podorędziu, a nie np. kilo, a chcemy przygotować pyszny specjał oparty na jej właściwościach, będziemy tę cytrynę wyciskać do końca i może nawet zużyjemy skórkę... I gdy czasami nie wiemy, jak „ugryźć” enigmatyczny z pozoru wiersz, warto mu się po prostu przyjrzeć słowo po słowie, zdanie po zdaniu, niczym rozwijanej wstążce specyficznego kodu. Zwłaszcza jeśli tak jak w najmniejszym bodaj wierszu z tomu *[Inc. W nieznaną drogę wyrusza...]* mamy do czynienia z tekstem wyjątkowo krótkim, który narzuca on twórczyni prawo ekonomii środków. Co to oznacza? Jeśli podążyć dalej za metaforą jednej cytryny (a nie kilograma), ponieważ właśnie jest tylko jedna – znaczy dla nas podwójnie, jest dla nas wyobrażeniem owocu; jej kolor, miąższ i barwa skórki znaczą bardziej, bo są skoncentrowane w jednym egzemplarzu. Są dla nas w pewien sposób wzorem wielu cytryn.

Podobnie tutaj, w wierszu Kielar mamy zaraz na początku sugerowany motyw drogi. Droga jest nieznaną i wyrusza w nią – czysty. Prawdopodobnie „człowiek”. Czysty może być tutaj odprzymiotnikowym rzeczownikiem, może być epite-tem; może być jednym i drugim, ponieważ myślnik w połowie pierwszego wersu-zdania buduje ową smakowitą wątpliwość i podwójność znaczenia. Tuż za myślnikiem „deszcz zmywa umieranie” i on – deszcz także może być „czysty”.

Mamy więc dwie sytuacje: albo w nieznaną drogę wyrusza nieznaną ktoś, a czysty deszcz z godzin zmywa umieranie, albo w nieznaną drogę wyrusza czysty, a deszcz z godzin zmywa umieranie. W jednym i drugim przypadku trzeba zdefiniować

ową czystość jako wyzwolenie, brak obciążenia, lekkość. Akcent położony w nagłosie na niewiedzę i nierozpoznanie (niezna-na droga) oraz w wygłosie na „zmywanie umierania”, każe nam myśleć o transcendencji, o drodze w zaświaty, o świecie dostępnym lub nie, poza naszym zmysłowym poznaniem. Piękna instrumentacja deszczu, szeleszcząca w samym środku wersu: „wyrusza czysty – deszcz”, wzmocniona zostaje w kolejnym i zarazem ostatnim wersie utworu: „Świergocze strzyżyk żyjący”. Żywotność i świergot *Troglodytes troglodyte* – to jakby równowaga dla czystego-cichego, umykającego w stronę nieba umierania. Strzyżyk, jeden z najmniejszych polskich ptaków, prowadzi tryb życia osiadły i wędrowny. Występujący na obu półkulach globu, stanowi kwintesencję przystosowania. Osobno żyje podobnie jak człowiek, blisko ziemi, na niej buduje swe gniazda. Bajki Ezopa przypominają nam o jego sprycie, a według wierzeń Indian Ameryki Północnej bogowie wysyłają go właśnie po ulewnym deszczu, by sprawdzić, czy istnieje życie na ziemi. Jest świętym ptakiem w kulturze celtyckiej. Dla nas, w przestrzeni wiersza, jest jednak paralełą dla losów człowieka podobnie jak on dzieli swą aktywność między loty, wzloty i naziemną krzątanie. W miniaturowym wierszu znajduje się także w samym środku wiersza, podkreśla wzajemną odpowiedniość człowieka i ptaka. Znaczący jest brak kropki po ostatnich słowach wiersza „przy ziemi”, jakby zostawiona była możliwość wpisania się w okrąg procesu życia, gniazdowania i umierania. Postawiona po słowie „umieranie” kropka nie oznacza więc ostateczności, ale rodzaj kontrapunktu; w zmywalności umierania, między dźwiękiem ożywczego deszczu a ptasiego śpiewu powstaje też inny protest przeciw zakończeniu – to perełka wiersza. On staje się na naszych oczach, wyrusza w słowach, świergocze, żyjąc swoim własnym, interpretowalnym życiem. I przekonuje nas po raz kolejny, że małe może znaczyć i wielkie, i piękne.

Handwriting practice lines consisting of 20 horizontal dotted lines.

Temat „W nieznaną drogę...” – o odchodzeniu, umieraniu, przemijaniu w tekstach dawnych i współczesnych. **Cel główny i cele szczegółowe** analiza i interpretacja tekstów kultury. **Uczeń:** czyta podane teksty kultury i teksty literackie, nazywa środki stylistyczne w tekstach literackich, określa funkcję wykorzystanych środków stylistycznych, dostrzega zależności między sposobem mówienia o śmierci a epoką, w której dany tekst powstał, dostrzega podobieństwa i różnice w sposobie mówienia o śmierci w podanych tekstach kultury. **Metody pracy** indywidualna praca z tekstem, praca w grupach, pogadanka

Informacje wstępne

Przemijanie, odchodzenie, umieranie to tematy bardzo trudne, a jednocześnie często obecne w różnych tekstach kultury. Zagadnienie ciekawe, a z drugiej strony niepożądane w świecie, który za wszelką cenę chce zapomnieć o tym, że śmierć jest elementem życia, nie da się od niej uciec i niczym przekupić. Młodzież na lekcjach języka polskiego często do tematu śmierci wraca, raz inspirowana literaturą, innym razem prowokowana wydarzeniami z życia. Truizmem jest twierdzenie, że człowiek od zawsze próbował sobie ze śmiercią poradzić, oswoić ją, wytłumaczyć jej obecność. Czy mu się to udało? Czy znalazł odpowiedź na pytania: po co? dlaczego tak młodo? Z pomocą zawsze przychodziły teksty literackie czy teksty kultury zarówno te dawne, jak i współczesne. Temat można realizować zarówno w klasie pierwszej przy zagadnieniach związanych z *danse macabre*, a także w kolejnych klasach przy okazji problematyki śmierci. Zaproponowane przeze mnie lekcje mają na celu przypomnienie i powtórzenie tekstów kultury, które wspomniany temat podejmują. Ważne, by uczniowie dostrzegli uniwersalność zagadnienia, a także różne sposoby mówienia o śmierci i przemijaniu. „Na każdego przyjdzie pora stać u niebieskiego dwora” – mówi Śmierć z *Rozmowy Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*. Jedno jest pewne, przyjdzie ona po każdym bez względu na jego majątek i status społeczny. Śmierć jest tajemnicą, co będzie po niej? Życie wieczne, potępienie, a może nie ma nic? Lekcję czas zacząć!

Środki dydaktyczne:

- kserokopie utworów: *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią* (fr.), *Tren VII*, fr.
J. Baka *Uwagi śmierci niechybnej. Młodym uwaga* (fr.),
W. Szyborska *Kot w pustym mieszkaniu*, tekst piosenki
Boso Zakopower, wiersz *** Marzanny B. Kielar
- arkusze szarego papieru, kolorowe flamastry

Przebieg zajęć:

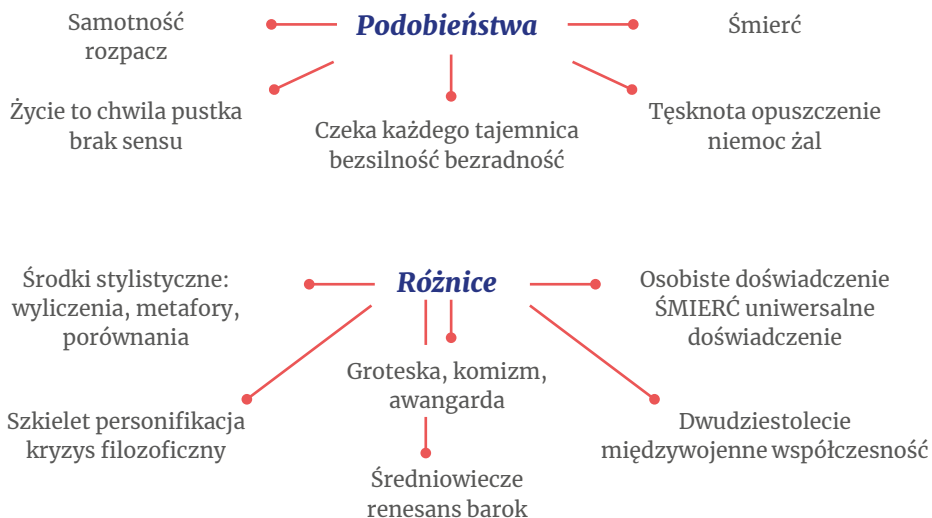
Uczniowie są dzieleni na 6 grup i każda otrzymuje do pracy jeden tekst. Odpowiedzi zapisują na podanych arkuszach papieru w dowolnej formie (mapa myśli, schemat). Czas pracy to 10 minut.

1. Każda z grup odpowiada na pytania do tekstu:

- Kim jest podmiot liryczny?
- Określ sytuację liryczną w podanym tekście.
- Wymień i określ funkcję dostrzeżonych środków stylistycznych.
- Jaki obraz śmierci wyłania się z utworu?
- Powiąż wizerunek śmierci z czasem powstania utworu.

2. Po upływie wyznaczonego czasu uczniowie prezentują wyniki swoich ustaleń.

3. Po prezentacji pracy uczniów nauczyciel prosi o wskazanie podobieństw i różnic w mówieniu o śmierci na przestrzeni epok. Można wnioski zapisać w formie mapy myśli.



Proponowane wnioski:

W każdym z przywołanych tekstów następuje ekspresja cierpienia, tylko wyrażona w inny sposób. W *Rozmowie Mistrza Polikarpa ze Śmiercią* średniowieczny Mistrz dowiadyuje się, że śmierć czeka każdego, nikogo nie omija, nie da się jej przekupić, a każdy jest wobec niej równy. Groteskowe przedstawienie Śmierci miało człowieka oswoić z tym, co nieuniknione i ukazać sprawiedliwość przynajmniej w tej kwestii w niesprawiedliwym i podzielonym średniowiecznym społeczeństwie. W *Trenie VII* mamy przedstawioną niezwykle pustką podmiotu lirycznego i żal po śmierci ukochanego dziecka. Za pomocą metafor, wyliczeń, powtórzeń podmiot liryczny uzyskał ekspresję cierpienia i opisał doznania: gorycz, bezsilność, rozpacz, poczucie osamotnienia, doświadczenie pustki. Barokowy zaś poeta w sposób zabawny podkreśla to, co znamy już ze średniowiecza – nieuchronność śmierci. Dobór środków językowych może zaskakiwać, ale pełni tę samą funkcję: oswoić okrutną śmierć, sprawić, by człowiek mniej się jej bał. Wisława Szymborska z charakterystyczną dla siebie ironią opisuje pustkę po śmierci, nie nieuchwytnie uczucia, które towarzyszą osobom, które zostały. Popularny tekst zespołu Zakopower z płyty *Boso* z 2011 roku¹ podkreśla przemijalność rzeczy materialnych, w obliczu śmierci człowiek już niczego nie potrzebuje. Utwór Marzanny Kielar zdaje się łączyć wszystkie wyżej wymienione utwory. Z jednej strony podmiot liryczny opowiada o śmierci, umieraniu, ale z drugiej strony jest strzyżyk² – mały ptaszek, płochy i ruchliwy, którego rzadko można dostrzec. Jego łacińska nazwa oznacza mieszkańca jaskiń, co nawiązuje zarówno do skłonności budowania obszernych gniazd w ukrytych miejscach, jak i do wyglądu samego gniazda³.

1 N. Malek, *Rozpadnę się na tyćki*, w: <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/6953-rozpadne-sie-na-tycki.html> [dostęp: 14.08.2019].

2 N. Malek, *Rozpadnę się na tyćki*, w: <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/6953-rozpadne-sie-na-tycki.html> [dostęp: 14.08.2019].

3 tamże.

W wierszu tym możemy dostrzec zarówno odchodzenie i umieranie, jako procesy naturalnie wpisane w życie, a jednocześnie obecny strzyżyk może być symbolem codzienności, kurczowego trzymania się życia, bycia blisko ziemi.

4. Na zakończenie nauczyciel puszcza piosenkę Erica Claptona *Tears in Heaven* i przywołuje historię powstania tego utworu (<https://histmag.org/Tears-In-Heaven-515> dostęp z dnia 5.08.2019)
5. Praca domowa:
Wypisz 10 tekstów kultury mówiących o przemijaniu, które uzupełnią omawiane zagadnienia na lekcji. Wybierz jeden tekst i uzasadnij, co nowego wprowadza do omawianej problematyki lub jakie elementy powtarza z przywołanych na lekcji utworów.

DE MORTE Prologus¹

Załącznik 1

Gospodzinie² wszechmogący,
Nade wszystko stworzenie większy,
Pomoży mi to działa³ słożyć,
Bych je mógł pilnie wyłożyć⁴
Ku twej fały⁵ rozmnożeniu,
Ku ludzkiemu polepszeniu!
Wszyscy ludzie, posłuchajcie,
Okrutność śmirci poznajcie! –
Wy, co jej nizacz⁶ nie macie,
Przy skonaniu ją poznacie.
Bądź to stary albo młody,
Żadny nie ujdzie śmiertelnej szkody;

Każdy w jej szkole być musi;
 Dziwno się swym żakom stawia,
 Każdego żywota zbawi.
 Przykład⁸ o tem chcę powiedzieć,
 Słuchaj tego, kto chce wiedzieć!

Polikarpus, tak wezwany⁹,
 Mędrzec wieliki, mistrz wybrany¹⁰,
 Prosił Boga o to prawie¹¹,
 By uźrzał śmierć w jej postawie¹².
 Gdy się moglił Bogu wiele,
 Ostał wszech ludzi w kościele¹³,
 Uźrzał człowieka nagiego,
 Przyrodzenia¹⁴ niewieściego,
 Obraza wielmi skaradego¹⁵,
 Łoktuszą¹⁶ przepasanego.
 Chuda, blada, żółte lice
 Łszczy się jako miednica¹⁷;
 Upadł ci jej koniec nosa,
 Z oczu płynie krwawa rosa;
 Przewiązała głowę chustą
 Jako samojedź¹⁸ krzywousta;
 Nie było warg u jej gęby,
 Poziewając skrzyta zęby;
 Miece oczy zawracając¹⁹,
 Groźną kosę w ręku mając;
 Goła głowa, przykra mowa,
 Ze wszech stron skarada postawa –
 Wypięta żebra i kości,
 Groźno siecze przez lutości²⁰.
 Mistrz widząc obraz skarady,
 Żółte oczy, żywot²¹ blady,
 Groźno się tego przeleknął,
 Padł na ziemię, eże²² stęknął.

Gdy leżał wznak jako wiła²³,
Śmierć do niego przemowiła.

<Mors dicit:>²⁴

Czemu się tako barzo lękasz?
Wrzekomoś zdrow, a wždy²⁵ stękaś!
Pan Bog tę rzecz tako nosił²⁶,
Iżeś go o to barzo prosił,
Abych ci się ukazała,
Wszystkę swą moc wzjawiała;
Otoż ci przed tobą stoję,
Oglądaj postawę moję:
Każdemu się tak ukażę,
Gdy go żywota zbawię.
Nie lękaj się mie tym razem,
Iż mię widzisz przed obrazem²⁷.
Gdy przydę, namilejszy, k tobie,
Tedy barzo zeckniesz sobie²⁸:
Zableszczysz na strony oczy²⁹,
Eż ci z ciała pot poskoczy³⁰;
Rzucęć się jako kot na myszy,
Aż twe sirce ciężko wdyszysz³¹.
Otchoceć się z miodem tarnek³²,
Gdyć przyniosę jadu garnek –
Musisz ji pić przez dzięki³³;
Gdy pożywiesz³⁴ wielikiej męki,
Będziesz mieć dosyć tesnice³⁵,
Odbędziesz swej miłośnice³⁶.
Ostań tego wszech, tobie wiele³⁷,
Przez dzięki cię z nią rozdzielię.
Mow se mną, boć mam działo³⁸,
Gdyć się se mną mowić chciało;

Widzisz, iżem ci robotnica –
 Czemu cię wzięła taka tesnica?
 Ma kosa wisz³⁹, trawę siecze,
 Przed nią nikt nie uciecze.
 Wstań, mistrzu, odpowiedz, jestli umiesz!
 Załó po polsku nie rozumiesz?
 Snadź ci Sortes nie pomoże⁴¹,
 Przełęknałeś się, nieboże!
 Już odetchni, nieboraku,
 Mow ze mną, ubogi żaku,
 Nie boj się dziś mojej szkoły,
 Nie dam ci czyść epistoły⁴².

Objaśnienia

¹ De morte. Prologus (łac.) – O śmierci. Prolog.

² Gospodzinie – Panie (w odniesieniu do Boga).

³ działo – dzieło.

⁴ wyłożyć – wytłumaczyć, objaśnić.

⁵ fały – chwały.

⁶ nizacz – za nic.

⁷ Kogo koli – kogokolwiek.

⁸ Przykład – łac. exemplum.

⁹ wezwany – nazwany

¹⁰ wybrany – wyborny, znakomity.

¹¹ prawie – prawdziwie, szczerze.

¹² w jej postawie – w jej postaci, wyglądzie.

¹³ Ostał wszech ludzi w kościele – został sam w kościele, bez innych ludzi.

¹⁴ Przyrodzenia – płci.

¹⁵ Obraza wielmi skaradego – wyglądu wielce

szkaradnego, wstrętnego.

¹⁶ Łoktuszą – białą płachtą, chustką.

¹⁷ Łszczy się jako miednica – lśni jak miednica,
tj. naczynie z miedzi.

¹⁸ samojeźdź (rzecz. zbior.) – ludożercy.

¹⁹ Miece oczy zawracając – przewraca oczami
(na wszystkie strony).

²⁰ przez lutości – bez litości.

²¹ żywot – brzuch, łono.

²² eże – aż.

²³ wiła – błazen, głupiec.

²⁴ Mors dicit (łac.) – Śmierć mówi.

²⁵ wždy – a jednak, a przecież.

²⁶ tę rzecz tako nosił – tu: sprawił to.

²⁷ przed obrazem – pod postacią widzialnej
zjawy.

²⁸ zeckniesz sobie – uprzykaszysz sobie.

²⁹ Zableszczysz na strony oczy – przewrócisz
oczyma.

³⁰ poskoczy – wystąpi.

³¹ wdyszy – westchnie.

³² z miodem tarnek – tu: nalewki z owoców
tarniny.

³³ przez dzięki – z musu.

³⁴ pożywiesz – zakosztujesz, zaznasz.

³⁵ tesnice – udreki, smutku.

³⁶ Odbędziesz swej miłośnice – porzucisz swą
kochankę.

³⁷ Ostań tego wszech, tobie wiele – dlatego
porzuć wszystkich, rozkazuję ci.

³⁸ działało – praca, zajęcie.

³⁹ wisz – sitowie, szuwar.

⁴⁰ Za – czy.

⁴¹ Snadź ci Sortes nie pomoże – wszak nawet

Sokrates ci nie pomoże.

⁴² czyść epistoły – czytać „listu” – w znaczeniu tekstu szkolnego lub urywka z Listów apostoelskich.

Jan Kochanowski, Tren VII

Nieszczesne ochędóstwo, żalosne ubiory
Mojej namilszej cory,
Po co me smutne oczy za sobą ciągniecie?
Żalu mi przydajecie.

5

Już ona członeczków swych wami nie odzieje,
Nie masz, nie masz nadzieje.
Ujął ją sen żelazny, twardy, nieprzespany.
Już letniczek pisany
I uploteczki wniwecz, i paski złożone –

10

Matczyne dary płone.
Nie do takiej łóżnice, moja dziewczko droga,
Miała cię mać uboga
Doprowadzić, nie takąc dać obiecowała
Wyprawę, jakąc dała.

15

Gieźteczkoć tylko dała a lichą tkaneczkę,
Ociec ziemie bryłeczkę
W główki włożył. Niestetyż, i posag i ona
W jednej skrzynce zamkniona.

Józef Baka, *Młodym uwaga*

Za igraszkę śmierć poczyta,
Gdy z grzybami rydze chwytą:
Na dęby ma zęby,
Na szczepy ma sklepy.

Cny młodziu, migdaliu,
Czerstwy rydzu, ślepowidzu,
Kwiat mdleje, więdnije.
Być w kresie, czerkiesie.

Ej, dziateczki, jak kwiateczki
Powycina was, pozrzyna
Śmierć kosą z lat rosą,
Gdy wschody, zachody.

Wszak poranek od wieczoru
Niedaleki bez pozoru,
Dzień z nocą karocą
Tąż dąży, świat krąży.

Dniem niedługo słońce parzy,
Cienią chmury, gdy się żarzy:
Noc mściwa sposzywa
Blask szczyry w swe kiry.

Po zachodzie kwiat w ogrojcu
Płakać musi jak po ojcu:
Łzy rosy są głósy
Do nieba bez Feba.

Śliczny Jasiu, mowny szpasiu,

Mój słowiku, bądźże zyku.
Szpaczkujesz. Nie czujesz?
Śmierć jak kot wpadnie w lot!

A za nie wiesz, że śmierć jak jeź?
Ma swe głogi, w szpilkach rogi,
Ukoli do woli,
Aż jękniesz i pęknieysz.

Czy ty głuszec, czy ty wrona,
Dusznych sępów chwyci spona!
Twa główka makówka,
W swywoli nie boli.

Tobie w głowie skoki, tany,
Charty, żarty na przemiany:
Śmierć kroczy, utroczy
Jak ptaszka, nie fraszka!

W ślełą babkę gdy śmierć skacze,
O czy jeden młodzik płacze?
Jej dygi złe figi
Niestrawne, dość dawne.

Łasyś zbytne na cukierki,
Jabłka, gruszki i węgierki:
Śmierć jawna, niestrawna
Połyka młodzika.

Świat gomółka, tyś pigułka,
Ale smaczna szczurom skórka:
G[d]y zwleką, opieką,

Wywędzą łez nędzą.

Tyś jak pączek czy pąpuszek,
Od łabędzich twych poduszek
Śpisz długo – śmierć sługą,
Pościele w popiele.

Młodzieniaszku, w adamaszku,
W aksamity zbyt uwity,
Twe lamy od jamy
Nie skryją, zaryją.

Świat na morzu, tyś w korabiu,
Śmierć robaczek jest w jedwabiu:
Patrz, tchorzu, na morzu
Źle cale, złe fale!

Kawalerze w pięknej cerze,
Na twe stany chcesz odmiany?
Odmiana, żeś z Pana,
Brat lata, gdy fata!

Kawalerów śmierć szyderca
Zrywa gwałtem i z kobierca:
Łopata przeplata
Wesele w łez wiele.

Nie bądź sadłem czy jak masło,
Niejednemu życie zgasło!
Wszak mówią, że łowią
Tak dudków bez skutków.

Żywe srebro, paliwoda,

Na igraszki czasu szkoda:
Czas drogi, Sąd srogi,
Co minie, upłynie.

Nie dopędzisz wczora cugiem,
Nie wyorzysz jutra pługiem.
Minęło, zniknęło!
Bez zwrotu, powrotu.

W. Szymborska, *Kot w pustym mieszkaniu* (z tomu *Koniec i początek*)

Umrzeć – tego się nie robi kotu.
Bo co ma począć kot
w pustym mieszkaniu.
Wdrapywać się na ściany.
Ocierać między meblami.
Nic niby tu nie zmienione,
a jednak pozamieniane.
Niby nie przesunięte,
a jednak porozsuwane.
I wieczorami lampa już nie świeci.
Słysząc kroki na schodach,
ale to nie te.
Ręka, co kładzie rybę na talerzyk,
także nie ta, co kładła.
Coś się tu nie zaczyna
w swojej zwykłej porze.
Coś się tu nie odbywa
jak powinno.
Ktoś tutaj był i był,
a potem nagle zniknął
i uporczywie go nie ma.

Do wszystkich szaf się zajrzało.
Przez półki przebiegło.
Wcisnęło się pod dywan i sprawdziło.
Nawet złamało zakaz
i rozrzuciło papiery.
Co więcej jest do zrobienia.
Spać i czekać.
Niech no on tylko wróci,
niech no się pokaże.
Już on się dowie,
że tak z kotem nie można.
Będzie się szło w jego stronę
jakby się wcale nie chciało,
pomalutku,
na bardzo obrażonych łapach.
O żadnych skoków pisków na początek.

Zakopower, Boso

Nieużyty frak
Dziurawy płaszcz
Znoszony but
Zapomniany szal
Zaszył się w kąt
Niemodny już
Każda rzecz
O czymś śni
Odstawiona
Jeszcze chce
Modna być
Zanim cicho skona
I dopiero gdy zawoła Bóg

To pożegnam wszystkie te rzeczy i znów
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso
I dopiero gdy zawoła Bóg
To pożegnam wszystkie te rzeczy i znów
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso
Zagubiony gdzieś
Parasol, z nim
Czekam na deszcz
Zegar nie wie jak
Bez moich rąk
Ma życie wieść
W wielki stos
Piętrzą się
Odłożone
Każda chce
Żeby ją
Wziąć na drugą stronę
I dopiero gdy zawoła Bóg
To pożegnam wszystkie te rzeczy i znów
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso
I dopiero gdy zawoła Bóg
To pożegnam wszystkie te rzeczy i znów
Pójdę boso
Pójdę boso

Pójdę boso
Pójdę boso...

Marzanna B. Kielar

W nieznaną drogę wyrusza czysty — deszcz z godzin zmywa
umieranie.

Świergocze strzyżyk, żyjący najbliżej
przy ziemi



Temat Tkanka, materia, forma – o sposobach obrazowania w poezji i kreacji światów poetyckich na podstawie wiersza Marzanny Bogumiły Kielar „Ciemna materia” z tomu „Nawigacje”. **Cel główny** Zapoznanie uczniów z poezją najnowszą na przykładzie wiersza Marzanny Bogumiły Kielar. **Cele szczegółowe** Ćwiczenie umiejętności analizy i interpretacji tekstu poetyckiego, utrwalanie wiedzy z zakresu poetyki, ćwiczenia egzaminacyjne (stawianie tezy interpretacyjnej, argumentowanie, analiza porównawcza, utrwalanie pojęć: podmiot liryczny, sytuacja liryczna).

1. Głośne odczytanie wiersza przez nauczyciela, pozostawienie uczniom kilku minut na samodzielną lekturę.
2. Przedstawienie uczniom sylwetki autorki i umiejscowienie jej na mapie polskiej poezji współczesnej.

Można posłużyć się krótką notką o autorce oraz poniższymi fragmentami recenzji.

Marzanna Bogumiła Kielar

poetka, absolwentka filozofii na Uniwersytecie Warszawskim. Autorka tomów poetyckich: Sacra conversazione (1992), Materia prima (1999), Monodia (2006) i wyborów wierszy: Umbra (2002), Brzeg (2010); laureatka nagród literackich, tłumaczona na inne języki europejskie.

O tomie *Materia prima* (1999):

Piotr Śliwiński, *Poeta wobec kryzysu* [w:] tegoż, *Przygody z wolnością*, Kraków 2002.

Obrazy – pełne dziwacznych, zatrważających kształtów – wyłaniają się oświetlone zimnym, niechętnym blaskiem, dokucza porywisty wiatr. Życie kapituluje przed wodą i chłodem, następuje powrót materii do postaci zredukowanej, pierwotnej, przedbiologicznej i przedludzkiej.

O tomie *Sacra conversazione* (1992):

Marian Stala, *Święta rozmowa*, [w:] „Tygodnik Powszechny”, nr 15, Kraków 1993.

Jeżeli oko poety jest ślepe, świat pozostanie na zawsze niedo-tykalny i niewyraźny. Stąd wniosek: poezja nie jest chustą Weroniki, dającą prawdziwy obraz tego co jest. (Tak można odczytać odwołujący się do znanego toposu wiersz *Veraikon*). *Poezja jest raczej nieco dwuznaczną pokusą utrwalania tego, co bezpowrotne, budowania nie kończącego się łańcucha wzajem się oświetlających podobieństw i analogii... Po co? Po nic...*

O tomie *Monodia* (2006):

Andrzej Franaszek, *Kropla, kamień, płomień*, [w:] „Tygodnik Powszechny”, nr 23, Kraków 2006.

Zanurzenie w kosmosie... Człowiek (może zresztą należałoby mówić przede wszystkim: kobieta), o którym opowiadają wiersze Marzanny Bogumiły Kielar, zawsze przebywał w pobliżu natury (...). W tomie „*Monodia*” bycie pośród innych form istnienia jest jednak znacznie bardziej intensywne. Bohater tych wierszy niesie w sobie pamięć nie ludzkiej historii czy kultury, ale pamięć kosmiczną, w zakamarkach jego duszy tkwi wspomnienie o ciemności początku, w której spoczywało wszystko, nim nastąpił podział na to, co ożywione, i to, co z pozoru martwe. Jakby wszechświat stanowił jeden wielki organizm (...).

O tomie *Nawigacje* (2018)

Andrzej Stasiuk, *Marzanna. Poślowie*, [w:] M. Kielar, *Nawigacje*, Znak, Kraków 2018.

Bezludna jest ta poezja. Sprawia wrażenie bardzo starej. Jakby pochodziła z czasów sprzed naszych narodzin. Jakby ułożono ją, zanim się zjawiliśmy, sprowadzając chaos na świat. Słyszę głos, który nazywa rzeczy, i nic nie ma pomiędzy. Nic nie oddziela dźwięku od obrazu. (...)

Nazwać to, co nas spotyka, to, co wychodzi nam naprzeciw. Nazwać nieskończoność, która przyjmuje postać rzeczy. Po prostu wyliczać wszystko to, co nadchodzi. Pory, pogody, załamania światła, krawędzie i cienie, temperatury, mrok i blask. Nieuchronność, z której wyrwaliśmy się na mgnienie.

- 3. Omówienie zaprezentowanych fragmentów recenzji. Wskazanie dominanty tematycznej, punktów wspólnych w cytowanych tekstach.**

Przykładowe pytania: (odpowiedzi mogą zostać zapisane w postaci notatki bądź całość może zostać przeprowadzona metodą heurezy)

- Co jest wyznacznikiem materii przedbiologicznej, przedludzkiej?
- Dlaczego ludzkie istnienie wprowadza chaos do świata?
- Jakie są relacje człowieka z naturą? Jak ewoluowały? Jakie dziś występują zagrożenia dla planety? (P. Śliwiński)
- Jak rozumiesz pojęcia „pamięć kosmiczna”, „wszechświat jako organizm”? (A. Franaszek)
- Zinterpretuj wizję poety i poezji zawartą we fragmencie recenzji Mariana Stali. Do jakiego tekstu kultury nawiązuje?
- Na czym polega bezludność poezji tomu *Nawigacje* według Andrzeja Stasiuka? Jaka wizja poezji dominuje w tym fragmencie?

Dalsze pytania i polecenia do pracy z tekstem i korespondującymi nawiązaniem:

4. Zastanów się, czy któreś z wcześniejszych odpowiedzi i postawionych tez pasują do omawianego wiersza. Zapisz odpowiedź i uzasadnienie.
5. Czy wiesz, co w naukach przyrodniczych oznacza termin ciemna materia? Zapoznaj się z definicją i odpowiedz na pytania:

Ciemna materia – hipotetyczna materia nieemitująca i nieodbijająca promieniowania elektromagnetycznego. Jej istnienie zdradzają jedynie wywierane przez nią efekty grawitacyjne.(...) Postulat istnienia ciemnej materii jest obecnie dominującym wytłumaczeniem obserwowanych anomalii w rotacji galaktyk oraz ruchu galaktyk w gromadach, ale nadal materia ta nie została odkryta, a jej natura pozostaje nieznana. W artykułach naukowych porównywana często do pajęczej sieci.

Zapisz odpowiedzi w formie notatki bądź mapy myśli.

- Jak myślisz, jak mogłaby wyglądać wspólna przestrzeń dla nauk przyrodniczych i poezji? Czy odnajdziemy taką intelektualną wymianę w wierszu *Ciemna materia*? Może znasz inne przykłady tekstów kultury łączących poezję i nauki ścisłe?
 - Zastanów się, jak tytuł wiersza współgra z całością tekstu oraz definicją naukową pojęcia.
6. **Kto mówi w wierszu? Które elementy tekstu pozwalają wskazać podmiot liryczny? Nazwij właściwe części mowy. Scharakteryzuj podmiot liryczny.**
 7. **Opisz sytuację liryczną w wierszu oraz wypisz znane Ci środki poetyckie, określ ich funkcję.**
 8. **Sformułuj jednozdaniową tezę interpretacyjną. Podaj trzy argumenty nawiązujące do wiersza, które ją uzasadnią.**
 9. **Przeczytaj poniższy fragment rozpoczynający opowiadanie *Sklepy cynamonowe* Brunona Schulza:**

„W okresie najkrótszych, sennych dni zimowych, ujętych z obu stron, od poranku i od wieczora, w futrzane krawędzie zmierzchów, gdy miasto rozgałęziało się coraz głębiej w labirynty zimowych nocy, z trudem przywoływane przez krótki świt do opamiętania, do powrotu — ojciec mój był już zatracony, zaprzędany, zaprzysiężony tamtej sferze”.

Bruno Schulz, *Sklepy cynamonowe* [w:] tegoż, *Sklepy cynamonowe. Wybór opowiadań*, Biblioteka Narodowa, Wrocław 1998.

Zestawiając go z pierwszą strofą wiersza *Ciemna materia*, odpowiedz na pytania:

- Jak funkcja poetycka języka sprzyja kreowaniu opisywanej przestrzeni?
 - Jak przedstawione jest miasto w obu tekstach, jakie epitety i metafory posłużyły zbudowaniu uzyskanego nastroju?
 - Jakie **podobieństwa można wskazać w obu frazach?**
10. Przyjrzyj się grafikom wykorzystanym jako okładka tomu poetyckiego *Nawigacje*. Jakie związki dostrzegasz między nimi, tytułem książki poetyckiej a wierszem *Ciemna materia*?

Praca pisemna: interpretacja tekstu poetyckiego. Zinterpretuj wiersz Marzanny Bogumiły Kielar *Ciemna materia*. Postaw tezę interpretacyjną i uzasadnij ją. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Ciemna materia

Ułożona w pajęczce nici przechodzi przez nasze ciała, niewidoczne stamtąd. Przenika kamienną formację miasta, niebo w zimowym bezruchu, rozświetlające grudniowe godziny, kiedy wybierasz mniej jak zimowy miód z plastra pościeli.

Jej ukryta sieć, w której rozbłyskują galaktyki jest jak szkielet bezlistnego klonu, gdzie zmrożone szronem

odbijają słońce
kuliste gniazda srok
(*Nawigacje*, 2018)





Handwriting practice lines consisting of 20 horizontal dotted lines.

Robert Król *Polka*

Książka Roberta Króla pt. *Polka* jest poematem złożonym z dwunastu fragmentów. Proponuję odczytanie pierwszego i ostatniego, otwierającego i zamykającego. Trudno o jednoznaczną lokalizację przedstawianych w nich wydarzeń, aczkolwiek rozsiane aluzje kierują nas do rodzinnych stron poety, urodzonego w 1981 roku w Jaśle; o czym zresztą wspomina bohater-narrator w innych fragmentach poematu. I to może nas naprowadzić na myśl, że w pewnym sensie mamy do czynienia z wierszowaną autobiografią, podsumowaniem jakiegoś etapu życia samego poety. Ten, kto mówi, sygnalizuje swoje powiązania z literaturą i czynnościami twórczymi, siedzi w fotelu, nasłuchuje – i pisze. W innych fragmentach wspomina się o ekranie komputera, przy którym składa się te strofy, odtwarza epizody biografii, a także opisuje teraźniejszość, sceny z życia jednego bloku.

Rzekło się zatem, że bohater więcej słyszy, niż widzi, kreuje obraz życia z tego, co podsuwa nieustanne nasłuchiwanie. Poemat rozpoczyna konstatacja dotycząca sąsiada zza ściany – „Mackiewicz nakręca zegarek”. Ta sama postać przewinie się przez poemat jeszcze kilka razy, skojarzona na stałe

z uruchamianiem mechanizmu zegarowego, a właściwie ze stałym podtrzymywaniem jego aktywności. To ktoś z konkretnej rzeczywistości blokowej otaczającej bohatera, a jednocześnie osoba wpisująca się w mitologiczny obraz „strażnika czasu”. Kolejną ważną figurą w tym baśniowo-nostalgicznym spektaklu jest „Pani Śmierć”. Jej rolę odgrywa niejaka „Falkowska spod szóstki”, przeżywająca zgon jedynego syna. Zauważmy, że pojawienie się tej postaci skojarzono z wodą – i to na dwa sposoby. Pierwszy, idiomatyczny, związany jest z powiedzeniem „cicha woda”, oznaczając osobę nagle zaskakującą zachowaniem, którego raczej nie spodziewaliśmy się po niej. Drugi, dosłowny, kieruje naszą uwagę na potęgę żywiołu, który na razie skrada się cicho (i tylko w języku), będąc zapowiedzią powodzi (spowodowanej przez występującą z brzegów Wisłokę, nad którą leży Jasło).

A zachowanie Falkowskiej wyraźnie się zmieniło. Bohater ze zdumieniem, lecz i współczującym zrozumieniem, obserwuje jej rozpacz, mającą następnie wpływ na zmiany zachodzące w sposobie bycia. Poemat rozpoczyna bardzo silne przeżycie związane ze śmiercią jednego z lokatorów tego bloku – opis wstrząsu i zmiany wpływa na podmiot do tego stopnia, że w miejscach wolnych od „bieżącej narracji” zaczyna podsumowywać swoje życie, przebiegając wspomnieniem przez zdarzenia z dzieciństwa i wczesnej młodości.

Pozostali mieszkańcy bloku również reagują na zmianę zachowania Falkowskiej. Okazuje się, że opisywany blok zamieszkuje wspólnota ludzi dużo o sobie wiedzących i wzajemnie reagujących na to, co się dzieje z każdym jej członkiem. Życie w tym bloku nie jest anonimowe, bezosobowe czy wyalienowane. Mieszkańcy wchodzą ze sobą w silne relacje; albo przynajmniej kiedyś tak było w ramach kreowanej tu nostalgicznej mitologii. W pierwszym fragmencie „siostry Strzyckie”, adoptowane bliźniaczki, niejako w imieniu całej blokowej wspólnoty wyrażają niepokój i żal z powodu zaistniałej sytuacji, mimo że

wcześniej ze strony wspomnianej Falkowskiej spotykały je niemiłe uwagi i połajanki. Najwięcej jednak wie o niej (albo tylko to sobie wyobraża) narrator, drobniawo odtwarzając stan ducha staruszki, jej wyprawę na cmentarz oraz wygląd nagle opustoszałego mieszkania, wypełnionego pamiątkami po zmarłym.

Fragment dwunasty zamyka całość, niczym kodą, obrazem innej śmierci: „chuda, niska,/ przygarbiona śmierć” była wcześniej tylko metaforą. Teraz w dosłowny sposób dotyczy sąsiadki spod szóstki. Pustka, jaką nagle odczuwa się w blokowym życiu, mocno dotyka bohatera. Bardzo przeżywa usuwanie śladów po Falkowskiej, opróżnianie mieszkania, wynoszenie mebli. To doprowadza go do refleksji związanych z kruchością egzystencji, z przewidywaniem własnej śmierci, która na razie spełnia się tylko w metaforach zasypiania, „codziennego umierania”, i odnajdowania się w lustrze. I to znowu uruchamia fale wspomnień kojarzonych z różnymi traumami dzieciństwa, dotkliwością tamtych z pozoru nieistotnych przeżyć. Wniosek, jaki nasuwa się narratorowi, dotyczy ceny, jaką przychodzi za wszystko płacić oraz sumienia, które stoi za odczuwaniem owych „kosztów”. W tym miejscu padają zdania, brzmiące niczym przesłanie utworu: „Przygoda zawsze musi być biletowana. Ale też miłość,/ przyjaźń, dorastanie. Tylko że smutek powinien mieć/ kres, żeby nie mógł kiełkować w umyśle, w dziecku”.

W poincie poematu, w jego kresie wracamy do początku, do pierwszej śmierci, od której opisu zaczął się monolog. Dowiadujemy się, że zmarły syn Falkowskiej nazywał się Zbigniew Tadeusz. O wiele jednak istotniejszą informacją jest ta, która wiąże się z jego niezrealizowanym marzeniem. Okazuje się, że chciał się zakochać i mieć dziecko, dziewczynkę o imieniu Pola (tak jak nazywała się jego babcia). Autor nie zostawia nas z tym ciężarem, z myślą, że umieramy, nie realizując swoich planów i pragnień. W ostatnim zdaniu przywraca metafizyczną sprawiedliwość. A takie przywracanie nigdy nie jest jasne, możemy

więc spekulować, czy to, „o czym chciał”, miało być o jego osobistym szczęściu, a ta, która „już jest”, to jego własna córka o takim imieniu. A może Polka, która miała kiedyś być, jednak się stała, urzeczywistniła na przekór śmierci „przebierającej” w bloku jak w starej szafie?

Widzieć tu można wiarę w literaturę, w podobno nikomu już niepotrzebną poezję, która umożliwiła to, że „Polka” narodziła się i opublikowana własnym sumptem trafiła w ręce czytelników. In memoriam wszystkich Falkowskich.



Temat Analiza i interpretacja fragmentów poematu „Polka”

Robertą Króla. **Cel ogólny lekcji**

Poznanie tematyki i estetyki poematu „Polka” Roberty Króla poprzez analizę i interpretację wybranych fragmentów utworu. Rozpoznanie inspiracji romantyzmem i postmodernizmem.

Cele szczegółowe lekcji Uczeń: zna odmiany poematu i wyznaczniki tego gatunku, charakteryzuje bohatera romantycznego, wskazuje cechy poezji współczesnej, wymienia i charakteryzuje najważniejsze elementy świata przedstawionego obecne w podanych fragmentach poematu, tworzy wizerunek człowieka naszych czasów, odczytuje funkcje różnych środków stylistycznych, umie odkrywać wieloznaczność słów, potrafi zabrać głos w dyskusji na temat intertekstualności fragmentów poematu.

Motto

Król wybiera poemat i nawiązuje do romantyzmu. Ale u niego jest porządne stąpanie po ziemi.

Xavier Farré¹

Przygotowanie poprzedzające lekcję poświęconą fragmentom poematu *Polka* Roberta Króla. Poemat został wyróżniony Nagrodą im. Wisławy Szymborskiej w roku 2019 (VII edycja konkursu).

Powtórzenie

- Epos, epepeja, poemat – przypomnienie definicji i odmian.
- Wypisz na samoprzylepnych karteczkach po 5–7 cech epepei na przykładzie *Pana Tadeusza*.
- Wypisz na samoprzylepnych karteczkach po 5–7 cech bohatera romantycznego.

Uwagi dotyczące realizacji lekcji

Zajęcia trwają dwie godziny lekcyjne. Uczniowie pracują z tekstem poetyckim. Nauczyciel łączy metodę problemową z formą pracy grupowej, korzysta z techniki plakatu i asocjogramu.

Materiały: kserokopie fragmentów poematu Roberta Króla, kartki formatu A5, karty pracy w grupach

¹ Xavier Farré Vidal (ur. 1971) – kataloński poeta, literaturoznawca, tłumacz z języka polskiego i ze słoweńskiego, juror Nagrody im. Wisławy Szymborskiej

Zamierzony przebieg zajęć

1. Wprowadzenie: Nauczyciel rozpoczyna lekcję od sprawdzenia pracy domowej.

- a. W temacie lekcji pojawi się termin *poemat* (gr. *poieticos* – twórczy), więc prośba o zdefiniowanie gatunku i wskazanie odmian poematu, np.

Poemat (gr. *poieticos* – twórczy) obszerny utwór poetycki z elementami narracji i fabuły. Uczniowie czytali w całości albo we fragmentach poematy epickie (eposy/epopeje: *Iliada*, *Odyseja*, *Pan Tadeusz*), poemat heroikomiczny, dygresyjny, powieść poetycką.

2. Klasę dzielimy na 2 grupy. Każda z grup otrzymuje duży karton papieru, aby z kartek przygotowanych w domu utworzyć plakaty.

Pracę grup porządkuje wybrana para uczniów, koryguje nauczyciel.

grupa I

cechy epopei na przykładzie *Pana Tadeusza*

- trzy wątki i ogrom epizodów w 12 księgach z inwokacją i epilogiem
 - synkretyzm rodzajowy i gatunkowy (opisy, opowiadania, gawędy, legendy, anegdoty, dramatyczne spory i kłótnie oraz zwierzenia podmiotu lirycznego)
 - umieszczenie akcji poematu w przełomowym dla narodu i społeczeństwa momencie
 - romantyczna kreacja bohatera jednostkowego
 - bohater zbiorowy, bogaty wachlarz typów szlacheckich
 - obecny zabieg hiperbolizacji i idealizacji bohaterów
 - mistrzowskie zastosowanie heksametru polskiego
 - bogactwo obrazowania z porównaniami homeryckimi i poetyką detalu
 - humor i epicki dystans
 - stosowanie retardacji i retrospekcji
-

- idealista aspirujący do duchowego przywództwa narodowi – wieszcz, profeta
- burzyciel ludzkich sumień
- buntownik przeświadczony o własnej wyjątkowości
- spiskowiec i wojownik
- egzaltowany egotyk
- człowiek skłócony ze światem, mający w pogardzie przyziemne sprawy ludzkie
- wyobcowany indywidualista
- tajemniczy samotnik
- nieszczęśliwy kochanek
- postać tragiczna

3. Wskazani przez grupy uczniowie prezentują prace zespołów i pozostawiają kartony na widoku, np. przypięte do tablicy.
4. Nauczyciel podaje klasie temat lekcji, określa jej cele, podaje plan zajęć.
5. Krótka prezentacja poety Roberta Króla i interpretacja tytułu, np.

Robert Król

poeta współczesny (ur. w 1981 r. w Jaśle). Ukończył polonistykę na UJ, mieszka w Krakowie. Debiutował w 2002 tomem *Gatunki śniegu*. Jest laureatem wielu konkursów literackich, m.in. o laur Czerwonej Róży w Gdańsku, im. Rafała Wojaczka w Mikołowie, im. Stanisława Czyczka w Krakowie, im. Haliny Poświatowskiej w Częstochowie, im. Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej w Katowicach.

Polka – imię dziewczynki, która się nigdy nie urodziła, a której nieobecność poemat rekompensuje. Taką interpretację sugeruje zakończenie utworu:

Jeszcze jedno. Zbigniew Tadeusz. Takie imiona nosił / syn
Falkowskiej. Mówił, że jak się wreszcie zakocha

i mu się przytrafi, to będzie Polka, po babce. Jeśli kiedyś / będzie.
Właśnie o tym cały czas chciałem. Bo już jest².

6. Odczytanie motta. Myśl Xaviera Farré wskazuje jeden z kierunków interpretacji fragmentów poematu *Polka* Roberta Króla.
7. Nauczyciel prosi uczniów o przygotowanie kartek papieru formatu A5, instruuje, aby na środku narysowali okrąg o średnicy ok. 4 centymetrów, a od linii obwodu odprowadzili np. 7 linii – schemat słońca. W okręgu należy zapisać hasło – **cechy poezji współczesnej**.
Na każdym promieniu uczeń zapisuje skanalizowane (zgodne z hasłem) skojarzenia. Pracę z asocjogramem należy rozpocząć już od pierwszej lektury fragmentów *Polki*.
8. Nauczyciel powinien zadbać, aby każdy uczeń dysponował kserokopią analizowanego tekstu.
9. **Odczytanie wybranych fragmentów poematu Roberta Króla.**

I.

Słyszę przez ścianę, jak Mackiewicz nakręca zegarek.
Robi to, siedząc w fotelu albo na kanapie, bo sprężyny
uruchamiają się jednocześnie, jakby uczestniczyły
w plebiscycie roszczeń, rezygnując z wzajemności
i zbytecznych komplementów. Noc zagląda do okien.

Ciemno w blokach. Ale ulica została wynagrodzona
rozlicznymi podarunkami ze światła i cieni, pociąga
do odpowiedzialności emblematy po ludzkich działaniach
sprzed kilku godzin.

2 R. Król, *Polka*, Kraków: Mikrooptyczna Ówże 2019, s. 42.

IV.

Samotność potrafi wykorzenić z człowieka każde zło.
Pomyśl, jaki to komfort. Jakie cudne umiłowanie ducha
i ciała, kiedy możesz pójść pod prysznic i oddać się
wodzie, kiedy kuchnia ziej pustkami i słuchać kapanie
z kranu.

V.

A pamięć jest zawodna, pamięć jest zawsze bezdomna.

Lecz nagle pojawiają się jakieś okrzyki. Gromki płacz.
Skąd dobiega ta salwa? Głosy dzieci i matek, wołanie.
Pod stopami szumi telewizor i rozpyła zielone światło.
Nie wiesz, że to sąsiad spod ósemki bawi się pilotem.
(...)

A kiedy miasto śpi, można je również podejść i okraść.
Lubisz to.

X.

(...) Urodziłem się w 1981.

W 1980 przyszło mi żyć. Nikt tak nie chce. Nikt nie chce
zabierać głosu za nieprawdziwe przelewy, nawet w pracy.
Za nieprawdziwe przyjaźnie, za słabe wino, za ojczyznę.
Tylko wariaci potrafią to znieść. Tylko im wolno to robić.
Za ścianą czy nie. Bez różnicy. Tych za ścianą przynajmniej
słyszą. Oni są z krwi i kości. Mówią cicho do telefonów.
Do swoich żon lub kochanek. Zawsze niedoścignionych.

Mało magicznie się czuję.

(...). Nie do końca to rozumiem, choć jestem
w stanie pojąć wiele. Jednego serca. Tego zwyczajowy brak.
W zamian ino fraszka, igraszka blaszana. A my chcemy
spokoju, zarobków, lokum na miarę czasów.

XI.

(...) W niezadowoleniu z siebie.

Z rodziny. Z psa. Z miasta, w którym żyjesz, w którym zamieszkałeś, które dało ci tyle, ile tylko mogło. Na pewnym etapie, ale zawsze. Przecież zatrzymałeś w pamięci obrazy Sobniowa, altany w parku, huty szkła i Górki Klasztornej.

(...)

Masz to wszystko głęboko schowane, odłożone na później. Gra w tobie muzyka. Niesie się echem. Chodzisz z tym całymi tygodniami.

XII.

Pamięć jest zawodna, pamięć jest zalotna. Zostajesz sam na sam z wyobrażeniami o najbliższych w niemym obrocie spraw. W gorączkowym poszukiwaniu kresu wytrzymałości. W napastliwości niewinnych myśli. Ktoś uchyla ci rąbek tajemnicy albo zamyka przed nosem drzwi. A przeszłość rośnie u stóp, gra marsze, odprawia z kwitkiem rzesze wspomnień. Po nich przywołuje kolejne. W pewnym sensie ważniejsze, które po czasie wchodzą w krew, wypalają dziury na obrusie. Wygaszają związki, roszczenia i żale.

2. **Rozwinięcie** – analiza i interpretacja tekstu

Po pierwszym odczytaniu wyimków z utworu poetyckiego Roberta Króla uczniowskie asocjogramy są prawie puste. Nauczyciel uspokaja i nakazuje tymczasowe odłożenie kart pracy (uczniowie wrócą do nich na koniec lekcji i uzupełnią o informacje nabyte podczas zajęć).

- Uczniowie formułują jednakże uwagi ogólne. Powinni spostrzec, że:
 - fragmenty pochodzą z kolejnych części poematu, składającego się z części 12, jak *Pan Tadeusz* z 12 ksiąg
 - każdy z fragmentów mówi o czymś innym
 - literackie fakty dzieją się na dwóch płaszczyznach czasowych

- podmiot mówiący chętnie opowiada i o ludziach kiedyś tam poznanych, i o sobie
 - obecność wyraźnie eksponowanego w poemacie ja sugeruje autobiograficzność poematu.
- Nauczyciel może potwierdzić autobiograficzność poematu, cytując wypowiedź samego autora:

Polka to poemat o bliskich, o zwykłych ludziach. Ale też o mnie. O dorastaniu w Beskidzie Niskim. O lęku. Ta książka wyrosła z niezgody, a nawet z wielu niezgód. Z obrazów, które wciąż mam przed oczami. Dziś w dorosłym życiu poszukuję odniesień, a czasem naiwnych prawd, bo smutek nigdy nie powinien być normą. Nie powinien kiełkować w umyśle, w nikim. Powinien być nazwany i kiedyś się kończyć. Ale czasem wzbiera w człowieku.

W dziecku. Latami. W końcu zawsze przychodzi nam zapłacić. Poczuciem braku, samotnością. Książką taką, jak ta... więcej³.

Uwaga!

Należy uczniom przypomnieć, że nawet wtedy, kiedy mamy do czynienia z utworem autobiograficznym, nie należy utożsamiać bohatera z autorem. Bohater jest zawsze literacką kreacją.

- Kolejny segment lekcji to praca w małych grupach (5–7 osób). Uczniowie wykonują wskazane zadanie poprzez analizę i interpretację podanych cytatów.
- Rozdanie grupom kart pracy.

³ Oficjalna strona internetowa Roberta Króla, <https://robertkrol.art.pl/polka/o-ksiazce/> (dostęp 5.09.2019)

Karta zadań dla grupy I

KTO MÓWI W POEMACIE?

Na podstawie analizy cytatów albo inaczej wskazanych fragmentów scharakteryzuj typy, styl i formy narracji. Sformułuj wnioski.

Cytat

Interpretacja

- *słyszę przez ścianę; mało magicznie się czuję; nie do końca to rozumiem, choć jestem w stanie pojąć wiele.*
- *A my chcemy spokoju, zarobków, lokum na miarę czasów.*

np. narracja pierwszoosobowa, pamiętnikarska; narrator, opowiada o zdarzeniach, w których uczestniczył lub których był świadkiem, czasem wypowiedź przyjmuje formę 1 os. l. mnogiej, a więc jest mówiący jednocześnie i narratorem, i bohaterem poematu, i głosem jakiejś społeczności

- *Samotność potrafi wykorzenić z człowieka każde zło.*
- *Pomyśl, jaki to komfort. Jakie cudne umiłowanie ducha / i ciała, kiedy możesz pójść pod prysznic i oddać się / wodzie, kiedy kuchnia ziele pustkami i słysząc kapanie / z kranu.*

np. narrator i bohater w jednej osobie, zwraca się z ironią do samego siebie; narracja subiektywna nacechowana emocjonalnie

- *Noc zagląda do okien. / Ciemno w blokach. Ale ulica została wynagrodzona / rozlicznymi podarunkami ze światła i cieni, pociąg / do odpowiedzialności emblematy po ludzkich działaniach / sprzed kilku godzin.*

np. narrator nie ujawnia się, ale też nie zachowuje obiektywizmu; nagromadzenie metafor dowodzi emocjonalnego związku z opisywanym obrazem

Podдай analizie części I i V. Jakie to formy wypowiedzi?

opowiadania i dynamiczny opis

Wnioski: W poemacie wypowiada się narrator pierwszoosobowy, który jest równocześnie głównym bohaterem, narracja ma więc charakter subiektywny, nacechowany emocjonalnie – zjawisko charakterystyczne dla pisarstwa autobiograficznego.

Karta zadań dla grupy II

ŚWIAT PRZEDSTAWIONY WE FRAGMENTACH POEMATU ROBERTA KRÓLA

Przypomnienie definicji:

Świat przedstawiony, czyli inaczej **świat wewnętrzny utworu literackiego**, to całokształt zjawisk, procesów, działań, postaci, przedmiotów, czasoprzestrzeni, stanów fizycznych, duchowych, społecznych itp. oraz innych elementów materialnych i niematerialnych ukazanych w utworze. Czynnikiem organizującym i kształtującym świat przedstawiony jest **temat**⁴.

Składniki świata przedstawionego

Wskazówki, pomocnicze cytaty

Interpretacja

Czas, miejsce, przestrzeń

- Urodziłem się w 1981.
- W niezadowoleniu z siebie. / Z rodziny. Z psa. Z miasta, w którym żyjesz, w którym / zamieszkałeś, które dało ci tyle, ile tylko mogło. Na pewnym / etapie, ale zawsze. Przecież zatrzymałeś w pamięci obrazy / Sobniowa, altany w parku, huty szkła i Górki Klasztornej. / (...) Masz to wszystko głęboko schowane, odłożone na później. / Gra w tobie muzyka. Niesie się echem.

W poemacie należy wyróżnić dwa plany czasowe, które współistnieją i splątują się tym skuteczniej, że autor często używa czasu teraźniejszego w odniesieniu do zdarzeń minionych. Odtwarzane w pamięci obrazy przeżycia i zdarzenia z przeszłości nie są idylliczne, nie przynoszą ukojenia jak pagórki leśne i łąki zielone w *Panu Tadeuszu*. We wspomnieniu powraca typowy partykularz - miasteczko odcięte od ośrodków życia umysłowego. I muzyka przeszłości, i jej echo nie jest koncertem Wojskiego, nie uleczy, nie zapobiegnie niezadowoleniu podmiotu z samego siebie

4. Język – literatura – edukacja, strona Łukasza Rokickiego, <http://lukaszrokicki.pl/2012/03/04/swiat-przedstawiony-i-jego-skladniki/> (dostęp 6.09.2019)

Składniki świata przedstawionego	Wskazówki, pomocnicze cytaty	Interpretacja
Wydarzenia, procesy	<ul style="list-style-type: none"> • <i>Słyszę przez ścianę, jak Mackiewicz nakręca zegarek.</i> • <i>Lecz nagle pojawiają się jakieś okrzyki. Gromki płacz.</i> • <i>Skąd dobiega ta salwa? Głosy dzieci i matek, wołanie.</i> • <i>Pod stopami szumi telewizor...</i> • <i>Samotność potrafi wykorzenić z człowieka każde zło.</i> • <i>Pamięć jest zawodna, pamięć jest zalotna. Zostajesz sam / na sam z wyobrażeniami o najbliższych w niemym obrocie / spraw. W gorączkowym poszukiwaniu kresu wytrzymałości.</i> 	<ul style="list-style-type: none"> • Wszystko, co się dzieje w granicach świata przedstawionego, to jakieś drobne zdarzenia, to codzienność, czasem bardzo dokuczliwa: zgrzyt i skrzywienie sprężyn, krzyki płacz, szum telewizora. • Ciekawsze są przemiany, które zachodzą w samym narratorze. Żeby przyćmić ból istnienia i wypełnić samotność (kategorie romantyczne), zatapia się we wspomnieniach, w <i>niemym obrocie spraw</i> – aluzja do <i>Obrotu rzeczy</i> M. Białoszewskiego

Składniki świata przedstawionego	Wskazówki, pomocnicze cytaty	Interpretacja
Bohaterowie	<ul style="list-style-type: none"> • <i>Mackiewicz nakręca zegarek;</i> • <i>głosy dzieci i matek, wołanie;</i> • <i>sąsiad spod ósemki bawi się pilotem;</i> • <i>Tych za ścianą przynajmniej słyszą. Oni są z krwi i kości.</i> • <i>...obrazy Sobniowa i Górki Klasztornej</i> • <i>A my chcemy spokoju, zarobków, lokum na miarę czasów.</i> 	<ul style="list-style-type: none"> • najbliżsi sąsiedzi, których narrator nieustannie słyszy, ale ich nie zna; • anonimowi mieszkańcy wsi i małomiasteczkowego osiedla; • my, tj. prowadzący narrację pierwszoosobową i jego pokolenie
Elementy otoczenia	<ul style="list-style-type: none"> • <i>Ciemno w blokach. Ale ulica została wynagrodzona /</i> • <i>rozlicznymi podarunkami ze świateł i cieni;</i> • <i>miasto śpi...</i> 	<ul style="list-style-type: none"> • blokowisko bez adaptacji akustycznej • ulica • miasto

Składniki świata przedstawionego	Wskazówki, pomocnicze cytaty	Interpretacja
Przedmioty	<ul style="list-style-type: none"> • Odszukaj w tekście przedmioty, które mogą być nośnikami symbolicznych znaczeń 	<ul style="list-style-type: none"> • zegar, nakręcanie zegara przez Mackiewicza może być parodią sceny z Pana Tadeusza: • Dręczył [Gerwazy – dop. mój, H.K.] kluczem zegary każdego wieczora; (...) Zgrzytnęły wyszczerbionym zębem koła rdzawe, / Wzdrygnął się Podkomorzy i przerwał rozprawę ⁵ • telewizor, znak taniej rozrywki, pochłaniacz czasu i ciszy, • igraszka blaszana z Lokomotywy • J. Tuwima, rzecz lekka, nieważna, banalna
Reguły, prawa, zasady	Na jakie niewygody i zagrożenia narażony jest mieszkaniec blokowiska?	
<p>Wnioski: W poemacie wypowiada się narrator pierwszoosobowy, który jest równocześnie głównym bohaterem, narracja ma więc charakter subiektywny, nacechowany emocjonalnie – zjawisko charakterystyczne dla pisarstwa autobiograficznego.</p>		

5. A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pan-tadeusz.html#s10> (dostęp 7.09.2019)

Karta zadań dla grupy III

KREACJA LITERACKA BOHATERA WSPÓŁCZESNEGO

Grupa podejmuje próbę charakterystyki na podstawie danych w tabeli cytatów i całego dostępnego tekstu.

Cytat

- *Urodziłem się w 1981. /*
- *W 1980 przyszło mi żyć. Nikt tak nie chce. Nikt nie chce / zabierać głosu za nieprawdziwe przelewy, nawet w pracy. /*
- *Za nieprawdziwe przyjaźnie, za słabe wino, za ojczyznę. /*
- *Tylko wariaci potrafią to znieść. Tylko im wolno to robić. /*
- *... zatrzymałeś w pamięci obrazy /*
- *Sobniowa, altany w parku, huty szkła i Górkę Klasztornej.*

Interpretacja

Bohaterem jest poeta w *życia wędrowce*, [prawie – dop. mój, H.K.] *na połowie czasu*⁶. W informacji neutralnej emocjonalnie podaje, że urodził się w 1981, że z dzieciństwa dobrze pamięta Górkę Klasztorną. Dalsza część wypowiedzi pisana jest złością i rozgoryczeniem. Poeta musi się buntować, powinien odmówić uprawiania sztuki, kiedy świat płaci mu fałszywą monetą. Pisanie to imperatyw szaleńców. Siłę uczuć i przyspieszenie rytmu wspomaga naśladowanie komunikacji internetowej, np. stosowanie elipsy.

Mało magicznie się czuję.

Wyznanie bohatera poematu, że czuje się prawie zwyczajnie, pospolicie.

*W niezadowoleniu z siebie. /
Z rodziny. Z psa. Z miasta, w którym
żyjesz, w którym / zamieszkałeś,
które dało ci tyle, ile tylko mogło.*

Opisanie stanu, który dziś zwykle się nazywa frustracją, a w czasach romantyzmu – jaskółczym niepokojem albo bólem istnienia.

*Samotność potrafi wykorzenić
z człowieka każde zło. / Pomyśl, jaki
to komfort. Jakie cudne umiłowanie
ducha / i ciała, kiedy możesz pójść
pod prysznic i oddać się / wodzie,
kiedy kuchnia ziele pustkami
i słuchać kapanie / z kranu.*

Na początek zwięzła, lapidarna sentencja o samotności i złu. Zło powstaje i demaskuje się tylko w relacjach z ludźmi. W wypieraniu poczucia osamotnienia ma pomagać autoironia, nawet sarkazm. Tak naprawdę boli nieobecność tego kogoś ważnego.

6. D. Alighieri, *Boska Komedia*, <http://boskakomedia.korona-pl.com/porebowicz/a01.html> (dostęp 7.09.2019)

• *A kiedy miasto śpi, można je również podejść i okraść. / Lubisz to.*

Wyobraźnię pobudza synekdocha. *Miasto śpi*, kiedy jest podstępem okradane ze swej tajemnicy i intymności. Poeta w nocy pisze, może czerpać treści z podsłuchiwania i podglądania. Czasem zobaczy złodziei samochodów.

Przecież zatrzymałeś w pamięci obrazy / Sobniowa, altany w parku, huty szkła i Górki Klasztornej. / (...) Masz to wszystko głęboko schowane, odłożone na później. / Gra w tobie muzyka. Niesie się echem. Chodzisz z tym / całym tygodniami.

Poeta powziął zamiar zapisania wspomnień z dzieciństwa i młodości. Wspomnienia mu ciążyą, domagają się formy, domagają się odtworzenia (aluzja literacka do gry Wojskiego na rogu).

• *Pamięć jest zawodna, pamięć jest zalotna. Zostajesz sam / na sam z wyobrażeniami o najbliższych w niemy obrocie / spraw. W gorączkowym poszukiwaniu kresu wytrzymałości. / W napastliwości niewinnych myśli. Ktoś uchyla ci rąbek / tajemnicy albo zamyka przed nosem drzwi. A przeszłość / rośnie u stóp, gra marsze, odprawia z kwitkiem rzesze / wspomnień. Po nich przywołuje kolejne. W pewnym sensie / ważniejsze, które po czasie wchodzi w krew, wypalają / dziury na obrusie. Wygaszają związki, rozszczenia żale.*

Bohater poematu określa pamięć metaforycznie jako *bezdonną* i *zalotną*. Pamięć jak Judym? Interesujący pomysł na aluzję literacką. Pamięć jest bezdomna, ponieważ nie da się jej spacyfikować ani skanalizować. Jest wolna i nie zawsze przychodzi na myśl pożądane treści. Pamięć bywa również zalotna, a więc może zwodzić i kokietować urokliwą nieprawdą. Poeta zdaje sobie sprawę, że przywołuje z przeszłości tylko swoje wyobrażenia o osobach, rzeczach i zdarzeniach. *Niemy obrót spraw* (aluzja do *Obrotu rzeczy* Mirona Białoszewskiego) to ogląd obrazu statycznego, skończonego. Tu niczego nie da się zmienić. Poeta rozpamiętuje miniony czas i trudne dzieciństwo. Potrzebuje zewnętrznego wsparcia (*kres-wytrzymałości*). Antropomorfizowana przeszłość żyje, ogromnie, nie można jej zneutralizować. Przeszłość wnika w teraźniejszość i ją determinuje. Bohater pragnie zamknąć przeszłość w wierszach (rodzaj rozrachunku) i rozpocząć życie na „czysto”.

Wnioski (szukaj analogii z bohaterem romantycznym, wykorzystaj plakat):

Bohater, którego poznajemy na podstawie lektury fragmentów poematu, urodził się w Jaśle. Mieszkał w bloku wśród zwykłych ludzi. Poznawał ich dramaty i pospolitą codzienność. Sam w tym surowym życiu uczestniczył i dotkliwie poobijany, opuścił bez żalu *krainę dzieciństwa*. Po latach dostrzega, że nie dorósł, że okres jego adolescencji niebezpiecznie się wydłużył. Symbolicznym znakiem zerwania z dzieciństwem i małomiasteczkową mentalnością staje się książka. W poemacie – jak w skrzyni – zostaje zamknięta trudna przeszłość. W tak wyszukany sposób ze swoim życiem może postąpić tylko poeta. Bohater poematu to poeta, więc jest raczej nietypowym bohaterem naszych czasów. Badanie już tylko fragmentów poematu dostarcza argumentów potwierdzających pokrewieństwo z bohaterem romantycznym. Łączy go z romantykiem poczucie wyobcowania i samotność, spór z samym sobą i niezgoda na niesprawiedliwe uregulowania zewnętrzne, niezdolność do trwałych związków i bunt. Wyróżnikami poety są również: bogata wyobraźnia oraz wrażliwość na słowo i wyczulenie na bodźce zewnętrzne.

Karta zadań dla grupy IV

ŚRODKI STYLISTYCZNE I INTERTEKSTUALNOŚĆ

Cytat

Nazwa i funkcje zabiegu stylistycznego

-
- | | |
|---|---|
| <ul style="list-style-type: none">• <i>Słyszę przez ścianę, jak Mackiewicz nakręca zegarek. / Robi to, siedząc w fotelu albo na kanapie, bo sprężyny / uruchamiają się jednocześnie, jakby uczestniczyły / w plebiscycie roszczeń, rezygnując z wzajemności / i zbytecznych komplementów.</i> | <p>Zamiast wstępu poemat otwierają ożywione sprężyny. Dręczą bohatera i przestrzeń dudnieniem, skrzypieniem i szelestem – antropomorfizacja i instrumentacja głoskowa (nagromadzenie: a,u,b,r,ż,sz,cz,s,c,ś) oraz porównanie</p> <p>Wszechobecne przerzutnie (rytm mowy przyspieszonego oddechu). W podanym przykładzie autor podkreśla wagę czasownika – uruchamiają oraz zmyślność epitetów: plebiscyt roszczeń i zbyteczne komplementy</p> |
| <ul style="list-style-type: none">• <i>Ale ulica została wynagrodzona / rozlicznymi podarunkami ze światła i cieni, pociąga / do odpowiedzialności emblematy po ludzkich działaniach</i> | <p>Antropomorfizowane ulica i emblematy – znaki, ślady, śmieci – oświetlone, obnażają nie własną a ludzką nieodpowiedzialność</p> |
| <ul style="list-style-type: none">• <i>Pod stopami szumi telewizor i rozpyla zielone światło.</i> | <p>Animizowany telewizor, który stał się niezbywalnym elementem środowiska, może ważniejszym niż ptaki i drzewa</p> |
| <ul style="list-style-type: none">• <i>kuchnia wieje pustkami</i> | <p>Pusta kuchnia jest groźna jak smok – zoomorfizacja, rodzaj animizacji</p> |
| <ul style="list-style-type: none">• <i>plebiscyt roszczeń</i> | <p>głosowanie – żądanie, zestawienie rzeczowników o przeciwstawnym znaczeniu, czyli oksymoron, który wzmacnia skłócenie dźwięków wydawanych przez sprężyny</p> |
-

- *napastliwość niewinnych myśli* oksymoron – agresywność i kłótniowość są przeciwieństwem niewinności – zabieg poetycki obrazuje natłok, gonitwę myśli

- *miasto śpi, noc zagląda do okien; ciemno w **blokach*** *totum pro parte*, nazywanie całości zamiast części: ludzie – zmrok – okna, następuje kondensacja, zagęszczenie znaczeń

- *pamięć bezdomna, pamięć zalotna* pamięć swawolna, przywodzi wspomnienia, kiedy chce i jakie chce, może też być figlarna, uwodzicielska i zwodnicza

- *zbyteczny komplement* skłonny do zbytków, czyli do przesady albo żartów; gra słowna polegająca na poszukiwaniu w treści wyrazu dawnych i zapomnianych znaczeń

- *gromki płacz* raczej: gromkie oklaski, gromki śmiech; rozbijanie stałych związków frazeologicznych

- *ino fraszka* gwaryzm, element obcy leksykalnie; gra słowna

- *umiłowanie ducha i ciała* posłużenie się celowo zniekształconym frazeologizmem biblijnym, w *Biblii* duch jest używany w antytezie do ciała; gra słowna

- *Jednego serca. Tego zwyczajowy brak. / W zamian ino fraszka, igraszka blaszana.* intertekstualność; cytat z piosenki Cz. Niemena: *jednego serca! tak mało! tak mało!*

- *niemy obrót spraw* aluzja do *Obrotu rzeczy* Mirona Białoszewskiego

• *Gra w tobie muzyka. Niesie się echem.*

intertekstualność; parafraza, twórcza przeróbka dwóch wersów z koncertu Wojskiego: [róg] *Niesie w puszczy muzykę i podwaja echem (...) wszystkim się zdawało, / Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało*⁷

Inne przykłady ...

Wnioski np.: Wielość środków wyrazu, przede wszystkim bogactwo metafor, świadczy o potężnej wyobraźni i mistrzowskim operowaniu słowem. Autor prowadzi nieustanną grę z czytelnikiem, daje mu do rozszyfrowania łamigłówki (aluzje literackie, odległe skojarzenia, polisemię ...), słowem – sprawdza kompetencje literackie i estetyczne czytelnika. Gry słowne, odświeżanie semantyki bądź poszukiwanie nowych znaczeń, wynika pewnie z dzisiejszej dewaluacji słów.

5. Rozwiązywanie problemów: uczniowie wstępnie mierzą się z tematem, nauczyciel nadaje ich pracy kierunek, przysłuchuje się rozmowom – kiedy to konieczne – zadaje pytania naprowadzające.
6. Grupy realizują zadania. Nauczyciel podchodzi do każdego z zespołów, aby – ewentualnie – skorygować błędne odczytanie polecenia lub dodać nowe informacje.
7. Uczniowie prezentują wyniki prac grup. Nauczyciel krótko ocenia przygotowane prezentacje, klasa może je nagrodzić brawami.

7. A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pan-tadeusz.html#f3305> (dostęp 7.09.2019)

3. Zakończenie

Nauczyciel przypomina o asocjogramach, poleca ich uzupełnienie

Pytania naprowadzające

Cechy poezji współczesnej

Wnioski z analizy i interpretacji fragmentu poematu „Polka”

Jaki typ narracji dominuje w analizowanych fragmentach?
Jaki to ma związek z kreacją bohatera?

Autobiografizm, zacieranie granic między sztuką i życiem

Jaki zabieg wersyfikacyjny ma wpływ na temperaturę uczuć w utworze?

Przerzutnie pomagają stworzyć mowę emocjonalną

Czy w utworze mamy do czynienia z rozlewną opowieścią o ludziach i zdarzeniach? Jakie cechy ma ta narracja?

Fragmentaryczność, powierzchowność

Jaki stosunek ma do siebie podmiot mówiący?

W sytuacjach trudnych sięga po autoironię

Tekst R. Króla odsyła do innych tekstów. Jakich? Jakie formy nawiązań rozpoznaliśmy? Czego one dowodzą?

Nasycenie wypowiedzi aluzjami literackimi, intertekstualna gra językowa

Czym się cechuje język poetycki utworu R. Króla?

Ekspresyjny język: **bogaty w metafory, szczególnie antropomorfizacje, wykorzystujący niestabilność znaczeniową słów**

Cechy poezji R. Króla, wynikające z analizy, należą również do wyznaczników literatury postmodernistycznej

4. Zadanie domowe

Uporządkuj notatki z lekcji albo... napisz wiersz o sobie w przyszłości – wykorzystaj wiedzę i umiejętności nabyte w czasie zajęć.

*Kolorem zaznaczone są oczekiwane odpowiedzi uczniów

Bibliografia:

Alighieri D., *Boska Komedia*, <http://boskakomedia.korona-pl.com/porebowicz/a01.html> (dostęp 7.09.2019)

Język – literatura – edukacja, strona Łukasza Rokickiego, <http://lukaszrokicki.pl/2012/03/04/swiat-przedstawiony-i-jego-skladniki/> (dostęp 7.09.2019)

Król R., *Polka*, Kraków: Mikrooficyna Ówże 2019.

Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pan-tadeusz.html#_blank (dostęp 7.09.2019)

Oficjalna strona internetowa Roberta Króla, <https://robertkrol.art.pl/polka/o-ksiazce/> (dostęp 5.09.2019)

I.

Słyszę przez ścianę, jak Mackiewicz nakręca zegarek.
Robi to, siedząc w fotelu albo na kanapie, bo sprężyny
uruchamiają się jednocześnie, jakby uczestniczyły
w plebiscycie roszczeń, rezygnując z wzajemności
i zbytecznych komplementów. Noc zagląda do okien.

Ciemno w blokach. Ale ulica została wynagrodzona
rozlicznymi podarunkami ze światła i cieni, pociąga
do odpowiedzialności emblematy po ludzkich działaniach
sprzed kilku godzin.

IV.

Samotność potrafi wykorzenić z człowieka każde zło.
Pomyśl, jaki to komfort. Jakie cudne umiłowanie ducha

i ciała, kiedy możesz pójść pod prysznic i oddać się
wodzie, kiedy kuchnia zije pustkami i słuchać kapanie
z kranu

V.

A pamięć jest zawodna, pamięć jest zawsze bezdomna.

Lecz nagle pojawiają się jakieś okrzyki. Gromki płacz.
Skąd dobiega ta salwa? Głosy dzieci i matek, wołanie.
Pod stopami szumi telewizor i rozpyła zielone światło.
Nie wiesz, że to sąsiad spod ósemki bawi się pilotem.
(...)

A kiedy miasto śpi, można je również podejść i okraść.
Lubisz to.

X.

(...) Urodziłem się w 1981.

W 1980 przyszło mi żyć. Nikt tak nie chce. Nikt nie chce
zabierać głosu za nieprawdziwe przelewy, nawet w pracy.
Za nieprawdziwe przyjaźnie, za słabe wino, za ojczyznę.
Tylko wariaci potrafią to znieść. Tylko im wolno to robić.
Za ścianą czy nie. Bez różnicy. Tych za ścianą przynajmniej
słyszać. Oni są z krwi i kości. Mówią cicho do telefonów.
Do swoich żon lub kochanek. Zawsze niedoścignionych.

Mało magicznie się czuję.

(...) Nie do końca to rozumiem, choć jestem
w stanie pojąć wiele. Jednego serca. Tego zwyczajowy brak.
W zamian ino fraszka, igraszka blaszana. A my chcemy
spokoju, zarobków, lokum na miarę czasów.

XI.

(...) W niezadowoleniu z siebie.

Z rodziny. Z psa. Z miasta, w którym żyjesz, w którym

zamieszkałeś, które dało ci tyle, ile tylko mogło. Na pewnym etapie, ale zawsze. Przecież zatrzymałeś w pamięci obrazy Sobniowa, altany w parku, huty szkła i Górki Klasztornej.
(...)

Masz to wszystko głęboko schowane, odłożone na później. Gra w tobie muzyka. Niesie się echem. Chodzisz z tym całym tygodniami.

XII.

Pamięć jest zawodna, pamięć jest zalotna. Zostajesz sam na sam z wyobrażeniami o najbliższych w niemym obrocie spraw. W gorączkowym poszukiwaniu kresu wytrzymałości. W napastliwości niewinnych myśli. Ktoś uchyla ci rąbek tajemnicy albo zamyka przed nosem drzwi. A przeszłość rośnie u stóp, gra marsze, odprawia z kwitkiem rzesze wspomnień. Po nich przywołuje kolejne. W pewnym sensie ważniejsze, które po czasie wchodzą w krew, wypalają dziury na obrusie. Wygaszają związki, roszczenia i żale.

Karta zadań dla grupy I

KTO MÓWI W POEMACIE?

Na podstawie analizy cytatów albo inaczej wskazanych fragmentów scharakteryzuj typy, styl i formy narracji. Sformułuj wnioski.

Cytat

Nazwa i funkcje zabiegu stylistycznego

- słyszę przez ścianę; mało magicznie się czuję; nie do końca to rozumiem, choć jestem w stanie pojąć wiele.
 - A my chcemy spokoju, zarobków, lokum na miarę czasów.
-

- Samotność potrafi wykorzenić z człowieka każde zło.
 - Pomyśl, jaki to komfort. Jakie cudne umiłowanie ducha / i ciała, kiedy możesz pójść pod prysznic i oddać się / wodzie, kiedy kuchnia ziejże pustkami i słychać kapanie / z kranu.
-

- Noc zagląda do okien. /
 - Ciemno w blokach. Ale ulica została wynagrodzona / rozlicznymi podarunkami ze światła i cieni, pociągga / do odpowiedzialności emblematy po ludzkich działaniach / sprzed kilku godzin.
-

Podдай analizie części I i V. Jakie to formy wypowiedzi?

Wnioski:

Karta zadań dla grupy II

ŚWIAT PRZEDSTAWIONY WE FRAGMENTACH POEMATU ROBERTA KRÓLA

Przypomnienie definicji:

Świat przedstawiony, czyli inaczej **świat wewnętrzny utworu literackiego**, to całokształt zjawisk, procesów, działań, postaci, przedmiotów, czasoprzestrzeni, stanów fizycznych, duchowych, społecznych itp. oraz innych elementów materialnych i niematerialnych ukazanych w utworze. Czynnikiem organizującym i kształtującym świat przedstawiony jest **temat**¹.

Składniki świata przedstawionego

Wskazówki, pomocnicze cytaty

Interpretacja

Czas, miejsce, przestrzeń

- Urodziłem się w 1981.
 - W niezadowoleniu z siebie. / Z rodziny. Z psa. Z miasta, w którym żyjesz, w którym / zamieszkałeś, które dało ci tyle, ile tylko mogło. Na pewnym / etapie, ale zawsze. Przecież zatrzymałeś w pamięci obrazy / Sobniowa, altany w parku, huty szkła i Górki Klasztornej. / (...) Masz to wszystko głęboko schowane, odłożone na później. / Gra w tobie muzyka. Niesie się echem.
-

1. Język – literatura – edukacja, strona Łukasza Rokickiego, <http://lukaszrokicki.pl/2012/03/04/swiat-przedstawiony-i-jego-skladniki/> (dostęp 6.09.2019)

Składniki świata przedstawionego	Wskazówki, pomocnicze cytaty	Interpretacja
Wydarzenia, procesy	<ul style="list-style-type: none"> • <i>Słyszę przez ścianę, jak Mackiewicz nakręca zegarek.</i> • <i>Lecz nagle pojawiają się jakieś okrzyki. Gromki płacz.</i> • <i>Skąd dobiega ta salwa? Głosy dzieci i matek, wołanie.</i> • <i>Pod stopami szumi telewizor...</i> • <i>Samotność potrafi wykorzenić z człowieka każde złoto.</i> • <i>Pamięć jest zawodna, pamięć jest zalotna. Zostajesz sam / na sam z wyobrażeniami o najbliższych w niemy obrocie / spraw. W gorączkowym poszukiwaniu kresu wytrzymałości.</i> 	
Bohaterowie	<ul style="list-style-type: none"> • <i>Mackiewicz nakręca zegarek;</i> • <i>głosy dzieci i matek, wołanie;</i> • <i>sąsiad spod ósemki bawi się pilotem;</i> • <i>Tych za ścianą przynajmniej słyszać. Oni są z krwi i kości.</i> • <i>...obrazy Sobniowa i Górki Klasztornej</i> • <i>A my chcemy spokoju, zarobków, lokum na miarę czasów.</i> 	

Składniki świata przedstawionego	Wskazówki, pomocnicze cytaty	Interpretacja
Elementy otoczenia	<ul style="list-style-type: none"> • <i>Ciemno w blokach. Ale ulica została wynagrodzona /</i> • <i>rozlicznymi podarunkami ze świateł i cieni;</i> • <i>miasto śpi...</i> 	
Przedmioty	<ul style="list-style-type: none"> • <i>Odszukaj w tekście przedmioty, które mogą być nośnikami symbolicznych znaczeń</i> 	
Reguły, prawa, zasady	<ul style="list-style-type: none"> • <i>Na jakie niewygody i zagrożenia narażony jest mieszkaniec blokowiska?</i> 	

Wnioski:

Karta zadań dla grupy III

KREACJA LITERACKA BOHATERA WSPÓŁCZESNEGO

Grupa podejmuje próbę charakterystyki na podstawie danych w tabeli cytatów i całego dostępnego tekstu.

Cytat

Interpretacja

- Urodziłem się w 1981. /
 - W 1980 przyszło mi żyć. Nikt tak nie chce. Nikt nie chce / zabierać głosu za nieprawdziwe przelewy, nawet w pracy. /
 - Za nieprawdziwe przyjaźnie, za słabe wino, za ojczyznę. /
 - Tylko wariaci potrafią to znieść. Tylko im wolno to robić. /
 - ... zatrzymałeś w pamięci obrazy /
 - Sobniowa, altany w parku, huty szkła i Górki Klasztornej.
-

Mało magicznie się czuję.

W niezadowoleniu z siebie. /
Z rodziny. Z psa. Z miasta, w którym żyjesz, w którym / zamieszkałeś, które dało ci tyle, ile tylko mogło.

Samotność potrafi wykorzenić z człowieka każde złoto. / Pomyśl, jaki to komfort. Jakie cudne umiowanie ducha / i ciała, kiedy możesz pójść pod prysznic i oddać się / wodzie, kiedy kuchnia ziejże pustkami i słuchać kapanie / z kranu.

Cytat

Interpretacja

- *A kiedy miasto śpi, można je również podejść i okraść. / Lubisz to.*

- *Przecież zatrzymałeś w pamięci obrazy / Sobniowa, altany w parku, huty szkła i Górki Klasztornej. / (...) Masz to wszystko głęboko schowane, odłożone na później. / Gra w tobie muzyka. Niesie się echem. Chodzisz z tym / całym tygodniemi.*

- *Pamięć jest zawodna, pamięć jest zalotna. Zostajesz sam / na sam z wyobrażeniami o najbliższych w niemym obrocie / spraw. W gorączkowym poszukiwaniu kresu wytrzymałości. / W napastliwości niewinnych myśli. Ktoś uchyla ci rąbek / tajemnicy albo zamyka przed nosem drzwi. A przeszłość / rośnie u stóp, gra marsze, odprawia z kwitkiem rzesze / wspomnień. Po nich przywołuje kolejne. W pewnym sensie / ważniejsze, które po czasie wchodzą w krew, wypalają / dziury na obrusie. Wygaszają związki, roszczenia żale.*

Wnioski: (szukaj analogii z bohaterem romantycznym, wykorzystaj plakat):

Karta zadań dla grupy IV

ŚRODKI STYLISTYCZNE I INTERTEKSTUALNOŚĆ

Cytat

Nazwa i funkcje zabiegu stylistycznego

- Słyszę przez ścianę, jak Mackiewicz nakręca zegarek. / Robi to, siedząc w fotelu albo na kanapie, bo sprężyny / uruchamiają się jednocześnie, jakby uczestniczyły / w plebiscycie roszczeń, rezygnując z wzajemności / i zbytecznych komplementów.
- Ale ulica została wynagrodzona / rozlicznymi podarunkami ze światła i cieni, pociąga /do odpowiedzialności emblematy po ludzkich działaniach
- Pod stopami szumi telewizor i rozpyła zielone światło.
- kuchnia zije pustkami
- plebiscyt roszczeń
- napastliwość niewinnych myśli
- **miasto** śpi, **noc** zagląda do okien; ciemno w **blokach**
- pamięć bezdomna, pamięć zalotna
- **zbyteczny** komplement
- gromki płacz
- **ino** fraszka

Cytat**Nazwa i funkcje zabiegu stylistycznego**

- *umiłowanie ducha i ciała*
 - *Jednego serca. Tego zwyczajowy
brak. / W zamian ino fraszka,
igraszka blaszana.*
 - *niemy obrót spraw*
-

Inne przykłady ...

Wnioski np.:



Temat „Banał nie może być nudny”. Koncepcja sztuki i artysty w sztuce XXI w. **Cele** Wskazanie i omówienie elementów „banalizmu” w kulturze; wskazanie analogii między obrazem a wybranym tekstem literackim; budzenie refleksji na temat roli nudy w życiu człowieka; analizowanie środków językowo–stylistycznych i określanie ich funkcji w tekście; rozwijanie umiejętności wskazywania cech gatunkowych i tematycznych utworu oraz wskazywania w tekście wybranych środków stylistycznych; kształtowanie umiejętności kontekstowego wskazywania najważniejszych symboli w tekście; scharakteryzowanie kreacji podmiotu i adresata oraz relacji między nimi; porównanie sztuki modernistycznej ze współczesną; zinterpretowanie sensu tytułu dzieła; scharakteryzowanie języka utworów; omówienie roli poety w świecie współczesnym w świetle analizowanych tekstów. **Rozwiązania metodyczne** Formy pracy: indywidualna, grupowa; metody pracy: analiza interpretacyjna tekstu literackiego; metody pracy: wykład aktywizujący; metody pracy: burza mózgów, praca z tekstem, analiza porównawcza.

1. Temat lekcji zaczerpnąłem z artykułu Moniki Bakke *Banał nie może być nudny! O ponowoczesnych interpretacjach sztuk wizualnych*. [w:] *Nuda w kulturze*. Red. P. Czapliński, P. Śliwiński. Poznań 1999.

Scenariusz lekcji zrealizowany być może jako współczesny kontekst do serii tematów poświęconych koncepcji sztuki i artysty (zakres rozszerzony). Całość bądź poszczególne części scenariusza stanowią mogą podstawę lekcji powtórkowej/uzupełniającej wiedzę przed egzaminem maturalnym w klasie programowo najwyższej.

Punkty 1. i 2. stanowią materiał powtórzeniowy. Dalsza część lekcji poświęcona jest literaturze najnowszej.

1. W ramach powtórzenia materiału prosimy uczniów o przypomnienie założeń, dotyczących sztuki w kulturze końca XIX w.

Rozmowa naprowadzająca powinna uświadomić uczniom, że wiele z powyższych tendencji i założeń wciąż jest żywych we współczesnej kulturze. Zestawienie takie możemy przedstawić w formie tabeli, prosimy uczniów, by wskazali, które z cech sztuki młodopolskiej są wciąż aktualne.

Cechy sztuki młodopolskiej:

- przedstawiciele Młodej Polski, podobnie jak wcześniejsi romantycy, akcentowali indywidualizm i subiektywizm;
- twórczość artystyczna traktowana była jako wyraz uczuć i dążeń jednostki;
- w pierwszej fazie Młodej Polski dominują nastroje pesymistyczne, schyłkowe, wynikające ze zwątpienia w dotychczasowe wartości i niepokój charakterystyczny dla końca wieku;
- negacja / kwestionowanie idei Boga;
- brak zaufania do rozumu, jako podstawowego narzędzia poznania świata;
- zakwestionowanie tradycyjnie rozumianej prawdy, jako zgodności rzeczy z pojęciami ludzkiego umysłu (rzekoma *prawda* to jedynie zbiór fikcji, złudzeń, zmiennych wyobrażeń...);
- podkreślanie roli elementów niepodlegających kontroli rozumu i świadomości: popęd i instynkt;
- modernizm charakteryzował się mnogością różnych tendencji artystycznych (tzw. *izmy*);
- przedkładanie intuicji i wyobraźni nad poznanie zmysłowe;
- treści filozoficzne przedstawiano za pomocą artystycznych i literackich środków wyrazu (metafory, przypowieści, aforyzmy...);
- fascynacja irracjonalizmem, okultyzmem, spirytyzmem;
- sztuka dla sztuki.

Powtarzające się współcześnie motywy:

- Np.:
- Również dziś szczególnie często spotkać się możemy z:
- twórcami podkreślającymi swoją odrębność,
 - kwestionującymi dorobek kulturalny przodków,
 - negujących ideę Boga i poszukujących natchnień metafizycznych w religiach Wschodu,
 - często nie stronią oni od używek,
 - odrzucają ideę *prawdy* obiektywnej, itd.
 - Paradoksalnie zatem wskazać można na wiele podobieństw, które łączą modernizm dziewiętnastowieczny z postmodernizmem w XXI w.

Szczególnie istotne jest jednak w kontekście naszej lekcji hasło *l'art pour l'art*. Młodzież powinna przypomnieć, że oprócz oczywistych założeń dotyczących wyższości sztuki nad innymi elementami życia, traktowaniem jej jako dziedziny autonomicznej, niezależnej, kierującej się wyłącznie własnymi regułami, podkreślano również wynikające z hasła *sztuka dla sztuki* dążenie twórców do wypracowania swojego własnego języka artystycznego i szeregu oryginalnych środków wyrazu. Strona formalna dzieła (utworu muzycznego, literackiego, malarskiego...), sposób wyrażania emocji były często ważniejsze od jego treści. Artysta, jako jednostka nieprzeciętna, był w nieustającym konflikcie z mieszczaństwem. Sztuka miała być lekarstwem na banał życia.

2. Na potwierdzenie powyższego zestawienia zacytować można fragment wypowiedzi Marii Podraży-Kwiatkowskiej:

Ogólny rzut oka na literaturę Młodej Polski zostanie dokonany poprzez doświadczenia literackie wieku XX. Młoda Polska jest okresem intensyfikacji życia kulturalnego, okresem wyraźnego ożywienia sztuki we wszystkich jej odmianach. Nigdy chyba przedtem nie rozwijały się u nas tak jednocześnie, w sposób równoległy, literatura, malarstwo, architektura, sztuka stosowana. Nastąpiła swoista symbioza poszczególnych rodzajów i gatunków, dążność do wzajemnego łączenia się, niekiedy przenikania: malarstwo staje się literackie, literatura wzoruje się na muzyce; poezja – poprzez wiersz wolny – upodobała się do prozy, proza – poprzez wstawki liryczne i rytmizację – upodabnia się do poezji; następuje inwazja elementów lirycznych w dramacie i udramatyzowanie prozy; istnieją próby stworzenia dramatu muzycznego¹.

¹ Maria Podraza-Kwiatkowska, *Somnambulicy – dekadenci – herosi: Studia i eseje o literaturze Młodej Polski*, Kraków 1985.

3. Przechodzimy teraz do głównego ogniwa lekcji.

Następuje odczytanie fragmentu poematu Roberta Króla *Polka* (załącznik nr 1).

Można wprowadzić uczniów w treść utworu. Jak pisze sam autor: *Polka to poemat o bliskich, o zwykłych ludziach. Ale też o mnie. O dorastaniu w Beskidzie Niskim. O lęku o ludziach i rzeczach, bez których pamięć nie miałaby się czym wypełnić. Bez których nie miałaby żadnego znaczenia. Pamięć o armacie, stojącej na podmurówce na placu Żwirki i Wigury, o pierwszych wspinaczkach na Skałkach za cegielnią, o pomniku Społem w kształcie kuli, który zawsze chciałem zobaczyć od środka O papierówkach, które kradłem z sadu sąsiada. O bójkach w szatni². Ukazana w poemacie historia jest (z pozoru) banalna i prosta. Sąsiedzi są mitologizowani. Falkowska to mieszkająca w bloku autora sąsiadka spod szóstki, Polka, to zdrobnienie imienia Pola, potencjalnej wnuczki Falkowskiej.*

4. Warto jednak pozostawić uzasadnienie autora na koniec zajęć i pozwolić uczniom na samodzielną próbę interpretacji.

W ramach przygotowań możemy również zadać serię pytań wprowadzających do analizy fragmentu lub podzielić zespół na 5 grup, tak, by każda z nich odpowiedziała na dwa pytania:

Grupa 1

- O jakim fragmencie rzeczywistości opowiada podmiot liryczny?
- Co, na podstawie fragmentu, możemy powiedzieć o podmiocie mówiącym?

Grupa 2

- Jakiego rodzaju nastroj panuje w wierszu?
- Jaka forma podawcza dominuje w tekście? Czy jest ona charakterystyczna dla poezji czy raczej dla prozy?

² <https://robertkrol.art.pl/polka/>

Grupa 3

- Których elementów rzeczywistości dotyczy gramatyczny czas przeszły, których czas teraźniejszy, a których czas przyszły? Jaki wniosek można wysnuć z tego faktu?
- Jaką rolę w życiu Zbigniewa Tadeusza odgrywa miłość, a jaką traf. Co wynika z faktu, że Polka *mu się przytrafi*?

Grupa 4

- Jaką rolę w tekście pełni informacja o Zbigniewie Tadeuszu? Jaką rolę pełni w tym kontekście wprowadzające do fragmentu *Jeszcze jedno*?
- Jaką rolę w naszym życiu odgrywają z pozoru błahe i nic nieznaczące wspomnienia?

Grupa 5

- Co sposób przedstawienia postaci mówi o nich samych, a co o podmiocie lirycznym?
- Jaką rolę w powyższym fragmencie, i poezji w ogóle, pełnią codzienność i jej banalne atrybuty?

5.

Pytanie 10 może być wstępem do poruszenia takich nietypowych zagadnień, jak *banal* i *nuda* w sztuce. Warto rozpocząć w klasie dyskusję na temat: Czy nudne tematy mogą być ciekawe? Uczniowie powinni wskazać przykłady tekstów kultury, w których pozornie mało interesujące motywy przedstawione są w fascynujący odbiorcą sposób. Zwracamy uczniom uwagę, że banalne mogą być zarówno temat, treść, jak i forma. Dzięki takim ujęciom autorzy nadbudowują niejako niebanalne znaczenia.

Rozwinięciem tego zagadnienia może być proponowany poniżej temat wypracowania lub pracy grupowej (załącznik nr 2).

6. Po wstępnej dyskusji wprowadzamy nowe pojęcie: *banalizm*.

Banalizm – pomysłodawcą tego określenia był Paweł Dunin-
-Wąsowicz, redaktor pisma „Lampa i Iskra Boża”. Jako
kluczowe dla tego nurtu w literaturze uznaje się odrzucenie
sporów z polską tradycją literacką, prosty, potoczny język,
poruszanie błahych tematów, skupianie się na najbliższym
autorowi otoczeniu, brak wyszukanej metaforyki, trywialne
środki wyrazu artystycznego. Tematem nie jest metafizyka,
ale fizjologia, powtarzalność i schematyczność życia.
Narracja sugeruje naturalną sytuację komunikacyjną, tekst
naśladuje często rozmowę, z charakterystycznymi dla niej
kolokwializmami, elipsami, anakolutami³.

W kontekście sztuki Młodej Polski warto zwrócić uwagę, że
banalizm, inaczej niż modernizm, na plan pierwszy wysuwa
właśnie przeciętność, pospolitość, bohaterem staje się nie ar-
tysta i jego talent, ale zniechęcony przez młodopolan filister,
mieszczanin, tzw. zwykły człowiek. Wciąż jednak sztuka uprawia-
na jest dla sztuki, dla niej samej – pytanie zatem czy *sztuka dla
sztuki* nie zastąpiona została *sztuką do niczego*? Podobnie jednak
do twórców końca wieku XIX tworzący w konwencji banalizmu
odrzucał zaangażowanie społeczne literatury⁴.

³ Więcej na temat banalizmu: Magdalena Lachman, *Kariera banatu w prozie lat dziewięćdziesiątych* [w:] *Pamiętnik Literacki* XCV, 2004, z. 2

⁴ Za modelowych reprezentantów opisywanego nurtu należy uznać przedstawicieli gdańskiego TotArtu i grupy Złali Mi Się Do Środka (działalność poetycka i prozatorska Dariusza Brzóska-
-Brzósiewiczza, Lopeza Mausere, Ryszarda Tymona Tymańskiego, Artura Kudłatego Kozdrowskiego) oraz pisarzy związanych z wydawnictwem *Lampa i Iskra Boża* (twórczość Sławomira Burszewskiego, Cezarego Domarusa, Pawła Dunin-
-Wąsowicza, Andrzeja S. Rodysa, Wojciecha Płocharskiego, Jana Sobczaka, Marka Sieprawskiego, Krzysztofa Vargi i in.).

7.

Przedstawicielem banalizmu w sztukach wizualnych jest m.in. Wilhelm Sasnal. Jako członek Grupy Ładnie przedstawiał na swych płótnach sceny, dla których inspiracją były wydarzenia z życia codziennego, z ekranu telewizora, z gazet i ulotek. Jego malarstwo z tego okresu określano terminem *popbanalizm*. Kolejne dzieła autora tworzą swego rodzaju kronikę życia artysty. Zobaczyć możemy zatem okładki aktualnie słuchanych płyt i czytanych komiksów, mijające artystę pojazdy, a także sceny z życia społecznopolitycznego (aresztowania, katastrofy) i towarzyskoprywatnego (wymowne tytuły obrazów to m.in. *Patrycja przestała jeść mięso* czy *Anka nie chodzi głosować*).

Jego malarstwo, podobnie jak banalizm w literaturze, charakteryzuje syntetyczny skrót, prosty znak, bezkontekstowość, minimalizm.

Skrajnym przykładem może być natomiast performance Julity Wójcik, która w warszawskiej Zachęcie Narodowej Galerii Sztuki w 2001 r. obierała ziemniaki, udowadniając zwiedzającym, że sztuka wcale nie musi być elitarna. Artystka chciała m.in. w ten sposób zwrócić uwagę na rolę kobiety artysty, która chcąc zaistnieć w świecie sztuki musi porzucić przypisane jej społecznie role.

8.

Aby w pełni ukazać ideę banalizmu, zainteresowanym uczniom przedstawić można, stanowiący klasykę gatunku utwór Dariusza Brzóska-Brzósiewiczza pt. *Portret własny (Bogdan)*. Młodzież otrzymuje przykładowy tekst wraz z tabelą do uzupełnienia (załącznik nr 3).

BANALIZM – cechy definicyjne	Portret własny – realizacja w tekście
prosty, potoczny język, błędy językowe (kolokwializmy, elipsy, anakoluty)	Krótkie, proste zdania, niepoprawne gramatycznie zdania, np. <i>facet wiedza prawie uniwersytecka...</i> , <i>ledwo kończy przyzakładową...</i>
poruszanie błahych tematów	Krótką historią „upadku” Bogdana
skupianie się na najbliższym autorowi otoczeniu	Przedstawienie historii z życia narratora
brak wyszukanej metaforyki, trywialne środki wyrazu artystycznego	Brak.
tematem powtarzalność i schematyczność życia	Historia Bogdana to historia wielu ludzi. Niespełnione nadzieje, rozczarowania, powtarzalność schematów życiowych...
naturalna sytuacja komunikacyjna	Np. sformułowanie <i>mówi do mnie</i> , sugerujące rozmowę
...	...

9.

Po zapoznaniu się z szeroką definicją banalizmu wracamy do tekstu *Polki* – czy możemy utwór ten zaliczyć do tego nurtu? Które z cech definicyjnych możemy znaleźć w poemacie Roberta Króla?

10.

Na zakończenie w klasie możemy przeprowadzić dyskusję na temat: Czy autorom wpisującym się w nurt banalizmu udaje się, dzięki zastosowanym środkom, zwrócić uwagę na ważne zagadnienia egzystencjalne? Czy banał i mało ciekawe historie są w stanie poruszyć odbiorcę?

Robert Król Polka (fragm.)

Jeszcze jedno. Zbigniew Tadeusz. Takie imiona nosił syn Falkowskiej. Mówił, że jak się wreszcie zakocha i mu się przytrafi, to będzie Polka, po babce. Jeśli kiedyś będzie. Właśnie o tym cały czas chciałem. Bo już jest.

Propozycja wypracowania (zakres rozszerzony) / pracy grupowej:
Milczenie i nuda w kulturze. W jaki sposób artyści przedstawiają te zagadnienia w swoich dziełach. Omów temat na przykładzie wiersza „Poniedziałek” Wojciecha Bonowicza, Obrazu Edwarda Hoppera „Wyprawa do świata filozofii” oraz wybranego tekstu kultury.

Wojciech Bonowicz *Poniedziałek*

Budzi się o jedenastej. Nie ubierając się wstaje z łóżka zapala papierosa nago staje w oknie. Wzgórza są puste na drodze nie ma nikogo i nikt nie zajechał pod dom.

Pałac zamyka oczy. Jest słoneczny lipcowy dzień kładzie dłoń na większej piersi słuha. Światło natychmiast pochłania dym wokół niej ciągle jest jasno. Pod powiekami oczy nieruchomo

śledzą wewnętrzne sprawy. Ubranie leży na fotelu ręka na piersi wzgórze są puste. Jest słoneczny lipcowy dzień droga nago Obiega wzniesienie i znika po drugiej stronie.

Dariusz Brzóska-Brzósiewicz, *Portret własny (Bogdan)*

Ojciec był galwanizerem. Bogdan od dzieciństwa interesował się astronomią. W szkole uczył się średnio, na tyle jednak dobrze, że wcale się nie wysilając miał czwórkę z matematyki, fizyki i chemii, z reszty trójki.

I ten właśnie człowiek pod koniec szkoły podstawowej mówi do mnie, że idzie do szkoły przyzakładowej. Byłem prawie zszokowany, facet wiedza prawie uniwersytecka z astronomii idzie do szkoły przyzakładowej zamiast do liceum czy technikum. Dalsze dzieje Bogdana to jego dalszy upadek. Ledwo kończy przyzakładową i zaczyna pracować jako elektryk w zakładzie, w którym miał praktykę. Po kilku latach ma swoją dziewczynę. Żeni się z fryzjerką. Mają dzieci⁵.

⁵ D. Brzóska Brzósiewicz, *Portret własny (Bogdan)*.
[w:] „Metafizyka Społeczna” 1992, nr 1.

Uzupełnij tabelę:

BANALIZM – cechy definicyjne

Portret własny – realizacja w tekście

prosty, potoczny język, błędy
językowe (kolokwializmy,
elipsy, anakoluty)

poruszanie błahych tematów

skupianie się na najbliższym
autorowi otoczeniu

brak wyszukanej metafory-
ki, trywialne środki wyrazu
artystycznego

tematem powtarzalność
i schematyczność życia

naturalna sytuacja komuni-
kacyjna

...

*Scenariusz cyklu lekcji
wychowawczych
poświęconych problemowi
samotności, samooceny
i samoakceptacji.*

Anna Słowikowska-Bogacka

Lekcje wychowawcze

WSTĘP

Zaproponowany scenariusz cyklu lekcji wychowawczych poświęconych problemom samotności, samooceny i samoakceptacji ma objąć 6 godzin lekcyjnych. Dobór treści wykorzystanych przy jego realizacji jest adekwatny do wieku uczniów szkół średnich. W swoich działaniach wykorzystam utwory literackie i filmy:

1. *Sala samobójców*, reż. J. Komasa, 2011.
2. *Na łeb na szyję*, [w:] *Black mirror*, reż. Joe Wright, Netflix.
3. M. Halber, *Najgorszy człowiek na świecie*, ZNAK, Kraków 2018.
4. K. Janiak, Odido, [w:] *Wiersze przeciwko ludzkości*, WBPiCAK i Staromiejski Dom Kultury, 2018.

Ze względu na poruszanie się w trakcie zajęć po niezwykle wrażliwych obszarach psychiki ucznia sugeruję, by cykl zajęć został osadzony w kalendarzu roku szkolnego raczej w jego połowie lub bliżej końca klasy pierwszej niż na początku lub w klasach starszych. Mówienie o własnych problemach, trudnych doświadczeniach, być może nawet traumach ma sens, gdy między wychowawcą a grupą uczniów wytworzy się już pewna emocjonalna więź.

Zdecydowanie nie polecam realizacji tego scenariusza na początku budowania relacji uczeń-nauczyciel/wychowawca. Sytuacja taka jest niepożądana także z tego powodu, że rozpoczęcie nauki w nowej szkole jest dla ucznia stresogenne, nie sprzyja atmosferze zwierzeń i analizy własnych doświadczeń, a już na pewno dzieleniu się nimi z niemal obcymi póki co ludźmi.

OPIS DZIAŁAŃ

Lekcja 1.

Temat *Laboratorium emocji*¹ – co i jak czujemy? Czy potrafimy radzić sobie sami ze sobą?

Cel główny Próba uświadomienia uczniom wagi zdolności ocenia-
nia rzeczywistości i komunikatów z niej płynących. Wykształcenie
umiejętności właściwej oceny emocji i akceptacja wszystkich
emocji jako potrzebnych i celowych.

Cele szczegółowe

Uczeń: potrafi wyjaśnić pojęcie samooceny, potrafi zdefiniować
pojęcie dojrzałości emocjonalnej, wie, czym jest kryzys osobo-
wościowy, właściwie nazywa własne emocje, zyskuje świadomość
wagi poprawnego nazywania emocji, uświadamia sobie ogromny
wpływ, jaki wywołuje na niego grupa rówieśnicza, potrafi odróżnić
obraz świata wykreowany przez media, portale społecznościowe,
literaturę od rzeczywistości „nieprzepuszczonej przez filtry”, do-
strzega niebezpieczeństwo płynące z fałszowania prawdy o sobie
i świecie, rozróżnia informację i opinię, odróżnia perswazję od
manipulacji, formułuje wnioski, dokonuje analizy wypowiedzi
rówieśników, sięga do literatury fachowej w celu wyjaśnienia
terminów z tej dziedziny, sięga do źródeł internetowych w celu
zgromadzenia informacji o wybranym przez siebie koncie face-
bookowym lub instagramowym, dokonuje analizy i interpretacji
danych w ten sposób uzyskanych, doskonali umiejętność prze-
konywania do swoich racji, konstruuje przestrożę skierowaną
do swoich rówieśników mającą na celu ostrzec przed pułapkami
naiwnego przyjmowania wszystkiego, co na temat innych ludzi
publikuje się w telewizji, prasie i Internecie – przestroga ta ma
przyjąć formę reklamy społecznej wpisującej się w kampanię
zwalczającą manipulację w przestrzeni publicznej.

Tydzień przed rozpoczęciem realizacji modułu zajęć poświęconych samoakceptacji, samoocenie i samotności należy poprosić uczniów o przygotowanie analizy treści zamieszczanych na swoich kontach w portalach społecznościowych. Uczniowie powinni zgromadzić kilka opublikowanych zdjęć, wpisów, komentarzy do zdjęć opublikowanych przez użytkowników tych kont. Jeśli ktoś nie zechce wykorzystać do tego celu własnego konta, może posłużyć się kontem osoby publicznej, którą zna, ceni, obserwuje. Nauczyciel zbiera przygotowane przez młodzież materiały, by powrócić do nich w innym momencie realizacji modułu zajęć.

Pierwsza faza lekcji oparta jest na zbudowanej przez nauczyciela ankiecie (zał. 1) pozwalającej odnieść się do własnych doświadczeń ucznia. Dzięki anonimowości ankiety uczniowie będą mogli szczerze wypowiedzieć się w kwestiach niezwykle delikatnych. Zestawienie osobistych doświadczeń uczniowskich, których wspomnienie będzie punktem odniesienia dla wszystkich udzielanych podczas ankiety odpowiedzi, pozwoli zbudować sytuację intymną i uniwersalną jednocześnie. Intymną – bo dotyczącą każdego ucznia i jego przeżycia; a uniwersalną, ponieważ na poziomie nazywania emocji i określania postaw, jakie poszczególni badani przyjmują wobec przywoływanych w pamięci sytuacji, ich odczucia będą zbliżone.

Prowadzący lekcję wypisuje na tablicy odpowiedzi na pytanie o odczuwane podczas trudnych przeżyć emocje, następnie zestawia je z odpowiedziami dotyczącymi sposobów radzenia sobie z nimi. Jeśli wśród udzielanych odpowiedzi pojawią się zachowania ryzykowne, podkreśla je i próbuje wraz z grupą ustalić ich celowość.

Celem tego zestawienia sfery indywidualnej i uniwersalnej będzie odkrycie przez uczniów, że ludzie bez względu na różnice, jakie ich dzielą, w sytuacji modelowej (zagrożenie, poczucie straty, poczucie krzywdy, wstyd itp.) zachowują się podobnie. Dojdziemy w ten sposób do momentu, w którym nie będzie potrzeby nazywania własnego doświadczenia – co mogłoby być

dla uczniów krępujące – skupimy się na emocjach i sposobach radzenia sobie z nimi.

Kolejne ogniwo lekcji powinno zatem zakładać dyskusję wokół sposobów radzenia sobie z trudnymi emocjami. Wynotowane na tablicy metody wymienione przez uczniów w ankiecie podawane będą dyskusji. Uczniowie będą mogli porównać własne metody niwelujące napięcia będące skutkami odczuwania lęku, odrzucenia, wstydu i innych, a później wspólnie zastanowią się nad oceną zaprezentowanych rozwiązań. Nauczyciel powinien moderować dyskusję w taki sposób, by jej uczestnicy doszli ostatecznie do wniosku, że nie ma złych i dobrych emocji, że wszystkie one składają się na pełną gamę – niezbędną wrażliwemu człowiekowi do funkcjonowania w świecie.

Następnym krokiem powinna być gra polegająca na zapisaniu przez każdego ucznia trzech pozytywnych opinii na swój temat. W zależności od charakteru grupy można wybrać wersję pracy anonimowej lub jawnej. Po wykonaniu tego zadania należy poprosić uczniów o wypowiedzenie się na temat obcej osoby dokładnie w ten sam sposób, tyle że tym razem posłużymy się zdjęciem zamieszczonym przez kogoś na portalu Instagram. W tym celu można podzielić klasę na dwie grupy. Pierwsza z nich będzie musiała sformułować trzy pozytywne opinie na temat osoby powszechnie znanej, tak zwanego celebryty; a druga grupa na temat kogoś nierozpoznawalnego jako osoba publiczna. To zadanie ma na celu uświadomienie uczniom, że na ogół znacznie łatwiej przychodzi nam przypisywanie pozytywnych cech osobom obcym niż sobie samym oraz że bardzo łatwo dopełniamy opowieść o kimś, o kim posiadamy już jakąś wiedzę, nawet jeśli jest to wiedza ograniczona do kilku bardzo ogólnikowych sformułowań, jednak często powtarzanych przez media, czytanych w Internecie, słyszanych w radio. Rozważania nad przyczynami działania takiego mechanizmu doprowadzą nas do fundamentów budowania samooceny.

Następnie klasa zostanie podzielona na dwa zespoły. Jeden z nich ma za zadanie stworzyć notkę o nieznannej osobie na podstawie zdjęcia. Fotografia, która będzie stanowiła punkt wyjścia do realizacji tego zadania, powinna przedstawiać osobę uśmiechniętą, dobrze ubraną, sprawiającą wrażenie zadowolonej z siebie i swojej sytuacji życiowej. Druga grupa, nie wiedząc, czym zajmuje się grupa pierwsza, wykona podobne zadanie, jednak swoje opinie formułować będzie w odniesieniu do zdjęcia postaci ponurej, złowrogiej, źle ubranej. Zadanie ma na celu ukazanie tego, jak wiele w procesie budowania narracji o kimś zależy od mylących sygnałów wysyłanych przez te osoby, jak łatwo dajemy się zwieść. Efekt tych działań będzie wyraźniejszy, jeśli przedłożymy uczniom zdjęcia tej samej osoby, tyle że inaczej sfotografowanej w innej sytuacji, ukazanej w innym ujęciu.

Po tych działaniach przejdziemy do prezentacji materiałów prezentujących profile znanych osób na portalach takich jak Facebook czy Instagram, mają uświadomić uczniom, że zwykle nie są one uczciwym zapisem zdarzeń, że nie mają służyć przekazywaniu wiarygodnych, rzetelnych informacji, a są jedynie elementem misternie kreowanego wizerunku.

W tym punkcie należy odnieść się do pracy uczniów, jaką mieli wykonać przed tygodniem w domu. Uczniowie proszeni są o sformułowanie kilku zdań podsumowujących swoją pracę domową. Wnioski odczytywane będą przez chętne do wystąpienia osoby.

Moim założeniem jest, żeby w trakcie rozmów o tego typu praktykach uczniowie doszli do wniosku, że stałe funkcjonowanie w zafałszowanym świecie prowadzi do mechanizmu porównywania siebie i swojego życia z innymi. A ponieważ w tej konkurencji jesteśmy zwykle bez szans, stoimy na straconej – mogłoby się wydawać – pozycji. Zadaniem nauczyciela jest uświadomienie podopiecznym, że nie wolno im ulegać złudzeniu, że „wszyscy mają lepiej”, gdyż stąd niedaleka już droga do budowania niskiej samooceny, a potem kompleksów, kryzysu tożsamości, poczucia przegranej.

Lekcja 2. i 3.

Temat „Cena fałszywych uśmiechów” – dlaczego ludziom tak bardzo zależy na uznaniu innych? O źródłach niskiej samooceny.

Cel główny Uświadomienie uczniom niebezpieczeństwa, jakim jest zbytne uzależnianie samooceny od opinii innych oraz wskazanie niezależności i umiejętności dystansowania jako wartości zapewniających właściwy balans emocjonalny.

Cele operacyjne Uczeń: definiuje pojęcie balansu emocjonalnego; wykonuje w formie tabeli bilans zysków i strat, analizując postępowania bohaterki filmu *Na łeb, na szyję*; dostrzega potrzebę krytycznego postrzegania ludzkich zachowań; rozumie niebezpieczeństwo, jakim jest mechaniczne uleganie trendom, np. lifestylowym; kształci umiejętność empatycznego odczuwania cudzych stanów emocjonalnych; próbuje wejść w sytuację bohaterki, określić to, co ona czuje; dokonuje porównania dwu kilku modeli egzystencji zaprezentowanych w filmie (bohaterów oceniających i ocenianych oraz tych, którzy z dystansem przyglądają się tej tendencji lub zostali z tego świata całkowicie wyeliminowani); opisuje mechanizm manipulacji dostrzegalny w postępowaniu niektórych bohaterów filmu; wyjaśnia, na czym on polega; interpretuje dzieło filmowe: konwencję filmu, symbolikę, przestrzeń, kreację bohaterów, muzykę, montaż, zdjęcia; ocenia zachowania bohaterki; poszukuje dla nich motywacji psychologicznych; dostrzega przemianę głównej bohaterki filmu; wskazuje etapy tej metamorfozy; interpretuje wystąpienie bohaterki podczas przyjęcia weselnego: stylistykę, zabiegi retoryczne, kondycję emocjonalną; wyjaśnia funkcję zakończenia filmu.

Metody kształcenia i formy pracy:

- burza mózgów,
- problemowa,
- analizy przypadku,
- praca w grupie,
- praca indywidualna.

Aby przybliżyć uczniom zjawisko uzależniania samooceny od opinii innych, proponuję w tym miejscu przywołać jeden z odcinków serialu produkcji platformy Netflix *Black Mirror* zatytułowany *Na łeb, na szyję*.

Film stylistycznie nawiązuje do konwencji science fiction. Akcja osadzona jest w świecie niedalekiej przyszłości. Ludzie żyją tu po to, by wzajemnie się oceniać i zasługiwać na uznanie innych. Dzięki wszczepionym soczewkom przypominającym szkła kontaktowe aplikacja zainstalowana w telefonie komórkowym odczytuje reakcję emocjonalną, interpretuje mimikę i odpowiednią liczbą gwiazdek ocenia człowieka wchodzącego z drugim w interakcje.

Bohaterka filmu, dziewczyna o wysokich aspiracjach, ulega szaleństwu „lajkowania”. Sama także chce zasługiwać na pozytywne komentarze. Żyje w utopijnym świecie, w którym pozycja człowieka w społeczności kształtowana jest przez liczbę tak zwanych „lajków”. Autentyczne relacje międzyludzkie nie istnieją, ludzie dostosowują się do oczekiwań stawianych im przez innych. Wszyscy żyją w atmosferze wymuszonej życzliwości, nikomu nie zależy na pogłębianiu relacji. Główna bohaterka ma kłopoty z samooceną, nie do końca pasuje do idealnego świata, do którego przynależć bardzo pragnie. Decyduje się na działania ryzykowne, nieodpowiedzialne – jest ekstremalnie zdeterminowana do osiągnięcia celu. Niestety, w świecie ważkich ocen, powierzchownych relacji i powszechnie dominującego fałszu dziewczyna jest bez szans. Dzieje się tak dlatego, że sama jeszcze niedostatecznie przyswoiła panujące zasady. Nie

jest jeszcze wystarczająco wyrachowana i okrutna, za bardzo zależy jej na osiągnięciu celu, co sprawia, że w tych dążeniach staje się groteskowa.

Ostatecznie uświadamia sobie, że nigdy nie dorówna *prymom* (tak nazywani są ci, których „rating” przekracza 4,8/5 gwiazdek), że nie zamieszka w enklawie „eleganckiej społeczności”. Mimo oddania się pod opiekę socjotechnikowi, którego zadaniem jest modelowanie profilu klienta uzależnionego od przeróżnych wahań ocen, mimo zastosowania rozwiązań jak skomplikowane algorytmy pozwalające wpływać na ocenę, bohaterka nie jest w stanie przekroczyć granicy 4,5 gwiazdki. To powoduje, że nie może ona wynająć apartamentu na terenie luksusowego osiedla. Sam fakt zamieszkiwania właśnie w tej lokalizacji podnosi ocenę w rankingu.

Gdy sytuacja wydaje się beznadziejna, do bohaterki dzwoni dawna przyjaciółka, *prym*. To staje się szansą na podniesienie not, gdyż wysoka ocena wystawiona przez *pryma* ma większe znaczenie niż ta dokonana przez przeciętnego człowieka. Dziewczyna została zaproszona przez przyjaciółkę na wesele w charakterze drużyny, zamierza więc za wszelką cenę dotrzeć nie tyle do przyjaciółki, co do liczego grona jej znajomych – *prymów*. Podróż staje się jednak pasmem klęsk prowadzących bohaterkę do utraty ciężko dotąd zdobywanych ocen, a ostatecznie do aresztu. Paradoksalnie jednak areszt, który ma ograniczyć wolność, staje się przestrzenią wyzwolenia – to właśnie tutaj dzięki oczyszczającej mocy krzyku, dzięki wyrzuceniu z siebie ocen autentycznych, a nie tych podyktowanych chęcią przypodobania się innym, dzięki zrzuceniu maski, dziewczyna i obcy mężczyzna z sąsiedniej celi przeżywają swoiste katharsis.

Po obejrzeniu filmu uczniowie otrzymują kartę pracy (zał. 2), która pozwoli im na efektywne przygotowanie się do rozmowy. Prowadzący lekcję prosi uczniów o podzielenie się na dwie grupy. Jedna z nich będzie szukała uzasadnień dla postępowania bohaterki filmu. Zadaniem tej grupy będzie dostrzeżenie

pozytywnych aspektów działań dziewczyny. Druga grupa ma się skupić na zagrożeniach płynących z obsesyjnej wręcz chęci zasłużenia na uznanie innych, na pułapkach „życia nie swoim życiem”. W ten sposób powstanie bilans zysków i strat. Możliwa będzie ocena zjawisk, o których traktuje film.

Efekty pracy poszczególnych zespołów powinny zostać zaprezentowane na forum klasy. Moim założeniem jest dojście wraz z uczniami do wniosku, że samo wymaganie od siebie, stawianie przed sobą ambitnych zadań nie jest niebezpieczne. Nie ma nic złego w dążeniu do rozwoju, do poprawy warunków życia. Istnieje jednak bardzo ważny warunek – muszą to być nasze autentyczne marzenia – nie cudze. Istnieje jeszcze jedna kwestia, na którą należy zwrócić uwagę podczas rozmów o przywołanym filmie – skąd wiedzieć, czy realizacja tych marzeń rzeczywiście nas uszczęśliwi? Jak nie dać się osadzić w nie swojej roli?

Uczniowie proszeni są o spisanie oczekiwań, jakie wobec nich formułują ich rodzice/opiekunowie, członkowie dalszej rodziny, przyjaciele, znajomi, nauczyciele. Następnie ich zadaniem będzie ustalenie, na ile te oczekiwania pokrywają się z ich marzeniami dotyczącymi ich życia i przyszłości. Efekty tych rozważań powinny przybrać formę wniosków podsumowujących lekcję.

Lekcja 4.

Temat *Cierpienia młodego awatara*², czyli o ucieczce w świat wirtualnej rzeczywistości i zagrożeniach stąd płynących. Wrażenia po zapoznaniu się z filmem *Sala samobójców* w reż. J. Komasy.

Cel główny Wskazanie zagrożeń wynikających z alienacji i przejścia od realnego życia do funkcjonowania w wirtualnej przestrzeni *second life*.

Cele szczegółowe Uczeń: zapoznaje się z dziełem J. Komasy *Sala samobójców*; dostrzega problem osamotnienia bohatera, wskazuje przyczyny tego stanu; po obejrzeniu filmu stawia „diagnozę” rodzinie Santorskich; wciela się w rolę psychoterapeuty; przygotowuje wywiad psychologiczny jako terapeuta zajmujący się pacjentami z rodziny Santorskich; nazywa konwencję artystyczną, charakteryzuje estetykę zastosowaną w filmie; odnosi się do wybranych scen filmu, symboli, muzyki, ocenia funkcjonalność zabiegów zastosowanych przez reżysera; wciela się w rolę ojca i matki Dominika, głównego bohatera filmu; wciela się w postać Alexa, który umieszcza kompromitujący wpis w Internecie; wciela się w postać różowowłosej Sylwii; nazywa emocje; stosuje metodę drzewa decyzyjnego dla przypadku Dominika; wyciąga wnioski z prezentacji poszczególnych bohaterów filmu; pisze recenzje filmu.

Uczniowie są proszeni (dwa tygodnie wcześniej) o stworzenie własnego awatara (praca plastyczna, fotografia, grafika) i nadanie mu pseudonimu. Uczniowie mieli także za zadanie obejrzeć film Jana Komasy *Sala samobójców* w domu na krótko przed wyznaczonym terminem lekcji. Podczas zajęć przywoływane będą wybrane sceny.

Pierwsza faza lekcji zogniskowana będzie wokół karty pracy (zał. 3) przygotowanej przez nauczyciela, mającej ukierunkować pracę analityczną i interpretacyjną. Uczniowie indywidualnie wypełniają arkusz, w ten sposób przygotowując się do dyskusji klasowej.

Następnie nauczyciel prosi uczniów o swobodną ocenę filmu. Zwracana jest uwaga na sylwetki głównych bohaterów, na atmosferę szkoły, domu rodzinnego, przestrzeń biura, opery, sali treningowej. W ten sposób uczniowie nakreślą sylwetkę Dominika – głównego bohatera filmu – jako postaci funkcjonującej w wielu płaszczyznach, układach międzyludzkich. Dostrzeżenie jego otoczenia, relacji z innymi, form aktywności artystycznej i sportowej pozwoli być może porównać się w którejś z tych płaszczyzn do bohatera, w jakimś stopniu utożsamić się z nim.

Na tablicy w wyniku burzy mózgów powstaje wykres ilustrujący epizody z życia Dominika, wydarzenia ukazujące jego wrażliwość, zagubienie, osamotnienie i tęsknotę. Uczniowie próbują nadać im wartość punktową. Każdy uczeń ma przed sobą arkusz papieru w kratkę formatu A4, na którym rysuje oś współrzędnych. Wartości te są następnie przeniesione na wykres, który ma wskazać przełomowy, kulminacyjny moment w historii Dominika – może to być umieszczenie przez kolegę kompromitującego wpisu na internetowym forum klasowym, a może przyłączenie się do wirtualnej społeczności o nazwie *sala samobójców*. Jeśli uczniowie wskażą inne wydarzenia jako przełomowe, należy to uwzględnić, pomoże to uświadomić młodzieży, że dla każdego może to być inny epizod. W naturalny sposób zaakcentowana zostanie indywidualna wrażliwość, subiektywna ocena zdarzeń.

Po ustaleniu, które z wydarzeń z życia bohatera filmu miało kluczowe znaczenie dla jego przemiany, uczniowie wejdą w role awatarów. Działania te powinny być tak zaplanowane, aby uczestnicy nie widzieli wcześniej swoich prac, powinno to skutkować spontanicznymi i szczerymi wypowiedziami. Nauczyciel lub chętny uczeń wciela się w Dominika i opowiada o swoich przeżyciach, emocjach. Następnie prosi o radę innych „graczy”. Na tym etapie każdy sformułuje swoją odpowiedź na pytanie Dominika, zapisze ją na pasku papieru i umieści ją w pudełku. Dla zapewnienia anonimowości uczniowie będą posługiwali się nie swoimi awatarami, będą też odczytywali wylosowane z pudełka

rozwiązania, których sami nie stworzyli. W ten sposób uzyskany zostanie potrzebny w tej sytuacji dystans i anonimowość.

Sytuacja w klasie powinna przypominać salę samobójców, ale celem gry jest ocalenie Dominika, dlatego sugeruję, by uczniowie wspólnie wymyślili nazwę wspólnoty, np. sala ocalonych lub inną. Musi to być nazwa sugerująca możliwość znalezienia korzystnego rozwiązania, o optymistycznej wymowie.

Propozycje rozwiązań problemów Dominika są zapisywane na tablicy. Następnie uczniowie będą proszeni o zaprezentowanie rozwiązania, które dla nich samych jest najbardziej przekonujące i uzasadnienie swojego wyboru. Domknięciem tych działań powinny być pytania nauczyciela skierowane do młodzieży: czy można znaleźć rozwiązania swoich problemów na drodze rozmów z innymi? co jeśli te rozmowy nie przynoszą pożądanych zmian? jakie są niebezpieczeństwa takiego działania? czy i kiedy należy szukać pomocy u specjalistów?

Kolejnym etapem pracy będzie symulacja seansu terapeutycznego. Chętni uczniowie wcielą się w postać specjalistów/terapeutów, inni w wybrane postaci z filmu. Wcześniej „terapeuci” przygotowują kwestionariusz, który przeznaczony będzie dla danej postaci. Natomiast osoby mające odgrywać role Alexa, Karoliny, Sylwii, ojca Dominika, matki Dominika przygotowują sobie możliwie bogatą charakterystykę wybranej postaci. Ma to ułatwić utożsamienie się z bohaterem dla potrzeb odgrywanej scenki.

Po odegraniu scen uczniowie będą poproszeni o wybranie ich zdaniem najciekawszej rozmowy oraz o uzasadnienie swojego wyboru.

Przedostatnim etapem jest stworzenie w wyniku pracy w grupach modelu drzewa decyzyjnego dla sytuacji przedstawionej przez Jana Komasę w filmie *Sala samobójców*.

W kilkuosobowych zespołach tworzone będą graficzne schematy ilustrujące potencjalne drogi Dominika Santorskiego. Zadaniem uczniów będzie rozwijanie kwestii, „co by było, gdyby

bohater postąpił tak, a co, gdyby wybrał inne rozwiązanie?”. Następnie przygotowane przez grupy drzewa decyzyjne zostaną poddane analizie na forum klasy.

Ostatnim etapem będzie propozycja napisania krótkiej recenzji filmu. Recenzja ta powinna być skierowana do różnych grup odbiorców. Celem tej pracy ma być recenzja, która ma przekonać do obejrzenia filmu J. Komasy rodziców nastolatków, nauczycieli, młodych ludzi, psychologów i pedagogów. Uczniowie wybierają sobie grupę, do której kierują swoją wypowiedź, dostosowując do tej grupy i sytuacji komunikacyjnej język i formę.

Lekcja 5.

Temat *Myli mi się to, co czuję, z tym, co myślę, że czuję*³ – w pułapce iluzji i samozaprzeczenia.

Cel główny: Ukazanie dramatu osoby uciekającej od prawdy o świecie. Przybliżenie zjawiska fałszu w relacjach interpersonalnych i jego skutków dla kształtowania się wyobrażenia o samym sobie.

Cele szczegółowe Uczeń: potrafi wyjaśnić pojęcie iluzji, nazywa sytuacje, w jakich znalazła się autorka książki *Najgorszy człowiek na świecie* Małgorzata Halber; analizuje etapy popadania w nałóg; zna mechanizm nałogu, wie, że to choroba duszy; zapoznaje się z obszernym świadectwem poddania się nałogowi, rozpaczliwej z nim walki, a następnie kapitulacji w obliczu choroby; analizuje materiały wideo (fragmenty programów dla młodzieży MTV Polska, *Rower Błażeja*), które tworzyła autorka przywołanej książki; porównuje obraz młodej energicznej prowadzącej Małgorzaty Halber z zapiskami dotyczącymi dramatu rozgrywającego się równocześnie w jej psychice; ocenia negatywny wpływ otoczenia, pozornie silniej grupy rówieśniczej na kształtowanie się osobowości *nastolatki*; ocenia potrzebę *coming outu*, o której pisze M. Halber; wyjaśnia wpływ „oczyszczenia” na kondycję psychiczną człowieka; przywołuje podobne sytuacje, jakie kojarzy z życia publicznego, a może także prywatnego; zna pojęcie „wewnętrznej emigracji”; dostrzega w relacjach autorki terapeutyczną moc zwierzeń; wyjaśnia, na czym ona polega; tworzy katalog deficytów, który według autorki doprowadził do ucieczki w nałóg; dostrzega w autorce sprzed lat nastolatkę, która poszukiwała drogi do społecznej akceptacji za wszelką cenę; analizuje cytaty tworzący temat lekcji *Myli mi się to, co czuję, z tym, co myślę, że czuję*.

Metody kształcenia i formy pracy:

- praca indywidualna z tekstem literackim, analiza wybranych fragmentów mająca ujawnić niezwykłą wrażliwość autorki ukrytą często pod płaszczem ironii, cynizmu i wulgarnych sformułowań będących dowodem na nieumiejętność mówienia wprost o uczuciach,
- metoda problemowa,
- praca w grupie,
- metoda analizy przypadku,
- metoda pogadanki.

Lekcja jest kontynuacją modułu dotyczącego zagadnień samooceny, samoakceptacji i samotności. Od kilku tygodni uczniowie poruszają się na godzinach wychowawczych wokół tych problemów. Zostali już zaangażowani do wielu działań mających na celu uświadomienie im tego, jak ważne jest właściwe postrzeganie świata wokół nich i jak istotne jest, by w tym świecie nie zatracić samego siebie. Przywołane dotąd teksty kultury były sugestywne, wstrząsające, zapadające w pamięć.

Książka Małgorzaty Halber *Najgorszy człowiek na świecie* ukazuje historię młodej dziewczyny poszukującej akceptacji najpierw rodziców i ich znajomych reprezentujących artystyczną śmietankę, następnie rówieśników tworzących w latach 90. programy rozrywkowe dla młodzieży. W Polsce po transformacji związanej z przełomem 1989 roku nastąpiła eksplozja tendencji wolnościowych. Zjawiska te przyniosły, prócz pozytywnych, również negatywne skutki w postaci tak zwanego zachłyśnięcia się Zachodem i jego kulturą. Dzieciństwo i okres dojrzewania przypadły w życiu Małgorzaty Halber właśnie na te burzliwe czasy. Autorka szczerze i przejmująco opowiada o tym, jak jałowa była owa atmosfera luzu i abnegacji. To właśnie narzucony wówczas trend był, obok innych czynników, powodem osunięcia się w nałóg, który stał się rodzajem amortyzatora chroniącego wrażliwą psychikę młodej dziewczyny przed nadmiernymi wstrząsami

związanymi z energicznym wchodzeniem w krzykliwą rzeczywistość końca lat 90. poprzedniego stulecia.

Pierwsza faza lekcji związana będzie z podsumowaniem dotychczasowych działań, tego, co już wiemy o samoocenie i samoakceptacji, przywołamy filmy, o których rozmawialiśmy na poprzednich zajęciach.

Następnie uczniowie zapoznają się z materiałem wideo – krótkie filmy ukazujące postać Małgorzaty Halber. Nauczyciel przybliży tę postać, pokaże jej zawodową drogę (prezenterka, dziennikarka muzyczna, pisarka). Dobrze byłoby zestawić bohaterkę z postacią znaną uczniom, np. popularną obecnie w programach dla młodzieży, twórcę jakiegoś popularnego kanału YouTube lub innego. Można poprosić uczniów o to, by przed lekcją przygotowali taki materiał w grupach.

Po prezentacji tych filmów należy przejść do rozmowy o prezentowanym stylu bycia, o sposobie wypowiedzania się osób przedstawionych w materiale wideo. Można podjąć próbę – sądzę, że po poprzednich lekcjach uczniowie są już na to gotowi – zlecenia tego zadania do samodzielnego wykonania uczniom. Efekty tej pracy grupowej powinny zostać wspólnie omówione.

Kolejnym działaniem będzie analiza i interpretacja wybranych fragmentów książki Małgorzaty Halber *Najgorszy człowiek na świecie*. Fragmenty (zał. 4) są dobrane w taki sposób, by skupić się na niezwyklej wrażliwości autorki. Uczniowie rozważają wylosowany fragment, pracują w parach, odwołują się do wiedzy zgromadzonej na poprzednich lekcjach modułu. Praca powinna wynosić około 15 minut.

Literacka analiza sposobu mówienia o kondycji człowieka poszukującego sposobu na życie w świecie, który jawi jej się jako wrogi ma wykazać, że utwór jest próbą uporania się z samym sobą, że dla autorki jest on rodzajem terapii. Wybrane fragmenty mają także za zadanie uświadomić sobie dramat osoby stojącej w obliczu zakłamania komunikatów o sobie samej, następnie o odrzuceniu iluzji i cierpieniu z tym związanym i w końcu o pod-

jęciu walki, walki upokarzającej, zmuszającej do bezwzględnego przyjęcia prawdy o sobie, choćby była to najgorsza prawda. Małgorzata Halber uprawia rodzaj pisarstwa ekshibicjonistycznego, obnaża najintymniejsze zakamarki własnej psychiki i pokazuje gołą, krwawiącą tkankę emocjonalności.

Po upływie wyznaczonego czasu należy poprosić uczniów o wygłoszenie wypracowanych podczas analizy wniosków. Spostrzeżenia te można zanotować na tablicy w formie mapy myśli.

Efektom tych działań powinna być definicja nałogu (alkoholizm, narkomania) oraz odpowiedź na pytanie, dlaczego nałóg tak niepostrzeżenie rujnuje ludzkie życie. Uczniowie powinni sobie uświadomić niebezpieczeństwo opisywanych sytuacji, ich dramatyzm. Małgorzata Halber formułuje liczne przestrogi, wskazówki, których w młodości nie dostrzegą, a które teraz na etapie walki z nałogami chce przekazać innym. Jednak najważniejszym wnioskiem z lektury powinien być wniosek następujący: nałóg jest efektem pustki.

Nauczyciel prosi uczniów o wyjaśnienie, jak rozumieją te słowa i kogo ich zdaniem słowa te dotyczą. Następnie przywołujemy wypowiedź autorki *Najgorszego człowieka na świecie*. Próbujemy dokonać interpretacji tytułu utworu.

W ten sposób dochodzimy do wniosku, że najważniejszym problemem jest *udawanie przed sobą, że nie ma problemu [...] każdy najpierw udaje przed sobą, że nie ma problemu, mimo że ma zbankrutowane zapasy*.

Małgorzata Halber jest przekonana o wartości rozmów, wielokrotnie w swojej książce zwraca uwagę na fakt, że bez rozmowy nie ma powrotu z nałogu. Mówi o tym w kontekście kilkakrotnie podejmowanej terapii. Ukazuje, że nie chodzi tu jedynie o proces „wygadania się” przynoszący, jak się powszechnie wydaje, ulgę. Autorka namawia do słuchania – *najtrudniej usiąść i wysłuchać. Słuchać jak ktoś mówi „boję się”*.

Kolejnym ogniwem lekcji będzie napisanie krótkiego listu do obcej osoby, w którym każdy wypowie się na temat tego, czego

się boi. Po wykonaniu tego polecenia przez uczniów nauczyciel prosi, by listy zostały schowane lub zniszczone. Nie będą one odczytywane, mają posłużyć jako etap pracy zmierzającej do uświadomienia sobie wartości wyznania, przyznania przed samym sobą do tego, czego się boję, może do samego nazwania tych obszarów, które generują lęk.

Ostatnim działaniem podjętym na tych zajęciach powinna być odpowiedź na pytania:

- z jakim nastawieniem zaczynałeś/zaczynałaś pisanie listu?
- co czułeś/czułaś, pisząc o tym, czego się boisz?
- jakich emocji doznałeś/doznałaś podczas niszczenia listu?

Lekcja 6.

Temat: *Wieczorami wszyscy pili tak samo, Rano każdy parzył kawę inaczej*⁴ – o samotności w mieście, sąsiadce i pani w sklepie. Rozważania o buncie, alienacji i tym, co się wydarzyło między wieczorem a rankiem

Cel główny Uczeń: podejmuje próbę interpretacji wiersza Kamili Janiak Odido; osadza swoje spostrzeżenia w doświadczeniach płynących z lekcji wcześniejszych z cyklu *O samotności, samoocenie i samoakceptacji*; nazywa emocje, które dostrzega w wierszu mimo jego ascetycznego, surowego charakteru; nazywa sytuację liryczną, typ liryki; tworzy portret psychologiczny ukazanej w wierszu postaci; nazywa wrażenia, jakich doświadcza w związku z lekturą utworu; dostrzega kontrast jako sposób mówienia o rzeczywistości; formułuje własną hipotezę interpretacyjną; dyskutuje w grupie, przekonuje rówieśników do swojego zdania, używa perswazji, buduje argumentację; interpretuje zastosowanie przez poetkę figur *sąsiadki i pani ze sklepu*, wyjaśnia ich funkcjonalność w budowaniu konwencji obmowy, plotki; dostrzega surowy, „laboratoryjny” styl utworu, wyjaśnia, co się na niego składa; dostrzega podobieństwo doświadczeń Małgorzaty Halber (wiersz *o tym co czuję naprawdę*) i bohaterki lirycznej wiersza Kamili Janiak Odido; tworzy oś czasu dla wydarzeń, które autorka jedynie sugeruje, lakonicznie zaznaczając, że istnieje ciąg wydarzeń między wieczorem i rankiem – na zabiegu takiego pominięcia i kontrastu oparta jest puenta wiersza; wyjaśnia znaczenie tytułu (odległość od wieczora do ranka, od Berlina do Warszawy, a może nazwa sieci małych osiedlowych sklepów spożywczych handlujących również alkoholem).

Metody kształcenia i formy pracy:

- praca indywidualna,
- praca w grupie,
- metoda problemowa,
- metoda intertekstualna,
- metoda hipotezy interpretacyjnej,
- metoda słów kluczy.

Nauczyciel dzieli uczniów na kilka grup (cztero- lub pięcioosobowych). Każdy zespół dostaje tekst Kamili Janiak *Odido* podzielony na pojedyncze wersy i pozbawiony tytułu. Każda grupa w ciągu 15 minut ma za zadanie ułożyć ten wiersz według swojej koncepcji, członkowie grupy muszą także wyjaśnić, dlaczego proponują taki, a nie inny układ wersów. Wszyscy członkowie zespołu powinni być przekonani co do tej koncepcji – należy się więc spodziewać, że praca może przebiegać w burzliwej atmosferze. Po upływie tego czasu nauczyciel prosi o zaprezentowanie efektów pracy. Następnie uczniowie poznają tytuł utworu i dostają do dyspozycji dodatkowe 2 minuty, by ustalić wspólnie, czy wprowadzenie tytułu wpłynie na odczytanie wiersza. Po ustaleniach grup należy zaprezentować hipotezy interpretacyjne.

Kolejnym krokiem będzie zaprezentowanie uczniom wiersza w jego rzeczywistym kształcie. Uczniowie ponownie interpretują utwór. Na tablicy można zapisywać najciekawsze tezy interpretacyjne. Należy zwrócić uwagę na możliwości odczytywania wiersza. W zależności od wyników pracy w poszczególnych zespołach teza interpretacyjna może się skupić wokół zjawisk samotności, wstydu, obawy przed napiętnowaniem społecznym, alienacji i innych. Wcześniejsze ustalenia na forum klasy pozwolą uczniom na poszerzenie własnego spojrzenia na tekst, dostrzegą oni perspektywę rówieśników i być może dojdą do wniosku – co byłoby efektem pożądanym – że odczytanie utworu w dużej mierze zależy od własnego doświadczenia.

Po wspólnej interpretacji utworu uczniowie mają za zadanie wykonać ilustrację osi czasu, której początek wyznacza wieczór, a koniec poranek (*wieczorami wszyscy pili tak samo/rano każdy parzył kawę inaczej*). Między początkiem a końcem osi osadzają uczucia, emocje, wydarzenia, które ich zdaniem mogłyby wypełnić ten czas. Najlepiej byłoby, gdyby każdy uczeń wykonał to zadanie samodzielnie i anonimowo. Po wykonaniu zadania nauczyciel zbiera kartki i omawia na forum klasy.

Ostatnim etapem pracy powinno być porównanie wiersza Kamili Janiak z fragmentami książki Małgorzaty Halber (zał. 4) oraz wyciągnięcie wniosków z tego zestawienia.

Zaprezentowany moduł składający się z 6 lekcji wychowawczych ma na celu uświadomienie uczniom szkoły ponadpodstawowej, jak istotna jest właściwa, racjonalna ocena rzeczywistości, jak wiele pułapek czyha na młodego człowieka. Zajęcia rozpisane na około 1,5 miesiąca (zakładając, że każdy wychowawca dysponuje 1 godziną wychowawczą w tygodniu) to długi czas i jest szansa, że tego typu lekcje wychowawcze sprawią, że uczeń stosunkowo długo zaangażowany będzie w rozważania dotyczące poruszanych zagadnień. Mam nadzieję, że zaproponowane przeze mnie teksty i filmy pozostawią trwałe ślady w pamięci uczniów. Jednak to, co z mojej perspektywy jest największą korzyścią dla uczestników tych zajęć, to świadomość tego, że o emocjach, nawet najtrudniejszych i wstydlivych należy rozmawiać. Mam nadzieję, że uczniowie są po tym cyklu na te rozmowy gotowi.

Przypisy:

1. Halber Małgorzata, *Najgorszy człowiek na świecie*, wydawnictwo Znak, Kraków, 2018, s.229.
2. Żurawiecki Bartosz, *Cierpienia młodego awatara*, „Przekrój”, nr 09, 2011.
3. Halber Małgorzata, *Najgorszy człowiek na świecie*, wydawnictwo Znak, Kraków, 2018, s. 203.
4. Janiak Kamila, *Odido*, [w:] *Wiersze przeciwko ludzkości*, WBPiCAK i Staromiejski Dom Kultury, 2018.

1. Ankieta
2. Karta pracy do filmu *Na łeb, na szyję*
3. Karta pracy do filmu *Sala samobójców*
4. Karta z fragmentami zaczerpniętymi z książki Małgorzaty Halber *Najgorszy człowiek na świecie*



Kar -

Ty

Ankie -

Ty

ankieta LABORATORIUM EMOCJI

1. Przywołaj w pamięci sytuację, w której poczułeś/poczułaś się naprawdę osamotniony/odrzucony/nieakceptowany/zaniedbany przez ważną dla Ciebie osobę/wykorzystany/ośmieszony/skrzywdzony/upokorzony (do wyboru, można wybrać kilka opcji)

.....

.....

.....

.....

2. Czy udało Ci się wtedy z tą sytuacją uporać?

.....

.....

.....

.....

3. Jakie rozwiązania przychodziły Ci wówczas do głowy?

.....

.....

.....

.....

4. Czy wśród tych pomysłów rozwiązań były sytuacje ryzykowne jak narkotyki, alkohol, samookaleczanie, dopalacze, inne (jakie)?

.....

.....

.....

.....

5. Czy szukałeś pomocy wśród innych ludzi? U instytucji? W muzyce, literaturze, filmie, grach komputerowych? Jeśli tak, podaj przykład.

.....

.....

.....

.....

6. Czy borykasz się z „tamtą sytuacją” aktualnie lub czy ona się powtarzała?

.....

.....

.....

.....

7. Jak zareagowałeś/zareagowała, gdyby Twój przyjaciel/przyjaciółka przyszedł/przyszała do Ciebie z takim problemem?

.....

.....

.....

.....

8. Czy w takiej sytuacji – jak wyżej – opowiedziałbyś/opowiedziałabyś jej/jemu o swoim problemie?

.....

.....

.....

.....

9. Czy gdyby ktoś zaproponowałby Ci pomoc, przyjąłbyś ją?

.....

.....

.....

.....

**10. A gdyby oznaczało to dla Ciebie cykl spotkań z terapeutą/
grupą terapeutyczną?**

.....

.....

.....

.....

**11. Czy wierzysz w skuteczność pomocy terapeutycznej/psycho-
logicznej? Jeśli tak, czego byś po takim działaniu oczekiwał/
oczekiwała (w odniesieniu do sytuacji, o której pomyślałeś
w punkcie 1. tej ankiety)?**

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Twoje dodatkowe komentarze

ankieta

dziękuję za wypełnienie ankiety



Karta pracy

„Na łeb, na szyję”, reż. Joe Wright, Netflix, 2016.

1. Opisz w kilku zdaniach okolicę, którą zamieszkuje główna bohaterka

.....

.....

.....

.....

2. Dokonaj interpretacji sceny przed wyjściem do pracy, gdy bohaterka ćwiczy przed lustrem różne miny.

.....

.....

.....

.....

3. W jaki sposób jest możliwa tak szybka ocena spotykanych przez bohaterów filmu osób?

.....

.....

.....

.....

4. Jakie relacje międzyludzkie ukazuje reżyser filmu?

.....

.....

.....

.....

5. Czy sposób ukazania tych relacji (przerysowanie, karykatura) jest Twoim zdaniem adekwatny do poruszanego tematu? Odpowiedź uzasadnij.

.....

.....

.....

.....

6. Co sądzisz o projekcji życia w nowym mieszkaniu, jaką zaprezentowała agentka nieruchomości bohaterce filmu zastanawiającej się nad wynajmem mieszkania? Co oprócz mieszkania proponuje dziewczynie agentka?

.....

.....

.....

.....

7. Jak oceniasz funkcjonowanie programów dla prymów? Co one oznaczają dla ukazanej w filmie społeczności?

.....

.....

.....

.....

8. W jakim celu bohaterka korzysta z usług profesjonalnego analityka profilu w portalu społecznościowym? Czego od tego specjalisty oczekuje?

.....

.....

.....

.....

9. Jak sądzisz, dlaczego Naomi (przyjaciółka z dzieciństwa głównej bohaterki) reaguje w taki sposób na widok maskotki z dzieciństwa? Czy sądzisz, że jej reakcja jest szczerą? Uzasadnij swoje zdanie.

.....

.....

.....

.....

10. Jak oceniasz wystąpienie druhny, jakie bohaterka filmu szykuje na ślub przyjaciółki?

.....

.....

.....

.....

11. Jak sytuację życiową i pozycję społeczną dziewczyny ocenia jej brat? Czy zgadzasz się z jego opinią?

.....

.....

.....

.....

12. Omów krótko sytuację, jaka miała miejsce na lotnisku. Co o niej sądzisz?

.....

.....

.....

.....

13. Dlaczego bohaterka, mimo że bardzo jej zależy na dotarciu na czas na ślub koleżanki, nie chce skorzystać z propozycji kobiety kierującej ciężarówką? O czym to świadczy?

.....

.....

.....

.....

14. Oceń mowę druhny wygłoszoną na ślubie.

.....

.....

.....

.....

15. Jak rozumiesz ostatnią scenę filmu – konfrontację aresztowanej bohaterki z lokatorem sąsiedniej celi?

.....


.....

.....


.....

Karta pracy


Małgorzata Halber, „Najgorszy człowiek na świecie”, wydawnictwo Znak, Kraków 2018.



Postanowiłam przed trzydziestką zostać osobą zdrową. Usłyszałam, że w związku z tym nie mogę już palić jointów i mam pójść do betonowej przychodni ds. uzależnień, gdzie nie trzeba płacić za terapię, i żebym miała blisko, bo nie będzie mi się chciało chodzić. I tak mi się nie chciało. Bo komu by się chciało zamieniać upojne noce w Jadłodajni Filozoficznej, gdzie każdy może zostać menadżerem twojego zespołu, na spotkania w przychodni NFZ z tym państwem, co mają kuratora, wyrok i rozwód w toku. Kiedy wskoczyłam tam za pierwszym razem w swoich zielonych baletkach, czułam się, jakby mnie ktoś wyciął z innego magazynu lajfstajlowego.



Pamiętam taką myśl z najdziwniejszego momentu życia, kiedy nie miałam już domu rodzinnego ani nic w zamian, że nie ma co się martwić, bo sklepy monopolowe są w całej Polsce oraz na całym świecie. Ta myśl mnie krzepiła. Wszędzie dostępne za niewielką opłatą poczucie bezpieczeństwa wspaniałości, doniosłości i umiłowania wszystkiego.



Wiedziałam. Wiedziałam od dawna. Próbowalam przestać, ale się nie udało, bo po trzech miesiącach niepicia okazało się, że jest nudno i okropnie. Jak każdy, kto wie, że ma problem, próbowałam poradzić sobie sama. Spędzałam godziny na forum „Uzależnienia”


na gazecie.pl. Czytałam wątki. „Mam wrażenie, że mam problem z alkoholem, co zrobić, żeby przestać pić?” Wszyscy pisali, żeby iść na mityng AA. Dla mnie to było za dużo.

Mam wrażenie, że mimo wszystko nie jestem sama. Czuję, że w tkance miasta jest nas zatkniętych więcej, kobiet i mężczyzn, ale nie spotkamy się nigdy na mityngu. Jesteśmy skażeni, w środku wyszywani na smutno, szukamy mocnych wrażeń i wesołego towarzystwa. Przy czym wesołe towarzystwo nie może być niepijące. Pardon – nie mogło.


Tak się bawi, tak się bawi War-sza-wa. [...] bankiety, na których są wszyscy albo trochę wszystkich. Nie znacie się przecież, nie chodziliście razem do podstawówki ani nie graliście w scrabble, wasze matki nie dzwonią do siebie, żeby zapytać, co słychać, i nie płakaliście sobie w rękaw. Ale macie sprawę. Albo warto się znać. W normalnym życiu, gdzie ludzie jedzą ziemniaki i kotlet, tak się nie robi, nie pyta się nieznajomych, jak się czuje ich pies, nie zna się obcych ludzi od zawsze na dobre i złe. Ale to jest bankiet, bankiet działa inaczej i dlatego pijesz alkohol z tym państwem. Oni się czują dobrze, są rozluźnieni, elokwentni i kochają cały świat. I ty czujesz się dobrze, jesteś rozluźniona, elokwentna i kochasz cały świat.

Czuję się w obowiązku, żeby powiedzieć wam więcej o tym, co się działo.[...]przeprowadzić wiwisekcję nałogu, żebyście przy okazji zobaczyli, że raczej bawiłam się w klubach Regeneracja i CDQ, a dopijałam dopiero potem w domu, że to wszystko sprawiało wrażenie prawidłowej hedonki á la XX wiek i dlatego kiedy siedzę na grupie w ośrodku z Jerzym i Antonim lat sześćdziesiąt i szedłem po pół litra


wódki, to jest mi ciężko głupio, bo oni mówią: „no i w pracy mam stres, i z żoną się pokłóciłem”, a ja chciałabym powiedzieć, że jest koncert w Aurorze i boję się tam pójść, bo przecież to jest niebezpieczne. [...] był to piątek, obudziłam się rano i powiedziałam sobie, że chyba jednak dam spokój, że dziękuję, nie piję, jednak zobaczę, jak to jest. A nie było to wesoło-tatwe.




Nie jest łatwo przebywać stale na wewnętrznej emigracji, potrzebne są narzędzia i one się nazywają używki. Wtedy na drzwiach zawieszacie napis „Zaraz wracam”, a jeśli okaże się w pewnym momencie, że powrót was nie interesuje, to znaczy, że jesteście uzależnieni i proszę pani, bez terapii to ja tego nie widzę.



A może dotarło do mnie, że to wcale nie jest tak, że się robi lepiej od tego picia. Że jest tak samo. I że ciągle jest tak samo. Za każdym razem.



Kiedy teraz na to patrzę, widzę wyraźnie coś jeszcze, coś, o czym nie miałam wtedy pojęcia. Widzę strach. Tony i hektolitry strachu. Był to strach przed ludźmi i samotnością jednocześnie. Nie wiedziałam, jak się rozmawia. Nie wiedziałam, jak się mówi do ludzi.




A potem dostałam kolorową pracę w telewizji muzycznej, moje marzenie z dzieciństwa o byciu takim jak prezenterki z MTV się spełniło. Ale też się bałam, bałam się wszystkiego, że źle zrobię i że ludzie mnie nie lubią, ci którzy mnie oglądają, bo jestem niewy-


starczająco fajna, czy tam wyluzowana, że przede wszystkim jestem kompletnie nijaka. To były w sumie piękne czasy, kolorowe ubrania, słońce, ale ja się bardzo bałam. [...] Siedziałam w tej pracy i kiedy już wyłączały się kamery, to byłam przerażona, że nie jestem taka wesoła jak moi koledzy. [...] Teraz wiem, że byłam głupia, bo miałam dwadzieścia dwa lata, a oni po prostu przerzucali się złośliwościami, bo nie umieli normalnie ze sobą rozmawiać.

Teraz, kiedy minął już rok niepicia i sześć miesięcy niepalenia, powiem szczerze, że sama nie wiem, jak to zrobiłam. Bo pamiętam, jak piszczalam: „chodźmy na tańce” i jak kończył się alkohol na imprezie i samotnie wyprawiałam się do nocnego, żeby nie zabrakło, pamiętam wrażenie, że bez alkoholu jestem nikim, że nie ma poczucia mocy, poczucia atrakcyjności, że na trzeźwo zostaję taka półprzezroczysta wylinka Krystyna, spięta jak maturzystka na ustnym, zgarbiona i błagająca otoczenie, żeby jej nie dotykało. Teraz mam tylko tę wylinkę i, szczerze mówiąc, nie wiem, czy do końca jestem zadowolona.


Jeśli kiedyś wyruszę w tournée z pogadanką dla licealistów pod tytułem „Dlaczego nie warto przez wiele lat zalewać się w trupa w najfajniejszych klubach w Polsce”, to powiem im: bo potem, kiedy wysiądzie ci trzustka albo zostawi cię ukochanek, obudzisz się w formie ostonki z jelita baraniego na kiełbasę i nie będziesz wiedział, o co tobie w środku chodzi, i wiele lat ciężkiej pracy zajmie ci zapełnienie tego jelita treścią.




I jak się czuję? Jak się czuję? Jakby mnie ktoś wysmarował błotem i smołą i wrzucił na dno studni. Taka karma – kto zadzierał z rzeczywistością i od niej uciekał, ten potem musi zapłacić. Jestem przerażona, bo domyślałam się, że to ucieczka przed samotnością, a teraz ta samotność kładzie się przede mną, rozściela się i pokazuje, dowodzi. Bardzo długo starałam się oszukiwać samą siebie, że nie ma problemu. A teraz siedzę zdziwiona.[...] I jak zaakceptować tę wiadomość od prawdziwego świata, że skoro to wymyślone, to jest nieprawdziwe? A prawdziwe jest spłacanie kredytu, rozmrażanie lodówki i zastanawianie się nad dzieckiem?



Poczekaj aż będziesz miał tak siebie dosyć, że stwierdzisz, że jesteś jedyną osobą w piekle, poczekaj, aż będzie ci się chciało rzygać od tego, jak bardzo kłamiesz. I zapamiętaj ten moment – to właśnie jest motywacja i z nią należy pójść na grupę motywacyjną.




Człowiek z mięsem na wierzchu musi mieć boga. Papieża. Musi mu ktoś mówić, jak żyć, co jest dobre, a co złe i że jest fajny. Człowiek z mięsem na wierzchu idealnie nadaje się na przykład do korporacji albo sekty. Jest miękki, bezwolny i wszystko mu mówi, że nie ma racji, bo obowiązuje go mechanizm iluzji i zaprzeczeń.



Aby mądrze postępować w życiu, trzeba być otwartym na całość doświadczenia. Nie należy więc cenzurować, czy wręcz fałszować doświadczenia, aby sprostać normom kultury. Mądry smutek zachę-


ca do zmiany. Zmiana może być dla nas zaskakująco dobra, może sprawić, że zrozumiemy, że stoimy w miejscu lub robimy rzeczy, których nigdy nie chcieliśmy robić.



o tym co czuję naprawdę
nie powiem
wygodniej bowiem rozmawiać o Jerzym Skolimowskim
o ptasim mleczku

więc ja będę jeść czekoladki
a ty robić swoje rzeczy
spotkamy się żeby coś zjeść


ale o tym co najważniejsze nie powiem
będę tylko o tym myśleć
aż zrobię się pusta od środka
aż mnie będzie bolało gardło




XX wiek był wiekiem nerwic i hysterii. XXI wiek jest wiekiem depresji i natógów. Na każdym rogu czeka na ciebie informacja o ludziach sukcesu. Kobiety o wyfotoszopowanych twarzach, równych białych zębach i blond włosach zrobiły karierę w korporacji i teraz polecają ci wyborną opiekę medyczną. Musisz zdążyć odnieść sukces zawodowy, zdobyć wyższe wykształcenie, znaleźć idealnego partnera, założyć rodzinę, kupić mieszkanie, wychować dziecko, kupić samochód, założyć własną firmę, napisać książkę, zrealizować pomysł na bloga, grać w tenisa, interesować się polityką zagraniczną, wiedzieć, kto dostał Nobla z literatury, przeczytać to, co napisał ten, który dostał Nobla z literatury, znać minimum jeden język obcy, znaleźć czas

dla siebie, zrobić remont, oddychać, umyć kibel, pójść na te drugie studia, na które naprawdę chciałeś pójść, ale nie poszedłeś, bo teraz możesz, a szkoda życia.

A potem poszłam do pracy, w której przed kamerą zawsze musiałam być uśmiechnięta, a poza nią zawsze musiałam mieć ciętą ripostę, bo trzeba było być szybkim, wesołym i mieć sportowe obuwie w kolorze.



W laboratorium emocji, kiedy trzeba mówić o tym, co się czuje naprawdę, i o tych uczuciach, co lepiej udawać, że ich nie ma, o bezsilności, poczuciu odrzucenia, bezradności, tam śmiech jest tylko pancierzem z wypożyczalni strojów. Zbroją.



Miesiąc później poznałam dopalacze. Straszne rzeczy można kupić na mojej ulicy, pisałam półprzytomna (ale we własnym przekonaniu jakże szczęśliwa) w dzienniku. Były drogie. Zaczęłam tracić głos. Ale nie musiałam już dzwonić do dilerów, to jednak zawsze jest takie upokarzające. Mój wyglądał zupełnie normalnie, mógł równie dobrze prowadzić sklep RTVAGD, jeździł hondą, miał puchową kurtkę, lubił narty. Przyjeżdżał do mnie do domu i nigdy nie rozmawialiśmy o narkotykach. To, co sprzedawał, było okropne, niesmaczne, ale nie było nic innego, więc co, no niech będzie i to. A dopalacze były wszędzie. Z fantastycznymi etykietami, projektowanymi przez „dziewczyny z biura”, jak powiedział mi właściciel sklepu Euphoria. Nie wiem, co w nich było, ale nie chciało się po nich jeść i musiały mieć jakiś dodatek energetyczny, bo nie chciało się po nich spać.



Jedyna poradnia, jaką znalazłam, która mogła mi pomóc, ma w nazwie MONAR. Chodzę tam do dziś. Ale w dalszym ciągu, jeśli jestem zmęczona i poczuję ten zapach, to nie umiem się powstrzymać. To nie chcę się powstrzymać. Nie powstrzymasz mnie. To jest prawda o tabu w tabu. Przeczytaj to i przytul mnie.

Karta pracy

„Sala samobójców”, reż. J. Komasa, 2011.

1. Kim są rodzice Dominika Santorskiego?

.....

.....

.....

.....

2. Jak wygląda codzienność Dominika? Do jakiej chodzi szkoły? Co trenuje? Jakie są jego zainteresowania? Jak układają się jego relacje z rówieśnikami? A jak relacje z dorosłymi (rodzice, nauczyciele, pracownicy firmy matki, szofer)?

.....

.....

.....

.....

3. Jak sądzisz, dlaczego Dominik zainteresował się grupą *Zamknięty świat, rany otwarte*?

.....

.....

.....

.....

4. Jakie oczekiwania wobec swojego syna mają Santorscy?

.....

.....

.....

.....

5. Dlaczego Twoim zdaniem ojciec Dominika ma potrzebę posiadania broni?

.....

.....

.....

.....

6. Co sądzisz o umieszczeniu przez kolegów Dominika filmu ze studniówki rejestrującego jego pocałunek z Alexem?

.....

.....

.....

.....

7. Spróbuj wyjaśnić, czym podyktowane jest brutalne, nietypowe zachowanie Alexa w stosunku do Dominika podczas treningu?

.....

.....

.....

.....

8. Jak sobie radzi z trudną sytuacją Dominik? Jak znosi upokorzenie i zdradę? O czym świadczą jego słowa: „ze mną się jest cały czas!”, „mnie się pilnuje!”?

.....

.....

.....

.....

9. W jaki sposób rodzice Dominika reagują na pobicie ich syna przez grupę jego rówieśników w autobusie? O czym ta reakcja świadczy?

.....

.....

.....

.....

10. Jak oceniasz postępowanie Alexa (publikowanie nowych, upokarzających i ośmieszających Dominika wpisów, prowokacyjne gesty i uwagi itp.)?

.....

.....

.....

.....

11. W jakich okolicznościach Dominik wstępuje do *sali samobójców*? Kogo tam poznaje? Dlaczego tak ważna staje się dla niego Sylwia?

.....

.....

.....

.....

12. Jakich argumentów używa Sylwia, by przekonać Dominika do zamknięcia się na świat realny i przeniesienie się do wspólnoty funkcjonującej w rzeczywistości wirtualnej?

.....

.....

.....

.....

13. Jak traktują Sylwię inni uczestnicy gry?

.....

.....

.....

.....

14. W jakich okolicznościach Dominik mówi rodzicom o swojej orientacji seksualnej? Czy to wyznanie jest prawdziwe? Odpowiedź uzasadnij. Jeśli uznasz, że słowa Dominika nie mają pokrycia w rzeczywistości, wyjaśnij, dlaczego chłopiec tak mówi? Co chce w ten sposób osiągnąć? Czy udaje mu się to?

.....

.....

.....

.....

15. Jak rodzice Dominika reagują na zmianę wizerunku syna?

.....

.....

.....

.....

16. Zinterpretuj słowa Sylwii skierowane do Dominika: „Masz być terrorystą. Masz ich przestraszyć”. Jak na te słowa reaguje bohater?

.....

.....

.....

.....

17. Czy wzbudzenie strachu wśród rówieśników daje Dominikowi satysfakcję? Odpowiedź uzasadnij.

.....

.....

.....

.....

18. Jak sądzisz, dlaczego Sylwia, mimo namowy ze strony Dominika, nie chce się spotkać w *realu*?

.....

.....

.....

.....

19. Wyjaśnij symbolikę ciemnego pokoju Dominika, świeżego, ciepłego posiłku podsuwanego pod zamknięte drzwi pokoju.

.....

.....

.....

.....

20. Jak na próbę samobójczą syna reagują Santorscy? Czego oczekują od lekarza w szpitalu, a czego od zatrudnianych psychoterapeutów? Jak oceniasz ich działania?

.....

.....

.....

.....

21. W jaki sposób Sylwia wykorzystuje to, że Dominik spotyka się z psychologami?

.....

.....

.....

.....

22. Opisz sytuację, w której Kacper musi opuścić salę samobójców.

.....

.....

.....

.....

23. Jak zachowuje się Sylwia, gdy Dominik nie chce zdobyć dla niej tabletek? Jak długo dziewczyna nie opuszcza swojego pokoju? Co o tym sądzisz?

.....

.....

.....

.....

24. Jak oceniasz próbę przekonania Sylwii do życia? Co o Dominiku mówią jego słowa kierowane do dziewczyny?

.....

.....

.....

.....

25. Jak sądzisz, dlaczego Santorscy tak późno decydują się na pozbawienie syna Internetu? Jaką reakcję Dominika generuje ta sytuacja? Jak ją oceniasz?

.....

.....

.....

.....

26. Dlaczego Santorscy nie mogą zrozumieć dramatu ich syna? Czego nie dostrzegają? Jakimi argumentami nawzajem się przekonują, by wierzyć, że w tej sytuacji nie ponoszą odpowiedzialności za to, co rozgrywa się w ich rodzinie?

.....

.....

.....

.....

27. Jakie „ostatnie zadanie” zleca Sylwia Dominikowi?

.....

.....

.....

.....

28. Opisz „spotkanie” Dominika i Sylwii w klubie.

.....

.....

.....

.....

29. Dokonaj interpretacji sceny w toalecie klubu muzycznego. Co ukazuje film rejestrujący zachowanie Dominika? Dlaczego chłopak wypowiada opinie różnych osób na swój temat? O czym to świadczy?

.....

.....

.....

.....

30. Jak sądzisz, w jaki sposób i dlaczego film znalazł się w Internecie?

.....

.....

.....

.....

31. Wyjaśnij scenę, w której matka Dominika zwraca się do członków *sali samobójców*? Dlaczego tak późno decyduje się na ten krok, mimo iż jeden z terapeutów sugerował takie rozwiązanie?

.....

.....

.....

.....

32. Jak na wiadomość o śmierci Dominika reaguje Sylwia? Opisz tę scenę.

.....

.....

.....

.....

33. Co dzieje się po śmierci Dominika z jego rodzicami?

.....

.....

.....

.....



Publikacja w ramach międzynarodowego projektu „Engage Young Producers” realizowanego przy wsparciu programu Kreatywna Europa

Realizacja projektu:	Krakowskie Biuro Festiwalowe
Dyrektor:	Izabela Helbin
Koordinacja projektu:	Elżbieta Foltyniak, Malina Szczepańska
Redakcja i korekta:	Dorota Bednarska
Opracowanie graficzne i skład:	Studio Graficzne Papercut
Współpraca graficzna:	Jan Nowak
Wydawca:	Krakowskie Biuro Festiwalowe, ul. Wygrana 2, 30-311 Kraków tel. 12 354 25 00, www.biurofestiwalowe.pl © Copyright for texts by Authors, 2019 © Copyright for this edition by Krakowskie Biuro Festiwalowe, 2019
Druk:	Drukarnia UNIDRUK, FotoUNIDRUK Małgorzata Kruczek 30-121 Kraków, ul. Bronowicka 117



Co-funded by the
Creative Europe Programme
of the European Union

rw / vvclsy
Re / rcrct